



Nasz Grunwald

„Koszaliński plac papieski to od lat prawdziwy plac boju. Tu rozegrały się największe wojny: polityczna – o rząd dusz, i gospodarcza – o handel”.

strona 3



Malowany kogucik

„Piotr miał szansę. Kiedy opuścił więzienie w Czarnem i zaopiekował się bratem, społeczeństwo wyciągnęło doń rękę. Po dwóch latach znów z nim rozmawiamy. Niestety, podczas więziennego widzenia”.

strona 5



Medyczny pat

„– Nazwisko tego pacjenta budzi grozę i strach – mówią lęborscy lekarze i pielęgniarki. 53-letni Zbigniew Lehmann wyjaśnia: – Chcę tylko, aby lekarze zrozumieli, że jestem chory”.

strona 6

GŁOS POMORZA

WYDANIE ABCD
Nr indeksu PLISSN 0137-9526

GAZETA CODZIENNA
- ukazuje się od 2 września 1952 roku

Sobota - niedziela, 11 - 12 marca 2000 r.

www.glos-pomorza.pl
e-mail red@glos-pomorza.pl

CENA 1 zł
NR 60 (14721) Nakład: 66000 egz.

Policja dopadła auto ks. Jankowskiego

PRAŁAT NA WIDEO

Dopiero pod Leśnicami w pow. lęborskim słupska drogówka dogoniła auto ks. prałata Henryka Jankowskiego, proboszcza parafii św. Brygidy w Gdańsku. Funkcjonariusze nałożyli na kierowcę hierarchy 500-złotowy mandat i 10 punktów karnych.

Na drodze nr 6, między Słupskiem a Lęborkiem, słupskich policjantów jadących fordem mondeo z wideoreadarem wyprzedził mercedes klasy S.

Ignorując pionowe i poziome znaki drogowe, m.in. wyprzedzając na zakrętach i na zważając na podwójną ciągłą linię, mercedes nadal gnał z prędkością ponad 200 km na godzinę. Były miejsca, gdzie przekraczał dozwoloną prędkość o ponad 100 km/h!

Ford zdołał go dopaść dopiero po kilkudziesięciu kilometrach. Prałat uchylił przyciemnioną szybę i – jak mówią policjanci – próbował traktować ich z góry i uświadamiać, jak ważną osobę zatrzymali. Nie pomogło: za przekroczenie prędkości i ignorowanie znaków kierowcę ukarano najwyższym mandatem 500 zł i maksymalną liczbą 10 punktów karnych. Dowodem łamania przepisów jest zapis wideoreadaru.

GRZEGORZ HILARECKI

Za zabicie lobuza w obronie koniecznej

Ukarać czy odstąpić?

3 lat i 8 miesięcy więzienia zażądał wczoraj prokurator dla 18-letniego Rafała L., oskarżonego o przekroczenie granic obrony poprzez zabicie 14-letniego Maćka i usiłowanie zabójstwa 18-letniego Pawła. Obrońca wniósł o uniewinnienie.

Jesienią na ul. Mieszka I w Słupsku ścigany przez grupę osiedlowych lobuzów Rafał ukrył się w klatce swego domu. Zatakowany przez drobnych 14-latkę i asekurowanego go Pawła bronili się sprężynowcem. Maćka trafił śmiertelnie w serce, Pawła w brzuch.

Goniący mówią, że ścigali Rafała, bo chcieli „porozmawiać” o tym, że wcześniej skopał Maćka i chłopca zwanego Hitlerem, który chciał Rafałowi ukraść zegarek.

Według biegłych oskarżony jest lekki; atak rówieśników był dla niego ekstremalnym stresem. Obrońca Paweł Skowroński wniósł o uniewinnienie: napadnięty ma prawo się bronić i użyć każdego środka do odparcia ataku. Powołał się na głosy opinii społecznej, by rozszerzyć granice obrony koniecznej.

Prokurator Robert Firlej żąda dla Rafała w trybie nadzwyczajnego złagodzenia kary 3 lat i 8 miesięcy: – Ale karę powinien ponieść. Być może w tej chwili takich potyczek między chłopakami jest w Polsce kilkadziesiąt. Odstąpienie od kary stanowiłoby przyzwolenie: „ktoś rzucił we mnie kamieniem? Kupuję noż i wymierzam sprawiedliwość”.

Wyrok za tydzień.

(mb)

Odwołanie prezesa SSMlecz.

Odwet za odmowę?

Rada Nadzorcza Słupskiej Spółdzielni Mleczarskiej odwołała zarząd i jego prezesa Władysława Marcinkowskiego. Były prezes: to odwet za zwolnienie córki członka Rady.

Szef Rady Stanisław Wójcik jest nieuchwytny. Przysłał tylko faks z wiadomością, że Rada powołała społeczny zarząd: Elżbieta Pejas z Pobłocia – prezes, Stanisław Jędrzejczak z Bierkowa – członek. Zarząd ten powołał tymczasowego kierownika firmy Henryka Grzecha. Będą kierować spółdzielnią 2 miesiące, do konkursu na nowego prezesa i powołania zarządu.

Grzech (rolnik z Potęgowa) mówi, że nie wie, dlaczego odwołano prezesa i zarząd, bo jego samego wcześniej skreślono z listy członków spółdzielni, nie odstawiał mleka. Nie przeszkodziło to mianować go tymczasowym szefem.

Odwołany prezes Marcinkowski mówi o odwecie na nim. W ub.r. za nieścisłości finansowe zwolnił z pracy w sklepie spółdzielni córkę członka Rady.

Jest też wątek finansowy. Z uwagi na kondycję firmy Marcinkowski zrezygnował z kwartalnej premii, a 13-osobowej Radzie zaproponował zmniejszenie diet (członek 500 zł, przewodniczący 800) bądź wypłatę częściowo w towarze. Część na to przystała.

Były prezes: – Tymczasem postanowiono zmniejszyć moje pobory (8 tys. netto), ale się nie zgodziłem, bo ciężko pracowałem. Wtedy mi podziękowano.

JERZY DĄBROWA



Wystawa w spichrzu potrwa do 3 kwietnia

Fot. Stawomir Żabicki

Wystawa amatek w spichrzu

Odszkodnia babci

Minutą ciszy zaczęto wczoraj wernisaż 5 amatek w słupskim spichlerzu Richtera. Tak uczczono niedawno zmarłego Stefana Morawskiego, założyciela klubu plastyka amatora, do którego należą artystki.

Słupszczanki Sabina Banach, Helena Has, Aniela Janiszewska i Wacława Poździk oraz uścianka Weronika Łosińska wystawiły obrazy (nadmorskie pejzaże, miejskie zabytki, gospodarstwa wiejskie, ale i martwe natury z kwiatami, portrety dzieci), rzeźby i gobeliny. Bohaterki dnia przyszły w towarzystwie najbliższych i przyjaciół. – Mamo, to babcia malowała? – upewniała się dziewczynka wskazując obraz. Dla

pań jest to odszkodnia od codzienności, sposób wyrażenia siebie. Pani Helena: – Poważnie zajęłam się malowaniem na emeryturze, wcześniej dorywczo. Maluje od 20 lat.

– Chcemy promować dzieła miejscowych twórców – powiedział gospodarz obiektu, dyrektor Muzeum Pomorza Środkowego Mieczysław Jaroszewicz. Katalog sfinansował słupski Urząd Miejski.

(law)

FIAT
Zapraszamy
do nowo otwartego
SALONU FIATA
w Kołobrzegu ul. Koszalińska 24
tel./fax 35 21-799
ITAL AUTO
KOSZALIN Sp. z o.o. w Koszalinie

Jedyna skomputeryzowana
największa sieć taksówek w mieście

RADIO-TAXI
KOSZALIN 919 SŁUPSK
PPU „ERTEL”

Honorujemy karty rabatowe
wszystkich sieci taxi w Słupsku.

Scan Holiday
Koszalin, ul. Dworcowa 12, tel. 342-21-33,
Słupsk, ul. Kilińskiego 2-3, tel. 842-89-87

First Minute
im wcześniej tym lepiej

**10 %
taniej**
tylko w marcu

Okazja !!!
Mercedes 809 D (1990) Furgon,
ładowność 4 t, objętość przestrzeni
ładunkowej 20 m³
Koszalin, tel. 342-67-07, 0601 63-57 04

W MARCU TANIEJ!!

PANELE PODŁOGOWE od 24,50 zł/m²
PANELE BOAZERYJNE od 8,50 zł/m²
PARAPETY od 14,01 zł/mb
BLATY KUCHENNE od 19,70 zł/mb

Kosmarz SKLEP FIRMOWY ALPEX-KARLINO
KARLINO ul. Kołobrzewska 17 tel. 3117-232

KUPON 13
Dzisiaj zakreślamy liczby

117 298 394 432

**MATIZ
GRATIS!**

KOMUNIKAT

Zakład Gazowniczy w Koszalinie

informuje, że od 18 marca 2000 roku wchodzi w życie nowa TARYFA opłat za gaz. Nowe stawki opłat za korzystanie z gazu zostały zatwierdzone przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki.

Taryfa dotycząca wszystkich grup odbiorców gazu została opublikowana w biuletynie branżowym Urzędu Regulacji Energetyki – Paliwa Gazowe 1/2000 i będzie dostępna w placówkach obsługi klientów gazownictwa na terenie całego kraju.

Nowa taryfa przewiduje podział odbiorców na 10 grup taryfowych w zależności od wielkości odbioru gazu oraz wprowadza 4 opłaty taryfowe, tj.: cenę za gaz, opłatę abonamentową oraz opłaty stałą i zmienną za usługi przesyłowe, w miejsce dotychczas obowiązujących 2 opłat za dostarczony gaz (stała i zmienna).

Po wejściu w życie nowej taryfy, opłaty nie wzrosną więcej niż 12,5 % w stosunku do płatności z 1999 roku, jeżeli odbiorca będzie zużywał taką samą ilość gazu.

Jednocześnie informujemy, że w najbliższych dniach służby inkasa Zakładu Gazowniczego w Koszalinie rozpoczną akcję dodatkowych odczytów wskazań gazomierzy u odbiorców, nie posiadających ciągłego pomiaru zużycia gazu.

W przypadku odczytu dokonanego na kilka dni przed wejście w życie nowych taryf, inkasent dokona przy następnym odczycie rozdzielania zarejestrowanego zużycia na podstawie średniego dobowego zużycia pomiędzy odczytami, proporcjonalnie do liczby dni obowiązującego poprzedniej i nowej taryfy. Należność za gaz naliczana będzie według określonej w ten sposób ilości gazu oraz cen i stawek obowiązujących odpowiednio w poprzedniej i nowej taryfie.

Jeśli odbiorca zapisze wskazania gazomierza w dniu wejścia w życie nowej taryfy i przekaże tę informację do właściwego biura obsługi klienta – telefonicznie lub w formie pisemnego oświadczenia – to podstawą rozdzielania zarejestrowanego zużycia gazu, o którym mowa powyżej, może być ta informacja.

W przypadku odczytu dokonanego w dniu lub w następnych dniach po wejściu w życie TARYFY, nowe ceny i stawki opłat w niej zawarte obowiązować będą od dnia odczytu.

K-442-0

IMIENINY

dziś: Konstantego, Benedykta
jutro: Grzegorz, Bernarda
„Ludzie zbyt subtelni są rzadko wielkimi ludźmi.”
 (G.H. Lichtenberg)

W SKRÓCIE

W KRAJU

WICEMINISTER pracy Piotr Kołodziejczyk uważa, że „sytuacja na rynku pracy nie jest tak czarna jak przedstawia ją opinia publiczna”. Według niego, tendencja wzrostu bezrobocia zostanie zahamowana w marcu tego roku.

SLD, PSL i Unia Pracy – mimo krytycznego listu Episkopatu Polski – nadal opowiadają się za przeprowadzeniem ogólnokrajowego referendum w sprawie reprivatyzacji. Posłowie AWS i UW popierają list biskupów.

NA ŚWIECIE

ULEWNE deszcze, które przez ponad 36 godzin uniemożliwiały akcję pomocy dla mieszkańców dotkniętego katastrofalną powodzią Mozambiku, w piątek ustały.

Wreszcie mogły wystartować helikoptery zagranicznych ekip ratowniczych, przewożące wodę pitną, żywność i leki dla osób poszkodowanych przez powódź.

(PAP, pu)

MULTILOTEK

17, 18, 23, 30, 31, 33, 37, 41, 47, 48, 49, 52, 54, 57, 58, 65, 69, 70, 76, 79.

(ewu)

NUMEREK

I losowanie: 19, 25, 41, 42,
 II losowanie: 2.

(ewu)

Redaktor wydania:
Edyta Wnuk

Biskupi o referendum

Sprzeczne z dekalogiem

Referendum w sprawie reprivatyzacji byłoby próbą dyskusowania nad prawami dekalogu, który mówi „nie kradnij” – napisali biskupi polscy w liście na temat uwłaszczenia i reprivatyzacji.

Od pięciu miesięcy podpisy pod wnioskiem o referendum w sprawie reprivatyzacji zbierają SLD, PSL, Unia Pracy, PPS, OPZZ oraz Związek Kółek i Organizacji Rolniczych. Biskupi podkreślają, że przykazania dekalogu stanowią uniwersalne prawo moralne, którego naruszenie prowadzi do dowolnego traktowania praw człowieka. „Nam wszystkim i całemu społeczeństwu należy się lekcja, że trzeba szanować cudzą własność – prywatną, społeczną i państwową” – napisali biskupi.

Według nich, działania władz i obywateli powinny iść w takim kierunku, by „dawne krzywdy naprawić, a nowych nie wyrządzać”. Dlatego biskupi są

przeciwni odbieraniu ziemi, którą chłopi otrzymali po powojennej reformie rolnej – mimo że sama reforma często była połączona z przemocą i grabieżą. „Widząc jednak jak niszczyć pozbawione gospodarza obiekty pałacowo-parkowe trudno zwlekać z oddaniem ich prawowitym właścicielom, zwłaszcza tym, którzy kieniąc się rodzinnym sentymentem chcą do nich wrócić i – bez względu na stan zniszczenia – pragną je ratować” – głosi list. Zdaniem biskupów, ratując dobra kultury można zapewnić pracę mieszkańcom wsi. Biskupi uważają też, że umożliwiłoby to rozwój polskiej gospodarki, a „dochody Polaków nie byłyby lokowane za granicą, ale w Pol-

sce, by dla wielu ludzi znalazły się tutaj miejsca pracy”.

Biskupi wyrazili nadzieję, że zmiany w polskiej gospodarce pójdą w takim kierunku, który umożliwi tworzenie miejsc pracy na wsi – szczególnie w zakładach przetwórczych i instytucjach usługowych. „Przecież oprócz posiadania własnej ziemi cennym kapitałem jest wykształcenie, wiedza, kwalifikacje zawodowe. Niech one będą szeroko udostępnione mieszkańcom wsi, żeby ci nie obawiali się już o swoje jutro” – zaapelowali biskupi. „Dobro prywatne ma również cele publiczne” – przypominają.

(PAP, pu)

Sąd orzekł

Poseł AWS „kłamcą”

Poseł AWS Wiesław Kielbowicz jest „kłamcą lustracyjnym” – orzekł w piątek Sąd Lustracyjny. To dziesiąty taki wyrok sądu i zarazem pierwszy wobec polityka AWS.

„Sąd stwierdza, że Wiesław Kielbowicz złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne” – powiedział sędzia Grzegorz Karziewicz, przewodniczący składu sędziowskiego. Uzasadniając orzeczenie sędzia powiedział, że dokument, który – jak to nazwał „ma cechy” zobowiązania do współpracy z nieujawnioną służbą specjalną PRL, został podpisany „najprawdopodobniej” przez

Kielbowicza. Wiesław Kielbowicz zaprzeczał, by był agentem i kwestionował, że był autorem dokumentu i podpisu. Zapowiedział apelację od tego nieprawomocnego jeszcze wyroku, który nazwał niezrozumiałym. Jeśli inny skład Sądu Lustracyjnego utrzymałby wyrok, poseł straciłby mandat i przez 10 lat nie mógłby pełnić niektórych funkcji publicznych.

(PAP, pu)

W Gnieźnie

Spotkanie prezydentów

W niedzielę w Gnieźnie w 1000. rocznicę historycznego spotkania Ottona III z Bolesławem Chrobrym, uznanego jako moment włączenia Polski do Europy, spotkają się prezydenci sześciu państw środkowoeuropejskich.

Spotkanie nazywane jest drugim Zjazdem Gnieźnieńskim. Do pierwszej stolicy Polski przyjadą prezydenci: Polski – Aleksander Kwaśniewski, Litwy – Valdas Adamkus, Niemiec – Johannes Rau, Słowacji – Rudolf Schuster, Ukrainy – Leonid Kuczma, Węgier – Árpád Göncz oraz legat papieski, watykański sekretarz stanu kardynał Angelo Sodano. Zaproszony prezydent Czech Vaclav Havel nie przyjedzie ze względu na zły stan zdrowia. W Gnieźnie prezydenci wezmą udział w nabożeństwie ekumenicznym, będą uczestniczyć w debacie transmitowanej przez publiczną telewizję. Prezydenci skierują też specjalne oświadczenie do krajów Europy. Wygłoszą je pod pomnikiem Bolesława Chrobrego.

(PAP, pu)

Problem z katechetami

Omawiany obecnie projekt Karty nauczyciela jest niekorzystny dla katechetów w wszystkich wyznaniach – uważa przedstawicielka resortu edukacji.

Jej zdaniem, mogą oni mieć kłopoty z uzyskaniem podstaw do bycia nauczycielem mianowanym, a przez to mieć niższe wynagrodzenie. Przyszły status katechetów to obecnie największy pro-

blem w nauczaniu religii w szkołach w Polsce – uważa Grażyna Płoszajska, zajmująca się nauczaniem religii i języków mniejszości narodowych w MEN.

(PAP, pu)

Odra rzeką przemytników

Do Niemiec przemykane są coraz większe ilości narkotyków i nie oclonych papierosów. Zorganizowane grupy przestępcze wykorzystują do przetrwania nielegalnych towarów w coraz większym stopniu granicę polsko-niemiecką.

Takie informacje zawiera raport przedstawiony w piątek w Berlinie przez niemieckiego ministra finansów Hansa Eichelera. Według danych niemieckich władz celnych, w 1999 roku przechwycono 626 kilogramy heroiny, z tego 361 kilogramów na granicy polsko-niemieckiej.

Dwa tygodnie temu udaremniono w okolicach Frankfurtu nad Odrą wóz 4,1 ton haszyszku, ukrytego w tureckiej ciężarówce. Niemieckie służby celne skonfiskowały w ubiegłym roku ogółem 653 mln sztuk papierosów – w roku 1998 595 mln.

Zdaniem szefa urzędu ds. zwalczania przestępstw celnych Karl-Heinza Matthiasa, ulubionym miejscem przemytników stały się poldery nad Odrą. Nie oclone papierosy są tam masowo transportowane pontonami przez „ziloną granicę”.

(PAP, pu)

W obronie „GROMU”

Były prezydent Lech Wałęsa, kilku aktorów i polityków wystąpiło do premiera Jerzego Buzka o wyjaśnienie sprawy odwołania byłego szefa jednostki GROM i jego zastępców.

„General Petelicki poprosił o pomoc przyjaciół, ci zdecydowali się wystosować list do premiera” – powiedział na piątkowej konferencji prasowej Lech Falandysz, niegdyś prawnik prezydenta Wałęsy. „Zwracamy się publicznie do Pana Premiera o wyjaśnienie sprawy, która zachwiała naszą wiarę w praworządność państwa. Wśród nich są: Jan Englert, Piotr Fronczewski, Marek Kondrat i Daniel Olbrychski, a także Czesław Bielecki, Jan Król, Krzysztof Kozłowski, Andrzej Olechowski oraz weterani – byli ci-chociemni Stefan Bałuk i Zdzisław Rachtań-Halny ze Świątowego Związku Żołnierzy AK.

(PAP, pu)

PROGNOZA POGODY

	DZIŚ 1005 hPa	JUTRO 1018 hPa	POJUTRZE 1022 hPa
WYBRZEŻE ŚRODKOWE (Kołobrzeg, Koszalin, Słupsk, Łębork)	+ 5 6-8 m/s	+ 4 6 m/s	+ 4 4 m/s
POŁEŻYBIE DRAWSKIE (Szczecinek, Świdwin, Polczyn, Walec)	+ 4 4-6 m/s	+ 3 4 m/s	+ 3 3 m/s
POŁEŻYBIE KASZUBSKIE (Miastko, Bytów, Człuchów)	+ 3 4-6 m/s	+ 2 6 m/s	+ 3 3 m/s
NIEBEZPIECZNE ZJAWISKA	opady deszczu i śniegu	rano mglisto	rano mglisto
BIOMET	NIEKORZYSTNY	OBOJĘTNY	OBOJĘTNY
WSCHÓD SŁONCA	6:16	6:14	6:11
ZACHÓD SŁONCA	17:48	17:50	17:52

Polacy wstrzymali się

10 lat wolnej Litwy

Litwa obchodzi w sobotę dziesiątą rocznicę proklamowania niepodległości. 11 marca 1990 roku litewska Rada Najwyższa uchwaliła Akt Niepodległości – deklarację przywracającą suwerenność Litwy i jej niezależność od ZSRR.

Litwa była pierwszą republiką byłego Związku Radzieckiego, która jednostronnie proklamowała niepodległość. Uważa się, że to zapoczątkowało rozpad ZSRR. Podczas historycznego posiedzenia parlamentu w Wilnie, przed dziesięć laty, zdjęto umieszczony nad stołem prezydialnym herb Litwy radzieckiej i wciągnięto na jego miejsce herb Litwy niepodległej – Pogoń, przedstawiający rycerza na koniu. Uchwalono także kilka dokumentów, mających

podstawowe znaczenie dla państwa litewskiego, w tym tymczasową konstytucję. Akt Niepodległości Litwy podpisało 124 deputowanych do ówczesnej Rady Najwyższej. Nikt nie głosował przeciwko. Sześciu wstrzymało się od głosowania – wszyscy byli Polakami, reprezentującymi Związek Polaków na Litwie. Polacy wstrzymali się od głosu, gdyż – jak twierdzili później – tego oczekiwali od nich wyborcy. (PAP, pu)

Kuczma:

Nie rzucą nas na kolana

W Moskwie powinni zrozumieć, że im bardziej będą naciskać na Ukrainę, tym bardziej będziemy się oddalać od Rosji – powiedział prezydent Ukrainy Leonid Kuczma w piątkowym wywiadzie dla kijowskiej gazety „Fakty”.

W obecnej polityce Rosji Kuczma dostrzega wiele faktów świadczących o próbach zmuszenia Ukrainy do uległości. Wśród nich szef państwa ukraińskiego wymienił „gazowy szantaż” – żądania regularnej opłaty za gaz i dwustronną

umowę o wolnym handlu z 1994 r. Parlament w Moskwie nie rayfikował jej jeszcze i dlatego potrzebne Rosji towary ukraińskie nie mogą trafić na jej rynek – wysokie cła powodują, że są za drogie. Prezydent Ukrainy kategorycznie wykluczył możliwość przekazania Rosji, w zamian za długi, kontrolnych pakietów akcji dochodowych ukraińskich przedsiębiorstw. „To wykluczone. Zresztą Rosja też ma ogromne długi i nikt nie wymaga, żeby spłacała je swoimi przedsiębiorstwami” – dodał.

(PAP, pu)

Prezydencka „cenzura”?

Członkowie KRRiT Marek Jurek i Jarosław Sellin dostrzegają w telewizyjnej publicznej „przejawie działania prezydenckiej cenzury”.

Jako przykład podają pominięcie przez TVP publikacji „Gazety Polskiej” o działalności prezydenta. „Od kilku dni mówi się o drenażu państwowych pie-

niędzy pod koniec PRL do organizacji reżimowych i firm prywatnych wówczas powstających w środowiskach nomenklatury. „Gazeta Polska” ujawniła fakt, że to wszystko działo się w urzędzie kierowanym przez Aleksandra Kwaśniewskiego” – mówił na piątkowej konferencji prasowej Marek Jurek.

(PAP, pu)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 marca 2000 roku zmarł w wieku 56 lat nasz Ukochany Ojciec, Brat, Wujek, Dziadek i Szwagier

ŚP.
Ryszard Buerschel
 Pograżona w smutku Rodzina
 Pogrzeb odbędzie się 11 marca 2000 roku o godz. 11 na Nowym Cmentarzu w Słupsku. G-855

berela SZUKACIE CZEGOŚ WYJĄTKOWEGO!!!

ORANŻERIA „berela tropicana” JUŻ OTWARTA

- organizujemy imprezy okolicznościowe, komunie, wesela, przyjęcia, szkolenia, festyny zakładowe...
- przygotowujemy specjalne menu staropolskiego pieca i grilla
- PROMOCJA!!! sobota i niedziela - ciasto jabłkowe ze śmietaną + kawa - 4,00 zł

Rezerwacje miejsc: „berela”, Kobylnica, ul. Młyńska 58
 tel. (059) 842 97 15 lub 0602 382 005

OFERUJE

• **SYSTEMY DOCIEPLEN**

• **GLAZURĘ I TERAKOTĘ POLSKĄ I ZAGRANICZNĄ**

SZEROKI WYBÓR NISKIE CENY

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ W SŁUPSKU

76-200 SŁUPSK UL. PIŁSUDSKIEGO 74 TEL: 059/843 93 67+9

BRYZA TIR BUS MYJNIA

Oferujemy mycie pojazdów osobowych, busów, autobusów, pojazdów ciężarowych, zestawów TIR, cystern oraz inne specjalistyczne typy pojazdów. Mycie odbywa się w nowoczesnej automatycznej myjni. Na życzenie klienta również mycie samochodów osobowych. Oferujemy również sprzedaż kosmetyków samochodowych.

KONKURENCYJNE CENY USŁUG !!!

Serdecznie zapraszamy!!! Pn - Pt - 8:00 - 22:00 Sobota - Niedziela 10:00 - 18:00
 059 843 74 20, 843 35 02

P PKS SŁUPSK - WYSOKA JAKOŚĆ NISKIE CENY !!

STANLEY SZAFY GARDEROBY WNĘTRZA

NOWA WIOSENNA MODA NA SZAFY STANLEY

GWARANTOWANA SATYSFAKJA OD 6 MARCA DO 8 KWIEŹNIA

10% Promocja!

Bogata kolorystyka ram, płyt i luster

Weź udział w promocji drzwi przesuwanych COMFORT!

Zapraszamy do wybranych salonów

- Bytów: Milan, Dworcowa 20/30, tel. 822-33-24 • Koszalin: Remis, Zwycięstwa 6, tel. 342-78-51 wew. 205 • Słupsk: Milan, Pl. Dąbrowskiego 6 (paw. Karina), tel. 840-03-10 • Słupsk: Dagmat, Wolności 3, tel. 41-33-72 •

Producent: Libella Sp. z o.o. Infolinia 0 800 120 134

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

AUDI A4 1,9 TDI awant, zielony (1996) lub zamiana. (058) 672-76-28, 0-601-93-58-36.

AUDI A6 (grudzień 1995, 10 500 DM). Golf TDi (1998, 12 000 DM). Słupsk, 844-01-42, 0-601-26-18.

BMW 2,5 TDS (1992), 33 900. Słupsk, 841-53-47; 32.

CINQUECENTO 700 (1993), cena 10 000. (094) 35-43-560, po 18.

FIAT uno 1.0 (1993). Słupsk 84-00-669.

FORD mondeo (1997). 0-601-69-17-40.

FORD transit (1995) maxi 37 000. 0-601-755-669, (094) 318-42-82.

MERCEDES 124 250 D (1993) zamiana. (094) 35-162-17.

MERCEDES 124 300 E, zielony metalik, automat, mały przebieg, (1989). Tel. 0-602-175-291.

MITSUBISHI lancer 1,2 (1984). (059) 8146-483.

OKAZJA golf II (1991) 1.3. (059) 843-50-24.

OPEL astra 1.7 TDi (1996) kombi. 0-601-81-17-05.

PASSAT 1.9 TD zielony (1994). Łębork, 8625-859.

PILNIE tico (1998). Sławno, 810-70-14.

POLONEZ 1500 wyremontowany, skrzynia pięciobiegowa (1986). (59) 84-14-204, 0-606-311-273.

POLONEZ truck w leasingu (1999), wpłacono 10 850 zł. (094) 365-14-94.

SEAT inca 1,4 (1997), 22 500 + VAT, wspomaganie, alarm, stan idealny. Słupsk, 841-53-47; 32.

STAR 200. (094) 35-811-71.

VOLKSWAGEN passat TDi kombi (1996). Słupsk 844-29-40.

VW golf III 1400 (1994). (094) 35-10-425.

AUDI 80 (1981). Tel. (094) 343-66-97.

ORKAN 2, przyczepę wywrotkę (4,5 T), przyczepę samobieżną, krowy. 0-606408439, 0-605425527.

DOM. Ustka, 814-52-78, 0-601668302.

DOM zabudowa szeregową. (059) 842-73-44.

CZTEROPKOJOWE (73). Słupsk 84-52-583.

GAZAŁE metalowe - TANIO! Ustka, 814-47-61, 0-603-714-900.

AMIGA 500. Tanio. Tel. (094) 345-23-58

JAMNIKI. Słupsk, 843-85-98.

ZIEMNIANKI, sadzeniaki i jadalne. Koszalin, 342-79-09, 0-604-63-01-82.

MOTORYZACJA

AAAAAUTO - KAROLINA. Komisy samochodowy, skup, sprzedaż, zamiana, raty. Słupsk, Bałtycka 7 A, 84-11-074.

KUPNO

DWUPKOJOWE. Słupsk 0-601-348-707.

DWUPKOJOWE w Słupsku kupię. 814-54-77, 0-602134059.

NIERUCHOMOŚCI

GAZAŁ (Szczecinek) do wynajęcia. Słupsk, 84-44-404.

MIESZKANIE (38) do wynajęcia. Słupsk, 84-13-015.

USŁUGI księgowe. (059) 843-66-93, 0-604-934-616.

KOBURG - HURTOWNIA MATE-

RIAŁOBY OBICIOWYCH. SŁUPSK, CHOPINA 14, 84-00-939

KOBURG - SPRZEDAŻ, RENOWACJA MEBLI TAPICEROWANYCH. SŁUPSK, CHOPINA 14, 84-00-939

KOBURG - TAPCZANIKI, WERSALKI, SOFY. (059) 84-00-939

NAUKA

V rok anglistyki przygotowuje - matury, egzaminy. Kołobrzeg, 35-74-467.

TOWARZYSKIE

LAURA Słupsk, 0-606-739-547. Zatrudnię.

GABRIEL S.A. - praca dla ambitnych, kreatywnych w sklepie kosmetycznym, wykształcenie średnie, osoby niepalące. List motywacyjny, C.V. zdjęcie. Oferty do 14 marca Słupsk, Bałtycka 8.

ZATRUDNIMI ekspedientki na stoisku cukierniczo - piekarniczym w D.H. REAL. Oferty, CV prosimy nadsyłać na adres POLBAK Sp. z o.o. 71-026 Szczecin, ul. Dworcowa 8, tel. (091) 483-55-83. K-451

RÓŻNE

KREDYTY. 0-602-828-351.



Wiele wody upłynęło już na placu papieskim. Ile jeszcze upłynie?

Fot. Radosław Kolesiński

Koszaliński plac papieski to od lat prawdziwy plac boju. Tu rozegrały się największe wojny: polityczna – o rząd dusz, i gospodarcza – o handel

NASZ GRUNWALD

Na początku było słowo. W 1994 roku koszaliński samorząd dał je niedużej koszalińskiej firmie „Remko”. Dał słowo i zielone światło. Pięć lat później, pojawiła się już dwa lata wcześniej, ale dopiero w 1994 roku „Remko” weszło do ratusza na dobre jako firma odpowiedzialna za przyszłość zarastającego lebiadą placu papieskiego. Nikt wówczas nie myślał o przetargu. Na fali entuzjazmu pierwszej wolnej kadencji lokalnego samorządu o zagospodarowaniu placu papieskiego myślało się magicznie. Brak przetargu i niejasne kryteria wyboru właśnie tej firmy były grzechem pierworodnym, który położył się długim cieniem na dalsze losy współpracy „Remko” z miastem. Ówczesna opozycja, radni lewicy, krytykując od początku zabieg wokół placu (obecny prezydent Koszalina Henryk Sobolewski proponował wówczas, aby powstały tam po prostu mieszkania) – skwapliwie przez lata wykorzystywała ten argument.

Ryszard Bogaczyński, szef „Remko”, mówi dziś, że kulisy wyboru jego firmy były mniej tajemnicze, niż się wydaje. – *I my, i miasto niemal równocześnie pomyśleliśmy o dużej, znaczącej inwestycji na placu papieskim. My, współpracując z innymi partnerami z Holandii, wiedzieliśmy jak to zrobić, aby w systemie deweloperskim, ściągając kapitał zachodni, nie angażować pieniędzy miasta. Wybrano nas, bo my przedstawiliśmy ofertę.*

Idea

zabudowy placu papieskiego, niezależnie od uzasadnionych wątpliwości formalnych, wydawała się jednak interesująca.

„Remko” pozostawało na placu boju tak długo, jak długo władze w ratuszu dzierżyła prawica. Do jesieni 1998 roku. W tym czasie – co prawda słamazarne przygotowanie wstępnych dokumentów trwało prawie dwa lata, ale jednak – sprawa zabudowy placu posuwała się naprzód. „Remko” i miasto ustaliły zasady współpracy. Na placu papieskim miała powstać spółka z udziałem miasta (wniosłoby ono aportem grunt wartości 11 milionów złotych), firmy „Remko” (jako pośrednika) oraz inwestora strategicznego (wówczas jednoznacznie mówiło się o kapitale zachodnim, jednej z wielkich sieci handlowych, już wtedy mocno zainteresowanych rynkiem koszalińskim). Obowiązkiem „Remko” miało być wstępne przygotowanie inwestycji: przygotowanie wizji architektonicznej i wykonanie tzw. studium wykonalności (odpowiada ono na pytanie, czy i za ile optać się daną inwestycję prowadzić). Najważniejszym zadaniem „Remko” było jednak ściąganie partnera z dużymi pieniędzmi. Po koniec kadencji koalicji prawicowej (drugiej z rzędu) w koszalińskim ratuszu ostatecznie podpisano stosowne porozumienie z „Remko” i przedstawionym przez tę firmę inwesto-

W przededniu wejścia Polski do Unii Europejskiej dobrze jest chronić rodzimy biznes. Niedobrze jednak, kiedy ochrona przekształca się w monopol.

rem strategicznym – Gemini Area Polska. Uchwałę rady miejskiej o powołaniu spółki podjęto rzutem na taśmę, podczas ostatnich obrad samorządu w starym składzie, w lipcu 1998 roku. Ten fakt tylko dołączył oliwę do ognia i dał radnym lewicy kolejne argumenty, aby twierdzić, że prawica i „Remko” „montują jakiś przekręt”.

Wcześniej „Remko” przedstawiło architektoniczną wizję placu po zabudowie. Jej projekt, przygotowany przez londyńskiego architekta, prof. **Włodzimierza Bronie-Czerechowskiego**, wywołał w Koszalinie falę gorących dyskusji. Wizja profesora sięgała dalej niż granice placu papieskiego. Wytyczała plac jako centrum nowoczesnego, atrakcyjnego turystycznie kompleksu, który łączyłby Koszalin z Bałtykiem (poprzez tzw. oś bałtycką, prowadzoną przez Jamno, z portem jachtowym i mostem wiszącym wiodącym na wybrzeże). Na placu miał stanąć kompleks biurowy, centrum konferencyjne, hotel, kasyno, megakino. Podstawą ekonomiczną tego „City” miały być kompleks handlowo-usługowy na kilkunastu tysiącach metrów kwadratowych powierzchni (to tu pojawiłyby się z pewnością wielkie zachodnie sieci handlowe branż: spożywczej, odzieżowej i elektrotechnicznej). Ozdobą i punktem orientacyjnym placu miała być replika wieży Eiffela (lub inny atrakcyjny turystycznie element wysokościowy). Część zabudowy miał pokryć wspólny dach w odważnej stylistyce, przywodzącej na myśl bałtyckie fale. „Plaza 2000”, bo tak miała się nazywać spółka zabudowująca plac papieski, w ciągu czterech lat miała zainwestować tu 82 miliony dolarów. Plac zabudowany przez „Plaza 2000” miał być jedną z szans na rozwój. Na to, by Koszalin nie nazywano już:

mieścina koło Kołobrzegu

W tym czasie wiadomo już było przecieć, że w Koszalinowi trudno będzie utrzymać status miasta wojewódzkiego. Przyszła jednak jesień 1998 roku i w Radzie Miejskiej zasiadło więcej niż dotychczas radnych SLD. Władzę w mieście objęli ci, którzy w poprzednich latach konsekwentnie krytykowali projekt „Plaza 2000”, zarzucając tej koncepcji, że jest nierealna i nie zabezpiecza interesów miasta (radni SLD wyszydzali pomysł stawiania w Koszalinie repliki wieży Eiffela). Uznali, że miastu potrzebna jest zabudowa placu papieskiego „na miarę potrzeb i oczekiwań mieszkańców”, co miało oznaczać, że miastu potrzebne jest przedsięwzięcie na mniejszą skalę, oparte na lokalnych, a nie zewnętrznych inwestorach. („Plaza” 2000 dawała lokalnemu biznesowi możliwość objęcia 25 procent akcji). Ten sposób myślenia najlepiej ilustruje wypowiedź Henryka Sobolewskiego, prezydenta Koszalina, który kilka dni temu powiedział publicznie, że tamtemu projektowi („Remko”) „dobrej arystokratycznej reszki”.

Już wiosną 1999 roku nowy samo-

ząd zrezygnował z projektu „Plaza 2000” i zapowiedział, że prace nad koncepcją zagospodarowania placu rozpoczną się od nowa. – *Czasem, żeby coś naprawić, trzeba zacząć od zera* – mówił Henryk Sobolewski.

Miasto zerwało porozumienie z „Remko” i Gemini Area Polska, i rozpisano konkurs na nowy projekt architektoniczny zabudowy „papieskiego” (zdecydowało się na ten krok, wiedząc, że dotychczasowi partnerzy będą domagać się wysokich odszkodowań; roszczenia te, sięgające 2 milionów złotych, już są w sądzie).

W końcu roku okazało się już, że wybór padł na projekt koszalińskiej pracowni **Henryk Firlej, Ryszard Kalisz, Wojciech Tomczak**, który przewiduje na placu między innymi kompleks handlowo-usługowy o powierzchni 25 tysięcy metrów kwadratowych, salę widowiskowo-sportową (niestety – jedynie na 800 miejsc!), kręgielnię, zespół basenów i hotel dla 290 gości. Uchwałę, która pieczętuje ostatecznie przyszłość placu, przyjęto w ubiegły wtorek, 7 marca. Uchwała ta mówi o powołaniu spółki akcyjnej „EMKA”, która sfinansuje i poprowadzi inwestycję na placu papieskim, realizując nowy projekt. Spółkę tworzyć mają: „Sano” spółka z o.o. (30 proc. udziałów), **Marek Kwaśnicki**, szef MK Cafe & Tea (30 proc.), miasto Koszalin (29,1 proc. – aport w postaci gruntu wartości 15 milionów złotych), Hydro-Inż-Bud Kołobrzeg (8,9 proc.), „Tarys” spółka z o.o. (1 proc.) i Koszalińska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przylesie (1 proc.). Wartość inwestycji określono na 52,1 miliona złotych. (Gemini Area Polska deklarowała 82 miliony USD).

Czym projekt rekomendowany przez obecne władze miejskie różni się od poprzedniego? Z punktu widzenia mieszkańca miasta odpowiedź wydaje się prosta:

nie ten rozmach

„EMKA” nie spełni już funkcji centrum ponadregionalnego, tak jak – w założeniu – „Plaza 2000”. Poza tym jest tym samym centrum handlowym z przyległościami, tyle że w innym ujęciu architektonicznym. Spółce „EMKA” zamierza się nadać taki sam kształt formalny, również tu miasto wchodzi do spółki udziałem rzeczowym (placem), „EMKA” ma także budować etapami, rozpoczynając od części handlowej, która winna zabierać na dalsze inwestycje. „EMKA” chce również korzystać z kredytów, wchodząc na początku do spółki tylko częścią kapitału (25 proc.), a nawet zarabiać na własnej spółce (**Andrzej Kaczmarek** z Hydro-Inż-Bud mówi wprost, że jego firma ma być głównym wykonawcą prac na placu papieskim). Obie koncepcje – tę starą, „Plaza 2000”, i tę nową, firmowaną przez spółkę „EMKA” – ekonomicznie wspiera zasadniczy element zabudowy – supermarket. Reszta to deklaracje, które będzie można zweryfikować za cztery lata. Dlaczego zatem

jedna koncepcja zastąpiła drugą? Odpowiedzi należy szukać nie tylko na placu papieskim.

Koszaliński plac papieski to od lat prawdziwy plac boju. Tu rozegrały się największe wojny: polityczna – o rząd dusz, i gospodarcza – o handel. Wojnę polityczną o plac można określić wprost: „Plaza 2000” byłaby pomnikiem samorządu prawicy. „EMKA” ma być pomnikiem samorządu lewicy. „EMKA” wygrała, bo wybory wygrała lewica. Ale „EMKA” wygrała również dlatego, że lewica chce wygrać także następne wybory, a lokalny kapitał, który poprzez spółkę „EMKA” trwale związał się z obecnie rządzącą ekipą – nie chce w Koszalinie konkurencji (tak jak politycznym ambasadorem „Plaza 2000” był **Władysław Husejko**, wówczas wiceprezydent Koszalina, prominentny działacz UW, tak dziś politycznym ambasadorem spółki „EMKA” bez wątpienia jest **Marek Kęsik**, obecny przewodniczący Rady Miejskiej, prominentny działacz SLD). To przecież szefem „Sano”, dynamicznej, lokalnej sieci koszalińskich marketów, która współfirmowała tzw. konsorcjum lokalnych przedsiębiorców, udało się z pozycji petenta w „Plaza 2000” błyskawicznie przekształcić w najpoważniejszego inwestora w spółce „EMKA” (**Marek Kwaśnicki**, który miał być inwestorem strategicznym, szefem spółki, nieoczekiwanie poprzestał na 30 procentach udziałów). Nie przypadkiem też z deklarowanych rok temu ponad 30 członków konsorcjum lokalnych przedsiębiorców na placu pozostało... pięciu. Dziś już wiadomo, że konsorcjum to była fikcja. Niewykluczone, że fragment scenariusza.

Plac papieski ujawnił prosty mechanizm: politykom potrzebni są biznesmeni, biznesmenom potrzebni są politycy. Lokalni przedsiębiorcy wygrali zatem batalię o plac papieski. Wygląda jednak na to, że dzięki koneksjom politycznym wygrają w ogóle bitwę o handel w mieście, bo konkurencyjnym sieciom handlowym z zagranicy trudno będzie wejść do miasta. **W ubiegłym miesiącu „Sano” wykupiło długi Śródkowopomorskiego Centrum Hurtowo-Spożywczego przy ulicy Szczecińskiej (350 tysięcy od Zakładu Gazowniczego, którego szefem jest Marek Kęsik, i 150 tysięcy od KPRI, którego szefem jest Zdzisław Kościński, mąż Krystyny Kościńskiej, wiceprezydenta Koszalina. Plac, na którym stoi ŚCHS, miał być sprzedany jednej z największych sieci handlowych w Europie. Dziś „Sano”, które zabezpieczyło już swoje interesy na placu papieskim, zablokowało sprzedaż placu przy Szczecińskiej. W przededniu wejścia Polski do Unii Europejskiej trudno się dziwić, że politycy chcą chronić rodzimy biznes. Trudno jednak nie dostrzec niebezpieczeństw, kiedy ochrona interesów lokalnych przekształca się w tworzenie lokalnego monopolu.**

Tego, co dałaby miastu „Plaza 2000”, już się nie dowiemy. Zobaczymy, co da miastu „EMKA”. Plac papieski, po niemal dekadzie papierowych bojów, czeka na pierwszą koparkę.

PIOTR KOBALCZYK

Sprzeczką i niespodziewana śmierć

Zginął bez winy

Chcę, aby ludzie poznali prawdę, jak zginął mój syn – żąda Henryk Smentoch z Czarnej Dąbrówki. Już wiadomo, że gdy doszło do tragedii jego syna, nie znajdował się on pod wpływem alkoholu, ani nie zażywał narkotyków.

Śmierć przyszła niespodziewanie. 14 sierpnia ubiegłego roku 16-letni **Stawek Smentoch** poszedł na dyskotekę do Gminnego Ośrodka Kultury w Czarnej Dąbrówce. Tam spotkał się z **Danilem K.**, narzeczoną swojej siostry. Rozmawiali, a potem posprzeczkali się. Po północy, około 2.30, Daniel K. kilkakrotnie uderzył Stawka. Świadkowie twierdzą, że najpierw uderzył go w głowę, a potem jeszcze kilkakrotnie kopnął w klatkę piersiową. Upadając – dodają niektórzy świadkowie – Stawek uderzył się tyłem głowy o parapet zewnętrzny budynku. Już się nie podniósł. „Co ja zrobiłem” – miał po chwili krzyknąć Daniel. Natychmiast rozpoczęto reanimację. Prowadził ją jeden z ochotników dyskoteki. Wezwano karetę, a Daniel pobiegł po swoją matkę pielęgniarę i lekarza z miejscowego ośrodka zdrowia.

Wezwani przez kilkanaście minut próbowali reanimować chłopca, zanim dojechała karetka. Akcję ratowania jego życia kontynuowano także w karetce pogotowia i na oddziale intensywnej terapii szpitala w Bytowie, gdzie go odwieziono. „Zatrzymanie akcji serca. Stan po reanimacji” – napisał lekarz dyżurny w pierwszym rozpoznaniu. Mimo intensywnych działań lekarzy Stawek już nie odzyskał przytomności. Kilka godzin później zmarł. W czasie wstępnych oględzin ciała patomorfolog **Leonard Gross** stwierdził, że chłopiec zmarł wskutek ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej. Jej przyczynę upatrywał w toksycznym działaniu substancji odurzających – alkoholu lub narkotyków. Pobrał jednak próbki tkanek i krwi, aby przeprowadzić specjalistyczne badania na obecność alkoholu, narkotyków i innych substancji toksycznych.

– *Razem z żoną byliśmy załamani. Nikt nie chciał nam uwierzyć, że Stawek nie pił i nie zażywał narkotyków, gdy informację o opinii lekarza pojawili się w mediach* – żali się ojciec zmarłego chłopca, przed kilku laty doświadczony utratą starszego syna.

Ekspertyzy wykluczają

Wyjaśnieniem sprawy zajęła się Prokuratura Rejonowa w Łęborku. Na jej zlecenie policja w Bytowie przesłuchiwała świadków i podejrzanego o pobicie.

Daniel K. przyznał się tylko do jednego uderzenia Stawka w twarz z otwartej ręki. Po tym miał on usiąść na kolana i upaść na bok. Daniel ułożył go w bezpiecznej pozycji i pobiegł po pomoc. Przyznał też, że przed sprzeczką wypił alkohol. Podobno tylko dwa piwa. Jednocześnie podkreśla, że ze Stawkiem łączyły go bardzo dobre stosunki. Nie zauważył, aby chłopak w czasie trwania dyskoteki był nieprzytomny.

– *To zeznanie budzi moje wątpliwości. Jest bardzo lakoniczne i nie wyjaśnia, jak doszło do całego zdarzenia* – uważa ojciec Stawka, były policjant.

Jednocześnie trwały specjalistyczne badania w laboratorium Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Gdańsku. Badania próbek krwi i tkanek nie wykazały obecności w nich alkoholu ani substancji toksycznych. Po ich zakończeniu patomorfolog **Leonard Gross** sporządził opinię końcową.

A jednak pobicie

„Sugerowany przez biegłego w opinii wstępnej, sporządzonej w dniu sekcji, mechanizm zgonu polegający na ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej spowodowanej zatruciem egzogennym (alkohol, narkotyki), istniejący również w dokumentacji leczenia szpitalnego, nie znalazł potwierdzenia w dalszych badaniach” – napisał biegły. Zastrzegł jednak, że na wynik badania chemicznego krwi wpływ mógł mieć czas, jaki upłynął od momentu spożycia alkoholu, jak

również intensywne leczenie anestezyologiczne w trakcie ratowania życia chłopca (dożylnie podano mu 4750 mililitrów płynów infuzyjnych).

Z opinii wynika, że chłopca przejęto na oddział intensywnej opieki medycznej z objawami uszkodzenia pnia mózgu. Zdaniem L. Grossmana, struktury pnia mózgu mogą być uszkodzone w czasie bezpośredniego urazu mechanicznego głowy lub wtórnie w czasie urazowych przemieszczeń pnia mózgu. W drugim z mechanizmów – według biegłego – w czasie nagłych i silnych odgięć lub skrętów głowy struktury pnia mózgu nie są w stanie przemieszczać się za półkulami mózgu, co doprowadza do silnych naprężeń i zerwań naczyń krwionośnych zaopatrujących pień mózgu. „Taki patomechanizm uszkodzenia pnia mózgu –



Stawek miałby dzisiaj 17 lat

Fot. archiwum domowe

podsumowuje swoją opinię biegły – *odpowiada okolicznościom nagłych skrętów i odgięć głowy, jak w pobicu, o którym mowa w aktach sprawy*”.

– *Dziwię się, że ten sam biegły może wydawać tak sprzeczne opinie. Dla mnie to jest zastanawiające. Procedura powinna wyglądać inaczej* – uważa Henryk Smentoch.

– *Procedura nie została naruszona. Końcowa opinia jest wyczerpująca i spełnia wszystkie wymagania. Nie zamierzam powoływać dodatkowych biegłych. Chciałem to wytłumaczyć panu Smentochowi na spotkaniu z biegłym, ale na nie nie przybył* – wyjaśnił nam prokurator **Marian Lancmański**, który nadzoruje sprawę w Prokuraturze Rejonowej w Łęborku.

Ojciec zmarłego chłopca ma jeszcze więcej wątpliwości. Nie wie, jak to się stało, że w szpitalu w Bytowie przez kilka miesięcy nie można było znaleźć zdjęć rentgenowskich klatki piersiowej jego syna, które uważa za istotne dowody w sprawie. Złożył nawet w związku z tym doniesienie do prokuratury. Zanim jednak doszło do wszczęcia postępowania, SP ZOZ w Bytowie przesłał zdjęcia rtg, wyjaśniając jednocześnie, że zostały one pomyłkowo umieszczone w kartece czynnej archiwum szpitala pod datą urodzin chłopca.

Jest zarzut

Prokurator już zdążył postawić zarzut Danielowi K. Oskarża go o pobicie Stawomira Smentocha ze skutkiem śmiertelnym. Uważa, że oskarżony pobił chłopca po twarzy i głowie oraz pokopał go nogami po ciele, powodując upadek na chodnik i uszkodzenie pnia mózgu.

Prawdopodobnie w najbliższych dniach sprawa trafi do Sądu Okręgowego w Słupsku. Ojciec zaś cały czas zastanawia się, czy musiało dojść do tej bezsensownej tragedii.

ZBIGNIEW MARECKI

Nareszcie dobra wiadomość

Z BLISKA

Z Brukseli napłynęły interesujące wiadomości. W Polsce przekazano je nam hłobowym głosem, w sformułowaniach, jakich używa się do opisywania nieoczekiwanych nieszczeń. Kilku wysokich rangą przedstawicieli władz Unii Europejskiej z przewodniczącym Komisji – Romano Prodim – oświadczyło, że rokowania z Polską będą dla Unii trudniejsze, niż oczekiwano, i potrwać dłużej. Zakłada się na przykład, że w tym roku Polska nie uzgodni z Brukselą stanowiska w żadnym z działów, które są negocjowane. Będzie dłużej i trudniej, możemy nie być pierwszym krajem z tej części Europy, który do Unii zostanie wpuszczony. Nasi negocjatorzy wydali jęk zawodu i rozgoryczenia. Dla mnie jest to najlepsza od dłuższego czasu wiadomość.

Nigdy nie mogłem zrozumieć nerwowego pośpiechu, z jakim usiłowałem dotrzeć do Unii Europejskiej. Ktoś kiedyś założył (szusnie), że jest to wielka sprawa dla Polski. W związku z czym trzeba zrobić wszystko, żeby w tym elitarnym klubie znaleźć się jak najszybciej. To był już gruby błąd polityczny, psychologiczny i taktyczny. Każdy, kto kiedykolwiek cokolwiek sprzedawał, wie, że stan „nagrzania” kupującego niestychanie sprzyja sprzedawcy. Może on dyktować warunki, wycisnąć wysoką cenę i z lekceważeniem odrzucać nieśmiałe bąkania klienta, że towar nie jest najlepszej jakości. W negocjacjach międzynarodowych taka postawa to bardzo

kosztowna pomyłka, za którą długo się płaci.

Tak dzieje się z nami. Od lat płacimy wpisowe do Unii Europejskiej, licząc na przychylną biurokratów z Brukseli i rządów państw członkowskich. Przyczyni się oni mogą być, ale każdy pilnuje swojego interesu. Ich słowa są na ogół miłe, czyni nie zawsze. Dla nas, przyzwyczajonych traktować zdawkowe uprzejmości jak ważne deklaracje polityczne, jest to przykra konstatacja. Ale trzeba ją poczynić, jeśli chcemy zmniejszyć koszty i niedogodności czekania na zmiłowanie Brukseli.

W ramach umizgów do Unii otworzyliśmy swój rynek na towary stamtąd. Co roku zalewa nas fala wszystkiego, od śmietanki do kawy po stal. Płacimy za to ponad 30 miliardów dolarów rocznie. Dzięki otwarciu polskiego rynku pracę ma tam kilkaset tysięcy, może milion ludzi. Nie przeszkadza to sytuacjom, w których – jeśli trzeba – stosowane są wobec naszych producentów ostre sankcje za eksport do krajów Unii towarów, których miejscowi mają akurat za dużo. Nasze próby wprowadzania barier celnych dla wysoko subsydiowanych towarów z Unii budzą historyczne reakcje Brukseli. Oni natomiast, kiedy chcą, blokują nasz eksport, a to porzeczek, a to tkanin, węgla czy wyrobów stalowych.



Fot. Andrzej Świątek

Do tanga potrzeba dwojga. W tym jednak tańcu jeden z partnerów siedzi wygodnie rozparty, drugi zaś biega wokół, wykonując prysydy, i uśmiecha się przytylnie.

Wejście do Unii Europejskiej na korzystnych dla nas warunkach jest wielkim celem strategicznym Polski. Nikt rozsądny nie powinien mieć co do tego wątpliwości. Każdy rozsądny musi natomiast martwić się słabością naszych koleżeń dżyn, jakie wystawiamy do gry z Brukselą. Nie poprowadzi jej – nie mówiąc o wygranej – garstka zagonionych urzędników, którzy miotają się między kancelarią premiera, MSZ i Komitetem Integracji Europejskiej. Do tej gry musimy wystawić ekipę zawodowców, składającą się z wielu zespołów. I zaangażować do nich najlepszych, jakich uda nam się zmobilizować w kraju lub kupić za granicą. To jest jedna z najważniejszych gier, jakie Polska prowadziła w 1000-lecie. Musimy ją wygrać. Dzięki ościąganiu się Brukseli mamy większą tego szansę. Jeśli, oczywiście, zaczniemy grać naprawdę.

Trzeba przede wszystkim stworzyć dodatkową płaszczyznę rozgrywki. Negocjatorzy muszą walczyć zawzięcie o każdą sliwkę, kostkę masła i gwóźdź. Do ich rozmów musimy dobrać szybkie platformy: oddziaływania na opinię publiczną i na kręgi tę opinię w krajach członkowskich Piętnastki tworzące. Teraz widzimy tam jako zgraję biedaków, którzy mają bałagan w prawie, powszechną korupcję i ambicję głębokiego sięgnięcia do unijnej kasy. O tym, że

wiele lat upłynie, zanim wyrównamy swoje rachunki z Brukselą za otwarcie polskiego rynku na ich towary, nikt nie pamięta. Bo też nikt im tego nie przypomina.

Byliśmy w PRL bezradni w oddziaływaniu na media i opinię publiczną za granicą i, niestety, nadal jesteśmy. Dziennikarze stamtąd reagują jak woj-skowe konie: na odpowiedni dźwięk trąbki, a nie na akordeon czy basetę. Niewiele jest w Polsce ludzi, którzy potrafią na takich trąbkach grać. Trzeba ich znaleźć, zapłacić, ile zechcą, wzmocnić konsultantami i lobbystami stamtąd. To jest naprawdę wielka gra i proszę nie udawać, że kilka milionów dolarów w jedną czy drugą stronę to w takiej sprawie dla polskiego państwa problem.

Jesteśmy w tej nieszczęśliwej sytuacji, że i tutaj, i tam w polityce kręca się głównie krasnoludki, które świata nie widzą poza najbliższą miedzą. Na Zachodzie jest jednak trochę ludzi myślących o przyszłym kształcie świata. Trzeba im tłumaczyć, że Unia bez Europy Środkowej i Wschodniej, a szczególnie bez Polski, będzie europejską kaleką, bo uchroni swoje sliwki, wiśnie i truskawki, ale straci przestrzeń gigantycznych ekspansji. Dla wielkiej Europy warto ponieść trochę wyrzeczeń, bo jest to inwestycja w przyszłość. Teraz, dzięki małostkowości Brukseli, mamy trochę więcej czasu, żeby to im wytłumaczyć. Zaczniemy to szybko robić, bo znowu przegapimy okazję.

TADEUSZ JACEWICZ

Do potęgi klucz?

BEZ RESZTY

Z końcem zimy ruszył sezon blokad. Pierwsza akcja była cicha i spokojna, chłopów najpewniej zniechęciła mama pogoda. Może wystraszyła ich także mobilizacja policji. Ale czy tak będzie przez cały rok?

Na wsi żyje się ubogo i – co gorsza – bez perspektyw. Ludzie z miast często nawet nie umieją sobie wyobrazić tej biedy. Najtrudniej jest w byłych pegeerach (nie wiadomo nawet zresztą, czy je można zaliczyć do wsi, bo tam prawie nikt nie pracuje na roli). By się przekonać o popegeerowskiej biedzie, najlepiej zajrzeć do sklepu i zobaczyć, ile osób tam płaci gotówką. Wystarczy wyjechać kilka kilometrów za Koszalin.

Ci, którzy prowadzą własne gospodarstwa, też narzekają na nędzę: że żywcą i zboża nie ma gdzie sprzedać, że jeśli nawet ktoś to skupuje, to po „złodziejskich” cenach, rynek zalewają tanie produkty z zagranicy, a od kredytów trzeba płacić rujnujący procent. No, i jeszcze ta Unia, przez którą paść może nawet połowa gospodarstw. Słowem: katastrofa.

Ale trzeba być uczciwym: bieda w rolnictwie wcale nie pojawiła się wczoraj czy też dziesięć lat temu. Polska wieś jest upośledzona od wieków. Dziś oczywiście chce się pamiętać jedynie „młde” czasy Gierka, kiedy pieszczono rolników, dając supertanie kredyty i skupując wszystko, co udało się wyhodować. Był czas, że rolnik za litr mleka dostawał w skupie złotówkę i tyle samo kosztowało ono w sklepie. Podobnie bywało z mięsem. Takim dobrym wujkiem wcale być nie trudno. Ale „młode lata” musiały się skończyć. Teraz trzeba za nie płacić.

Sytuacji wsi nie naprawią jednak blokady. Konieczne są rewolucyjne zmiany, zarówno ekonomiczne, jak i cywilizacyjne. Najważniejsza, jak sądzę, jest edukacja. Ona daje większą szansę na znalezienie innej pracy, pozwala szukać



Fot. Janusz Szust

dodatkowych źródeł dochodu, uczy poruszania się w „szerokim świecie”.

Tylko że na razie ludzi z maturą można na wsi szukać ze świecą. Stan-

dardem jest szkoła podstawowa lub zawodówka. To nieprawda, że – jak twierdzą chłopscy politycy – młodzież wiejską „wygnał” ze szkół nowy system gospodarczy. Odsetek wiejskich dzieci kończących licea i studiujących nigdy nie był wysoki.

Choć trzeba uznać realia: wykształcenie kosztuje i kiedy nie ma czego włożyć do garnka, trudno myśleć o takich „fanaberiach” jak posyłanie dzieci do wyższych szkół. Właśnie dlatego zdolnych ze wsi musi wspierać państwo.

Ale jeszcze ważniejsza jest zmiana mentalności. Na wsi wykształcenie nie jest uważane za najwyższą wartość. W wielu miejscach wciąż obowiązuje przekonanie, że „do wideł” nie trzeba studiów i że szkoły są dla bogatych paniczek z miast. Nie ma co tracić czasu na naukę, kiedy ziemia czeka – mówią starzy. Młodym w to graj: – Dziadek miał trzy klasy podstawówki, ojciec poszedł niewiele dalej i żyje, ja się też nie będę przemęczał – takie myślenie wcale nie jest wyjątkiem.

Do tego dochodzą inne trudności: na wsi rodzice nie kupują dzieciom obcojęzycznej prasy, nie posyłają na lekturę i korepetycje, nie dyskutują o literaturze iberoamerykańskiej i fizyce kwantowej. Tylko że w takich warunkach zwycięstwo ma silniejszy smak. A więc do walki o wiedzę! Blokowania odradzam.

JAROSŁAW JURKIEWICZ

Kwiatki a sprawa polska

BEZ ZŁUDZEŃ

Kwiatki z okazji Dnia Kobiet, które w tym roku prezydent RP chciał wręczyć delegacji policjantek, nieoczekiwanie nabrały walorów politycznych. Paniom w niebieskich mundurach zabroniono wjechać do siedziby prezydenta. Cała Polska zaś dowiedziała się, że rząd nie ułatwi Kwaśniewskiemu zdobywania punktów.

Delegacji policjantek do Kancelarii Prezydenckiej zabronił pójść Marek Biernacki, awansowski minister spraw wewnętrznych i administracji, któremu to zaproszenie kojarzyło się z rozpoczęciem kampanii prezydenckiej. Rzecznik rządu wytłumaczył mediom, że mogłoby to być fałszywie odczytane. Zachęcano natomiast prezydenta, aby odwiedził policyjne komisariaty i na własne oczy zobaczył, w jak trudnych warunkach pracują funkcjonariusze. Tym sposobem panie pozbawiono przyjemności, Kancelaria Prezydencka zaoszczędziła trochę grosza, a rząd oficjalnie pokazał, jak go gryzą wysokie notowania prezydenta w badaniach opinii publicznej.

Śmieć wątpię, czy mu to wyjdzie na zdrowie. Nie przewidziano bowiem, że z drobnego gestu, który przemknąłby nie zauważony, media wykreują wydarzenie zajmujące czołowe miejsca w serwisach większości gazet, stacji telewizyjnych i radiowych. W efekcie prezydent zyskał podwójnie: wyszedł na głupio ciemiężnego, a panie będą mu pamiętać, że chciał je symbolicznie uhonorować. Niejako mimochodem potwierdził bez wydawania grosza, że obficie serwowane w kolorowej prasie kobiecej wyznania prezydenckiej pary o ich wzroście pozycji i męzowskiej kindersztubie prezydenta nie są tylko słowami na pokaz. Natomiast rząd ponownie pokazał, że nadal nie potrafi przewidywać skutków swojej polityki informacyjnej. Cóż, wychodzi na to, że na nic się zdały ostatnie zapowiedzi, że już nie będzie tak głupio, bezzwrotnie i naiwnie.

Ktoś chyba zapominał, że nawet feministki, które pogardzają rytuałami stworzonymi przez mężczyzn i 8 marca traktują jak obraźliwy dla nich „dzień dobroci dla zwierząt”, też przyjmują kwiatki i chętnie nadstawiają ucha, gdy techce się ich próżność. Tym bardziej na pochwały, komplementy i choćby symboliczne gesty uznania tylko w tym dniu czekają miliony kobiet, na co dzień zabiegane, obwieszone siatkami, mające poczucie dyskryminacji oraz uwikłane w tysiące problemów własnych i swoich



Fot. Janusz Szust

najbliższych. Tak jest, było i będzie, nawet gdyby codziennie powtarzano, że Międzynarodowy Dzień Kobiet to święto o rodowodzie komunistycznym, co w niektórych środowiskach prawicowych traktowane jest – nie zupełnie zresztą słusznie – jako pewnik. To świadczy o braku umiejętności wyczuwania nastrojów, zwłaszcza gdy wielu ludziom żyje się trudno, a poczucie socjalnego bezpieczeństwa nie jest zbyt wysokie. Widać, że zdrowy rozsądek w rządzie ulega obsesji i uprzedzeniom. Szkoda.

Tego samego dnia z przyjemnością wysłuchałem natomiast rozmowy Barbary Czajkowskiej, autorki „Linii Specjalnej”, z Andrzejem Wajdą, chyba najbardziej znanym i uhonorowanym polskim reżyserem. Zapytany o najbliższe plany, twórca ekranizacji „Pana Tadeusza” powiedział, że chciałby teraz zrobić film o kobiecie, bo – jego zdaniem – to właśnie kobiety biorą obecnie na swoje barki największe trudności codziennosci w Polsce. Nasz mistrz od lat ma opinię znawcy duszy polskiej i fachowca doskonale wyczuwającego nastroje momentu historycznego, czemu dał wyraz w kolejnych swoich produkcjach na przestrzeni ostatniego pięćdziesięciolecia. Myślę więc, że i tym razem wie, co mówi. Może zatem trzeba wysłać do niego rząd na korepetycje, zwłaszcza że pouczenią będą w tonie przychylnie i raczej z pożytkiem członkowie, którzy akceptują jego poczynania?

Coś na rzeczy jest na pewno, bo ruch kobiecy coraz odważniej mówi własnym głosem i zupełnie otwarcie prezentuje swoje idee. Ma już swoje liderki i organy prasowe. Panie nie ukrywają, że nadchodzi czas końca męskiej dominacji. A jeśli dokładnie przyjrzeć się wskaźnikom poziomu wykształcenia (które uaoaczniają, że kobiety w świecie i kraju pod tym względem zaczynają przewyższać mężczyzn) i rozmaitym pozycjom kobiet w hierarchii społecznej, wydaje się, że może do tego dojść szybciej, niż się spodziewamy. Nie jest wykluczone, że już w najbliższej perspektywie może powstać rozprawa „Kwiatki a sprawa polska”. Oby jej wnioski były dla nas korzystne, czego życzyć nie tylko panom, ale i paniom.

ZBIGNIEW MARECKI



RENAULT Clio



Jeśli obok wyglądu, komfortu i bezpieczeństwa, cena ma dla Ciebie nie mniejsze znaczenie, u nas za tak dużo zapłacisz naprawdę mało. A potem sam się przekonasz, że Clio ma jeszcze więcej zalet.

www.renault.com

Renault Credit Polska

OPALIŃSKI

Salon Samochodowy, Serwis
BOLESŁAWICE k/Słupsk
tel. (059) 841 53 47, 841 53 32

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Jezierzycach ogłasza ustny przetarg na sprzedaż:

1. Ciągnik rolniczy C-355 rok prod. 1972 cena wyw. 4.400,- zł
 2. Przyczepa D-47 rok prod. 1972 cena wyw. 460,- zł
- Przetarg odbędzie się w świetlicy Hodowli Ziemiaka w Jezierzycach nr 1 w dniu 24 III 2000 r. o godz. 10.
- Wadium w wysokości 10 % wartości ceny wywoławczej prosimy wpłacać do kasy Spółdzielni Mieszkaniowej w Jezierzycach nr 1 przed przetargiem do godz. 9.30.
- Zastrzegamy sobie prawo odwołania przetargu lub wycofania z przetargu części maszyn bez podania przyczyn.
- Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. tel. 0-59 811 25 87 w godz. 8-11.

PPUP „Poczta POLSKA”

Rejonowy Urząd Poczty

76-200 Słupsk

ul. Kołłątaja 31

ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowo-budowlane w budynku Urzędu Poczтового Ustka 1, przy ul. Marynarki Polskiej 47.

Sposób przygotowania i składania ofert został szczegółowo określony w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, którą można otrzymać w siedzibie Rejonowego Urzędu Poczty w Słupsku przy ul. Kołłątaja 31, pok. 353.

Cena specyfikacji wynosi 20,00 zł (netto).

Osobą upoważnioną do kontaktów z oferentami jest kierownik sekcji remontowo-budowlanej pan Stefan Kowalczyk, tel. (0-59) 841-30-45 w. 344 i 345.

Oferty należy składać w sekretariacie Rejonowego Urzędu Poczty w Słupsku pok. 323, do dnia 26 IV 2000 r. do godz. 9.

Otwarcie nastąpi:

– w dniu 26 IV 2000 r. o godz. 10 w siedzibie Rejonowego Urzędu Poczty w Słupsku przy ul. Kołłątaja 31, pok. 301.

B49/99

Słupsk 18-24 marca 2000

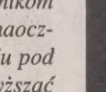
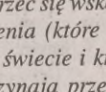
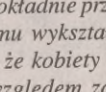
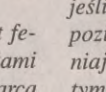
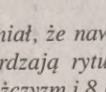
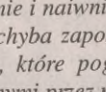
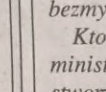
Pod honorowym patronatem Prezydenta m. Słupska

Program

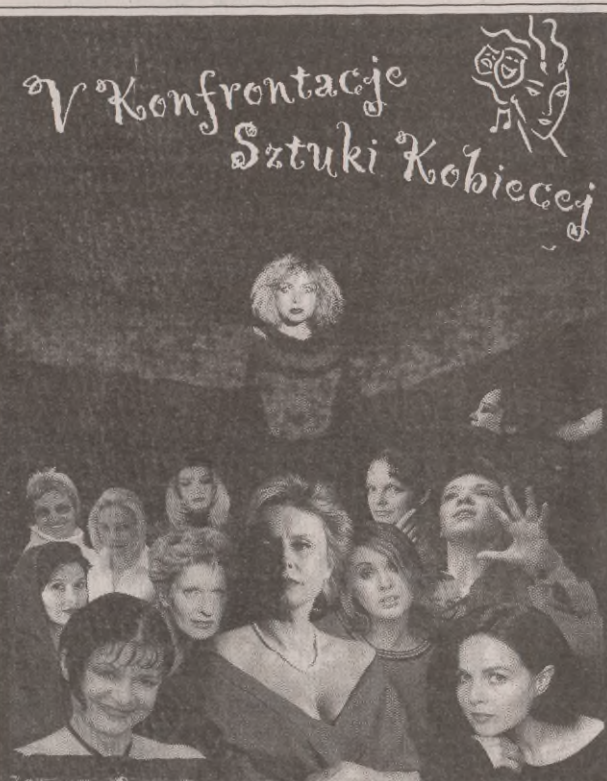
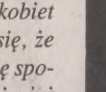
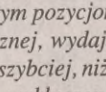
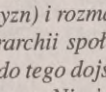
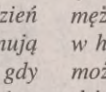
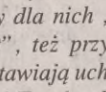
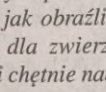
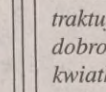
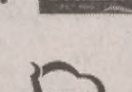
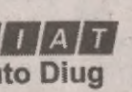
- 18 marca – AGNIESZKA WARCHULSKA – monodram Vita Nuova wg B. Hrabala
EWA KASPRZYK, AGNIESZKA RÓŻAŃSKA, MARZENA TRYBAŁA śpiewają Grechutę – koncert z udziałem orkiestry i chóru
- 19 marca – MAŁGORZATA NIEMEN – wystawa malarstwa
ZINA KERSTE – monogram „Jasiek” A. Maleszki
- 20 marca – KRYSZYNA HREHOROWICZ – wystawa malarstwa
ANNA CHODAKOWSKA – recital
- 21 marca – MIHO IWATA – spektakl „Księżyc i Kark Rybi”
EWA WYCICHOWSKA – spektakl PTT „Tango z Lady M.”
- 22 marca – EDYTA BARTOSIEWICZ – koncert
KRYSZYNA HREHOROWICZ – pokaz mody
- 23 marca – JOLANTA LOTHE, MARIA PESZEK, JAN PESZEK – spektakl Videoteatru „Poza Akt orki”
- 24 marca – KRYSZYNA JANDA – spektakl „Marlene” P. Gems, reż. M. Umer

Rezerwacja i sprzedaż biletów: Impresariat Artystyczny Orkiestry i Teatru,
Słupsk, ul. Jana Pawła II 3, tel. (0-59) 842 38 39, 842 49 60, 842 63 38

Patronat medialny:

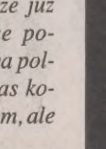
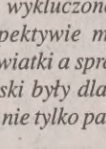
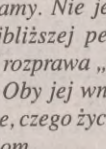
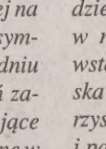
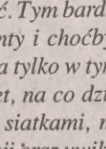
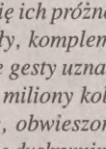
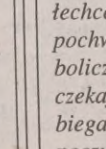
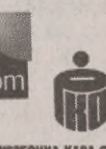
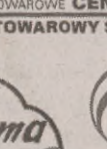
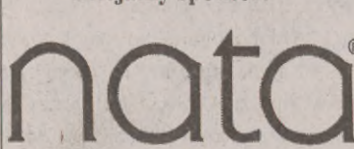
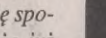
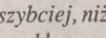
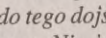
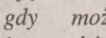
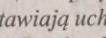
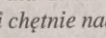
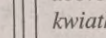
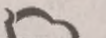
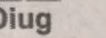
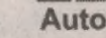
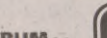
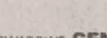
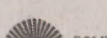
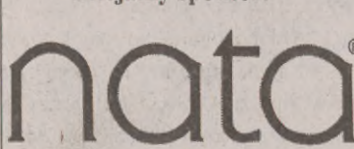


Pozostali sponsorzy:



ORGANIZATOR: Państwowa Orkiestra Kameralna
i Teatr Impresyjny w Słupsku

Oficjalny sponsor:



Kiedys było tak zielono

MALOWANY KOGUCIK

Bięcino, gmina Damnica. Dom, który przed dwoma laty Piotr przywrócił do życia, by zamieszkać w nim z Romanem, doszczętnie zdemolowany; powybijane okna ktoś litościwie pozatykał dyktą i kartonami. W środku wszystko spłądrowane, miejscami nawet pozrywane podłogi. Odważni szabrownicy zaczęli nawet rozbiórkę – ze ścian powyrwali całe partie cegieł. W oplakany stan jest ogród i waląca się obora, gdzie natrafiamy na pokaźną stertę butelek po tanich, spirytusowych winach.

Znamienny symbol przegranej – pamiątkę pierwszej komunii świętej urodzonego w 1962 roku Piotrusia – ktoś litościwie oparł o futrynę wyważonych drzwi. Jego prawowity właściciel odsiaduje wyrok – 6 lat i 6 miesięcy więzienia – za dwa bandyckie napady. Ofiarą jednego z nich – mieszkanka Damnicy (zabrał jej żelazko, radio i 300 zł renty) jest sparaliżowana.

Z Piotrem rozmawiamy w świetlicy ślupskiego Aresztu Śledczego. Znacząco zniża głos, wskazując ruchem głowy obserwującego nas strażnika.

Piotr. Pierwsza komunია

– Panie Piotrze, widzieliśmy pana dom. Przy wejściu stoi pamiątkę pierwszej komunii. Pamięta pan ten dzień?

– Pamiętam, że wtedy wszystko było inaczej. Jakoś tak zielono było. Wszystko na ogrodzie było. Inni ludzie byli. Moja parafia była w Zagórzycach. Miałem bardzo dobrego księdza proboszcza – niech z Bogiem odpoczywa. Przyjeżdżał na religię raz w tygodniu i nas przygotowywał do uroczystości. Był dobry. Ja też wtedy byłem dobry, dopóki w trzeciej klasie nie zranilem koguta nauczycielki. Stał na słupku od ogrodzenia. A mi się wtedy marzyła strzelnica, celowanie. Chciałem trafić w słupkę, ale kamień poleciał w koguta tak nieszczyśliwie, że wpadł jednym okiem i wypadł drugim. I wtedy baba wszczęła lament. Wcześniej byłem przez nią bardzo lubiany, bo i drewna narażbałem, węgla przynosiłem...

– Więc od koguta wszystko się zaczęło...

– Tak. Potem to już do szkoły mniej chodziłem, interesowałem się innymi sprawami. Łuki robiłem, proce. Do lasu na zwierzyńce chodziłem z psem. Dobrego psiaka, Ciapkę, miałem. Jak dzika widział, to nie szczekał, nie warczał, tylko na plecy mu skakał i był koniec. Ludzie ze wsi zawiści mi go zabili.

Bięcino. Kaczki

– Ja o nim nic nie powiem. To szalony człowiek, trochę nienormalny. Potem przyjdzie i mi chałupę spali – mówi jedna z mieszanek Bięcina.

Inną spotykamy na drodze tuż przy domu, w którym Piotr mieszkał z Romanem. – Jak wyszedł z Czarnego, pracę mu u siebie dałam, bo – moim zdaniem – sąsiedzi powinni sobie pomagać. Raz musiałam pojechać do miasta i jego samego na gospodarstwie zostawiłam. Kaczki mi pokradł.

Sottys: – Uciążliwy nie był. Jak sobie popił, to jechał do Ślupskiej porozrabiać. Ludzie mu pomagali. Przyjeżdżały samochody, jakieś meble przywoziły. Paczki dostawał. U nas napadł tylko na panią Janinę z kolonii. No, i na tę kobietę z Damnicy, która teraz leży sparaliżowana.

Piotr. Świat jest winny, nie ja

– Panie Piotrze, kiedy pan wyszedł w 1998 roku, zapewniali pan wszystkich, że życie pana się zmieni, że będzie lepiej, bez zatargów z prawem. Brata chorego pan do siebie wziął, pracy szukał. Jak doszło do tego, że znowu pan narozrabiał.

– Słowo daję, że tego nie zrobiłem.

– Więc za co wyrok?

– Artykuł 280. Te trzy lata to było w Ślupsku. Czekalem na autobus, chciałem wpaść do domu, przebrać się i do pracy do Damnicy jeszcze zdążyć. Dwóch siedziało na ławce, pili arzonę. Znalazłem kogoś ławki portfel, chciałem oddać. Potem było na mnie, że pobitem i zrabowałem jakieś śmieszne 60 groszy. A te trzy i pół roku niby za tę kobietę z Damnicy też za darmo. Pieniądże przy mnie znaleźli, bo rano wypłatę odebrałem. Ja wtedy piłem z jej synem, to i mnie kogoś domu widzieli. Oskarżyli, że pobitem, zabrałem żelazko, radyjko i 300 złotych. Sędzia mnie nie słuchał.

Piotr miał swoją szansę. Kiedy po kolejnym wyroku opuścił więzienie w Czarnem i zaopiekował się zabranym ze szpitala upośledzonym bratem, społeczeństwo wyciągnęło doń rękę – popłynął strumień pomocy, paczki z darami, prasa apelowała o pomoc w znalezieniu pracy. Dzisiaj, po dwóch latach, znów z nim rozmawiamy. Niestety, podczas więziennego widzenia.



Rozmowa odbyła się przez więzienne kraty

– Jednym słowem, niewiniątko z pana...

– Tego nie powiedziałem. Jak coś zrobiłem, to się umiałem przypisać. Ale te sprawy to nie ja.

– Więc zaczniemy od początku. Rok 1984. Sąd wojskowy skazał pana na 10 miesięcy. Za darmo?

– Nie, za dezercję. Moja dziewczyna była w ciąży. Jak do-
wiedziałem się, że poroniła i powiesiła się, uciekłem.

– A trzy lata później? Za pobicie dostał pan rok i cztery miesiące.

– W knajpie to było. Nie pamiętam dokładnie, ale chyba milicjanci wtedy ode mnie dostali.

– Rok 1992. Dwa lata i dwa miesiące.

– Wtedy jakieś mistrzostwa w piłce nożnej były. Mieszkałem z żoną w Ślupsku, tam też pracowałem – w fabryce mebli. Majster powiedział, że jak szybciej skończymy, to nas do domu na mecz puści. Wracam, patrzę, a tu żona z jakimś gościem na wersalce, którą razem kupiliśmy. To się rzuciłem i brew jej odgryzłem. Każdy by tak zrobił.

– Nie każdy.

– No, to inny by ją przynajmniej z ósmego piętra zrzucił. Też mogłem. Balkon był akurat otwarty.

– Pójdźmy dalej. Rok 1995. Trzy lata.

– To za panią Janinę. Byłem niewinny, ale nie mogłem się obronić, na adwokata mnie nie stać.

– Potem były trzy miesiące w areszcie – zarzuty usiłowania gwałtu i czynów lubieżnych.

– Nie zostałem skazany...

Bięcino. Pani Janina

Odległą o kilometr część wsi miejscowi nazywają „kolonią”. Dojechać tu nie można, rozmyta przez deszcze brudza – smutna karykatura wiejskiej drogi – wiedzie tylko do pierwszego domu. Pytamy o ofiarę napadu.

– Pani Janina mieszka jeszcze kilkaset metrów dalej, w takim podniszczonym domu na uboczu. Ale nie wiem, czy panowie z nią porozmawiają. Od tamtego wydarzenia jest wylek-niona, nie ufa ludziom. Trzeba podejść do pierwszego okna i pukać cierpliwie, aż się za szybą pokaże. Wtedy spokojnie trzeba mówić, po co się przyszło i najlepiej pokazać jakiś dokument. Może się uda – słyszymy od mieszkanki pierwszego domu.

Dom pani Janiny okazuje się podupadłą rudera otoczona

walącym się płotem. Pukamy w pojedynczą szybę rozsypującego się okna. Po kilkudziesięciu sekundach z ciemności wylania się cień wystraszonego człowieka. Przygląda się nieufnie. Po długich negocjacjach wreszcie otwiera drzwi, ale nie wpuszcza za próg.

– Było to późną nocą, po pierwszej. Był pijany, dobijał się do okien, biegał wokół domu jak jakiś szaleniec. Wreszcie wybił szybę od strony sypialni i wpadł do środka. Rzucił się na mnie, obalił na wersalkę, przyduślił. Zabrał mi kaszanke, chleb i tysiąc złotych. Czy go poznałam? Oczywiście, przecież on w tej wsi od dzieciaka mieszkał...

Piotr. Kogo mi żal?

– Ma pan pretensje do świata, że źle pana potraktował, ale sam też pan bardzo łatwo feruje wyroki. Sędzia i prokurator to – według pana – mafia, a dyrekcja pana zakładu w Damnicy to złodzieje. Nie za bardzo pochopnie ocenia pan innych?

– A jak inaczej nazwać to, że człowiek dwanaście godzin dziennie musiał harować za 300, 400 złotych miesięcznie?

– Kocha pan brata?

– Tak, przecież po wyjściu z Czarnego ze szpitala psychiatrycznego go zabrałem, zaopiekowałem się nim. Cała rodzina o nas zapomniała. Mam tylko siebie.

– I jego rentę pan dzięki temu dostawał. Przepijał ją pan?

– Nie.

– To skąd się wzięła ta sterta butelek po winie w oborze?

– W sklepie z tymi od wina spirytusowego za 5 złotych właściciel nie miał co zrobić, więc dał Romkowi. On je uwinął i czekał, aż szmacciarz przyjedzie. Jak bym to wszystko wypił, to przez te kilkanaście miesięcy wolności dzień w dzień bym chodził zachlany.

– A więc żal panu brata?

– Żal.

– Kogo jeszcze?

– Narzeczonej, która się powiesiła. To była pierwsza miłość. Kochała mnie, szanowała.

– A dzieci panu nie żal?

– Żal. U byłej żony, w Ślupsku, jest dwójka. Syn ma 11 lat, do piątej klasy chodzi. Dobrze się uczy – ma to po matce. Po mnie lubi sport. Ostatni raz go widziałem, jak była rozprawa o podwyżkę alimentów. Mam też córkę, dopiero poszła do szkoły.

– Próbował pan po rozwodzie ułożyć sobie życie rodzinne?

– Nie.

– A ludzie we wsi mówią, że był ślub...

– Był. Z Wietnamką się ożeniłem za 2,5 tysiąca złotych, bo chciała obywatelstwo. Miałem forsę dostać po rozwodzie, ale tu trafiłem i nici z pieniędzy. Czuję się oszukany. Zaskarżę ją.

– A ludzi, którzy pomogli, wierząc, że pan już będzie żył inaczej, nie żal?

– Bardzo żal. Najbardziej pani Elżbieta, która mi pomoc przysyłała ze swojej malutkiej emerytury. Teraz też się o mnie martwi. Jak poproszę o coś, zawsze przyśle. To wspaniała kobieta, a przecież mnie wcale nie zna. Dostałem od niej posciel, taką czystą i pachnącą, jakiej nikt we wsi nie miał. Jestem jej bardzo wdzięczny. Chciałem, by inaczej było, ale nie wyszło.

Resocjalizacja. Czy warto?

Czy resocjalizacja takiego człowieka jak Piotr ma jeszcze jakąś szansę powodzenia?

Dyrektor Aresztu Śledczego w Ślupsku Zbigniew Obst:

– Mnie zawsze uczono, że naszą pracę powinien cechować optymizm pedagogiczny, nawet w takim przypadku jak pana Piotra. Jeden człowiek potrzebuje mniej czasu, drugi więcej. Może kiedyś i u niego nastąpi przewartościowanie postaw. A bez tego optymizmu naszej pracy wykonywać się nie da.

Piotr wyjdzie na wolność w 2005 roku. Ponieważ ostatnich przestępstw dokonał w warunkach wielokrotnej recydywy, szans na warunkowe zwolnienie raczej nie ma. Dyrektor Obst: – Teoretycznie ma szansę, ale administracja o to zwolnienie raczej nie wystąpi. Nie po tylu szansach, które mu dano. Zresztą ostatnio rozwija się tendencja do ograniczenia warunkowych zwolnień. Przed tygodniem komisja penitencjarna rozpatrywała wnioski dziesięciu więźniów. Przychyliła się tylko do jednego.

GRZEGORZ BORKOWSKI



Dom, niegdyś przywrócony do życia, dziś doszczętnie zdemolowany...



W oborze wala się sterta pustych butelek

Zdjęcia: Rafał Szamocki

Rekompensaty dla budżetówki, emerytów i rencistów

Dowód ze sobą weź

Z Zofią Marciniak, naczelnikiem Wydziału Obsługi Klienta Indywidualnego w I Oddziale PKO BP w Koszalinie, rozmawia Jolanta Stempowska

– Zanim przejdziemy do szczegółów, przypomnijmy, kto ma prawo do rekompensaty.

– Ustawa z 6 marca 1997 roku o rekompensowaniu okresowego niepodwyższania płac w sferze budżetowej oraz utraty niektórych wzrostów lub dodatków do emerytur i rent przyznaje prawo do świadczeń rekompensacyjnych emerytom i rencistom, którzy 15 listopada 1991 roku stracili 5-, 10- lub 15-procentowe dodatki do świadczeń. Rekompensaty przysługują również pracownikom instytucji państwowych (między innymi: nauczycielom, służbie zdrowia, wojskowym, policjantom, sędziom, prokuratorom), którzy nie dostali podwyżki poborów od 1 lipca 1991 roku do 28 czerwca 1992 roku. Według wyliczeń rządu, rekompensaty otrzyma około czterech milionów Polaków.

– Akcje wypłat przeprowadzi PKO BP.

– Tak, we wszystkich naszych oddziałach, ekspozyturach i niektórych agencjach rekompensaty można będzie odbierać, począwszy od 25 marca tego roku do końca 2004 roku, według podziału na grupy wiekowe.

– Czy przy pobieraniu rekompensat obowiązują będzie rejonizacja?

– Nie. Każdy uprawniony będzie mógł poprosić o wypłatę rekompensaty w każdym oddziale i ekspozyturze PKO BP. Gdyby na przykład termin odbioru rekompensaty zastał mieszkającego Czaplinka w Katowicach, będzie mógł pobrać pieniądze w najbliższej placówce naszego banku.

– Czy można będzie zlecić bankowi przelewanie rekompensaty na konto w waszym lub innym banku?

– Jak najbardziej. W każdym naszym oddziale są już gotowe druki pod nazwą „Dyspozycja wypłaty kwoty rekompensaty na rachunek bankowy”. Można więc już dziś przyjść do banku, pobrać druk, wypełnić go (wymagamy danych z dowodu osobistego), wpisać numer konta osobistego i zostawić zlecenie do realizacji. Przy tym dwie uwagi: dana grupa wiekowa powinna składać zlecenie bezgotówkowe nie wcześniej niż na 24 dni przed datą wypłaty rekompensaty.

Druga uwaga dotyczy kont osobistych. Jeśli ktoś przy okazji odbioru rekompensaty zechce w naszym banku otworzyć konto osobiste, nie będziemy od niego pobierać żadnej dodatkowej opłaty.

– Założymy, że ktoś zachorował i leży w szpitalu. Co wówczas?

– Nigdzie nie jest powiedziane, że uprawnieni do wypłaty rekompensaty na przykład od 25 kwietnia, muszą pobrać pieniądze już tego dnia, bo w przeciwnym razie rekompensata im przepadnie.



Zofia Marciniak

Fot. Włodzisław Sporek

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów w sprawie trybu i harmonogramu wypłat rekompensat, uprawnieni mogą je pobrać w dowolnym dniu po wyznaczonym terminie. Trzymając się naszego przykładu: uprawniony do wypłaty rekompensaty od 25 kwietnia tego roku może ją odebrać nawet 20 grudnia 2004 roku. Byle zdążył do 31 grudnia 2004 roku, bo tylko do tego dnia będziemy rekompensaty wypłacać. To po pierwsze.

Po drugie: wspomniane wyżej rozporządzenie wykonawcze przewiduje, że uprawnieni mogą odebrać rekompensatę za pośrednictwem pełnomocnika. W każdym oddziale PKO BP można już pobrać druk pełnomocnictwa.

– Kto to pełnomocnictwo ma poświadczyć?

– Proszę pamiętać, że pełnomocnikiem może być tylko osoba pełnoletnia, a jeśli chodzi o pełnomocnictwa, to poświadczyc może jedna z następujących osób: notariusz, pracownik oddziału, ekspozytury lub agencji PKO BP, pracownik polskiej placówki dyplomatycznej lub konsularnej, dyrektor lub lekarz placówki leczniczej lub lekarskiego typu szpital, sanatorium, zakład psychiatryczny, pracownik zakładu karnego lub jednostki wojskowej. W przypadku osób obłożnie chorych – lekarz opiekujący się pacjentem w domu. Pamiętać przy tym należy, że prócz imiennej pieczęci pracownika na pełnomocnictwie musi być także pieczęć przychodni, szpitala, jednostki itp.

Przy okazji dodam, że pełnomocnik nie może udzielić pełnomocnictwa innej osobie, a pełnomocnictwo wygasa po śmierci uprawnionego do rekompensaty.

– Czy w razie śmierci rekompensata przepada?

– Wszystko zależy od daty zgonu. Przepisy stanowią, że osoby zmarłe przed 12 kwietnia 1997 roku nie nabyły prawa do rekompensaty i w tej sytuacji rekompensata spadkobiercom nie przysługuje. Je-

śli natomiast osoba uprawniona zmarła 12 kwietnia 1997 roku i po tej dacie, prawo do rekompensaty przechodzi na spadkobierców.

– Czego bank będzie wymagał przy odbiorze pieniędzy?

– Wystarczy nam dowód osobisty uprawnionego. Pełnomocnicy będą musieli się okazać pełnomocnictwem i własnym dowodem osobistym, spadkobiercy – prawomocnym postanowieniem sądu o nabyciu spadku, skróconym aktem zgonu uprawnionego i swoim dowodem osobistym.

– Jak będzie wyglądał sam odbiór pieniędzy?

– Przyjdzie pani do naszego banku, poda dowód osobisty w okienku kasowym, kasjer połączy się z tak zwanym Centrum Autoryzacji w Warszawie i tam sprawdzą, czy jest pani na liście uprawnionych i jaka kwota pani się należy. Po sprawdzeniu otrzyma pani pieniądze i jeden egzemplarz pokwitowania.

– W jaki sposób bank zabezpieczył się przed powtórnią wypłatą rekompensaty, skoro można ją pobierać w całym kraju?

– W Centrum Autoryzacji przy sprawdzaniu listy operator automatycznie będzie blokował „rekord osoby uprawnionej”.

– Kto będzie przyjmował reklamacje?

– W każdej placówce PKO BP będą specjalne druki reklamacji i na miejscu będzie je można wypełnić i złożyć w okienku kasowym. Reklamacje rozpatrywane będą w ciągu 30 dni od daty złożenia. To znaczy reklamujący w ciągu miesiąca otrzyma z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji odpowiedź, czy jego reklamacja jest zasadna czy nie. Jeżeli reklamacja zostanie uznana, w piśmie podany zostanie termin wypłaty.

Reklamacje będziemy realizować do końca 2009 roku, czyli jeszcze pięć lat po zakończeniu akcji wypłat.

– Powiedzmy na koniec, gdzie można zasięgnąć informacji na ten temat.

– W każdym oddziale PKO BP jest już czynne okienko dyspozycyjne, w którym można pobrać druki zleceń przelewów, pełnomocnictw, pełnomocnictw dla spadkobierców oraz dowiedzieć się o szczegóły związane z rekompensatami. Informacji udzielają także wszystkie nasze ekspozytury. Od kilku dni czynna jest nasza bezpłatna infolinia (0800-551-961), a nasza centrala w Warszawie opracowała specjalne strony w Internecie (www.pkobp.pl). Słowem: jesteśmy przygotowani do wypłat rekompensat i pozostaje mi tylko zaprosić wszystkich zainteresowanych do naszych placówek.



– Pan Lehmann jest nienaprawialny – mówi doktor Jerzy Rutecki. Obok doktor Jadwiga Lewandowska.

Zdjęcia: Andrzej Radajewski

Jak leczyć, skoro się nie da? – pytają lekarze w Łęborku

MEDYCZNY PAT

– Nazwisko tego pacjenta budzi grozę i strach – mówią łęborscy lekarze i pielęgniarki. – Jest wulgarny i grozi, że nas załatwi. Nie mamy już siły, aby go leczyć. 53-letni Zbigniew Lehmann, o którym mowa, wyjaśnia: – Jak się kogoś postraszy, to staje się lepszy. Chcę tylko, aby lekarze zrozumieli, że jestem chory.

Pan Zbigniew nigdzie nie pracuje. Pobiera ponad 300-złotowy zasiłek z opieki społecznej. Od pięciu lat choruje na astmę. Z lekarzami

nie chce wojny

Nie wytrzymał, gdy na początku marca oparzył sobie wrzaskiem rękę i nogę, wskutek czego nie mógł się udać do lekarza ani na zastrzyk przeciw duszności, ani na zmianę opatrunku. Nagłoność sprawę w prasie, bo uważał, że lekarze odmawiają mu pomocy ze względu na jego alkoholową przesadę. Lehmann: – *Kazali mi brać taksówkę, ale za co? Duszę się, latałem po ścianach i miliony razy krzychałem z bólu: „Jezusie, co się robi?”*

Lekarze nie mają sobie

nic do zarzucenia

Chirurg z pomocy doraźnej opatrzył ranę bezpośrednio po wypadku. Dzień później zabrano pana Zbigniewa na kilka godzin do szpitala. Karetka odwoziła go do domu. Miał codziennie zmieniać opatrunki u chirurga. Według doktora Jerzego Ruteckiego, szefa Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej, Lehmann to „bardzo uciążliwy pacjent, który po wypiciu alkoholu dostaje ataków duszności”. – *Znam go kilka lat – mówi Rutecki. – W stanie upojenia alkoholowego zgłaszał się na pogotowie i żądał zastrzyku, a gdy nie chciał mu się chodzić, dzwonił i wzywał karetkę. Przeszliśmy do niego jeździć, gdy przejeżdżał lekarze podstawowej opieki zdrowotnej.*

Lekarz rodziny Jadwiga Lewandowska chce wypowiedzieć opcję Z. Lehmannowi. Jest jego trzecim z rzędu lekarzem. Od poprzednich wypisywał się sam, bo oni mieli go dość, a on ich. Po szpitalu chodził wieść, że Lehmann ma listę nazwisk „do likwidacji” i grozi, że załatwi broń palną. Lewandowska: – *Nie będę narażać zdrowia i życia zarówno swojego, jak i personelu. Na zastrzyk do gabinetu pan Lehmann przyszedł trzy razy może ze dwa-trzy razy. Był agresywny, krzychał na pielęgniarki. A jak wzywał nas do domu, to mówił: „Proszę przyjechać, bo umieram”. Na ogół słuchał, ale nie chciał ratować życia ludzkie. Doktor Beata Bogdał pamięta, jak jedna z jej pielęgniarek przychodziła na dyżur ze znajomymi policjantami, bo bała się Lehmana. Doktor Zbigniew Bogdał, lekarz MEDICAR-u, popołudniowego punktu pomocy doraźnej, stwierdza, że Lehmann zajmuje im 10-15 procent czasu pracy (w ciągu ostatniego półroczu był aż 143 razy). – Jest sam dla siebie lekarzem – mówi Bogdał. – Żąda tylko aminophyllinum i hydrocortisonum. Takie leczenie to destrukcja dla jego zdrowia. Wypisuję mu te leki, bo pan Lehmann jest psychopata, osobą groźną dla otoczenia, a ja nie jestem w*

stanie się z nim szarpać albo słuchać inwektyw w obecności pacjentów.

Agresywne zachowanie pacjenta potwierdza Ewa Tysler, jedna z pielęgniarek, pełniąca nocny dyżur w pogotowiu: – *Pan Lehmann udawał duszność i przysypiał na krzesłach. Gdy zaczął nas obrażać, wezwaliśmy strażników. Okazało się, że w kurtce miał ukrytą siekiere. Koleżance groziły już kiedyś nożem. Raz doszło do rozrób. Cztery miesiące temu*



– *Chciałbym, żeby lekarze przyjmowali mnie jak człowieka, a nie reagowali na mnie jak na diabła – mówi Zbigniew Lehmann.*

Lehmann wybił szybę w biurze wezwania pogotowia. – *Dyspozycja cudem uniknęła ran – mówią świadkowie. Lehmann: – Rąbałem drewno tępą siekiere, więc pożyczę lepszą od kolegi, a wracając do domu, złapała mnie duszność i tak znalazłem się w szpitalu. Zbita szyba? To było z bólu. Durnia ze mnie zrobili. Duszę się, a oni mnie odsyłali. Pielęgniarka powiedziała mi kiedyś: „Lehmann, uciekaj, bo policję wezwę”, a doktor Bogdał chwycił mnie za gardło, jak się duszę. Tak zachowują się ludzie, którzy mają leczyć? Przecież lekarz powinien pomóc największemu wrogowi!*

Lekarze twierdzą, że paląc papierosy i nadużywając alkoholu, Lehmann nie chce sam sobie pomóc. – *Przecież alkohol i kac potęgają jego dolegliwości – mówi Rutecki. Lehmann: – To nagonka na mnie. Jak jestem kilka miesięcy w domu w Gdańsku i nic nie piję, to duszę się tysiąc razy więcej. A jak popiję tydzień, to nie muszę chodzić na zastrzyk, bo alkohol rozszerza żyły. Lekarze nie kryją zdziwienia: – Nie ma na leczenie, a ma na alkohol? – pytają. Lehmann: – Mnie szkoda pieniędzy na wódkę. Jak mam chęć, kupuję dwa wina i idę spać. Mam mnóstwo kolegów, którzy mnie częstują. Doktor Lewandowska: – Pan Lehmann*

nie przychodzi na wyznaczone wizyty, nie robi zleceń badań, nie wykupuje recept. Pan Zbigniew ripostuje, że wie, które leki mu służą, a które nie. – *Wszystko sprawdziłem na sobie – twierdzi. – Mogę brać 50 tabletek, a i tak się będę dusił.*

– *On po prostu jest nienaprawialny – dodaje Rutecki. Podobnie uważa sasiadka Lehmana. – Nie da się z nim żyć – mówi. – Człowiek pracuje i chciałby w domu wypocząć, a tu co jakiś czas hałas i pijatka u Lehmana trwające nawet trzy dni. Podejrzewam, że jest psychicznie chory. Boimy się, że nas kiedyś podpali albo wysadzi. Innego zdania jest jeden z sąsiadów. – On*

topi ból i żal w wódce

Męczy się strasznie przez tę astmę i potrzebuje pomocy. Jak nie pije, jest spokojny i uczynny. Jego groźby trzeba przyjmować z przymrużeniem oka. Po prostu lubi kogoś zagłuszyć, ale to raczej taki papierowy tygrys. Astma przeszkadza mu pić więcej, niż mógłby. To chyba dobrze, bo nie wiadomo, do czego mógłby dojść. Lehmann: – *Z natury jestem szczerym i wrażliwym romantykiem. Wzruszam się na filmach i mam cudowny charakter. Mną można rany leczyć. Żadnej czarnej listy nie mam. Nie jestem groźny ani mściwy, chociaż gdybym miał atom, to za krzywdę, jaką wyrządzili mi doktor Bogdał i trzy pielęgniarki, z miejsca bym ich wysadził.*

Sytuacja jest patowa

– tak przynajmniej uważają lekarze. Watpiewa to, że ktokolwiek zapisze do siebie Lehmana, gdy kasa chorych uzna wypowiedzenie opcji przez doktor Lewandowską. – *My mamy dobre serce, a ten pan żeruje na wszystkich – mówi Rutecki. – Biedny pacjent boi się zadzwonić do pogotowia, bo może zapłacić. A Lehmann po prostu tapie za telefon i żąda przyjazdu. Oczywiście na koszt społeczeństwa. Na pewno są ludzie, którzy bardziej potrzebują tych transportów. Trzeba przemówić mu do rozsądku, żeby stosował się do naszych zaleceń. Nie jesteśmy w stanie nim się zająć. Ani oddział psychosomatyczny, bo tam wymagana jest zgoda pacjenta, ani policja, która po wybieniu szyby orzekła, że szkodliwość czynu jest niska. Możemy się jedynie modlić, aby pojechał do Gdańska do mamusi. Wtedy będzie spokój.*

Z. Bogdał: – *Mamy coraz bardziej związane ręce. Dojdzie kiedyś do tego, że ktoś nie uzyska pomocy dzięki temu panu.*

Pan Zbigniew przebywa obecnie w szpitalu, gdzie leczy oparzenie. – *Na wszystkich przyjeździe kryka na matyska – konkluduje. – Niczego tak nie pragnę, jak tego, żeby któryś z łęborskich lekarzy zachorował na astmę i żeby poczuł, jaki to jest ból i jak człowiek przez 24 godziny tylko warczy, warczy, warczy...*

ANDRZEJ RADAJEWSKI

Terminy wypłaty rekompensat dla poszczególnych grup wiekowych

Termin wypłaty	Rok urodzenia	Termin wypłaty	Rok urodzenia
2000 rok		od 25 sierpnia	1947
od 25 marca	przed 1920	od 25 września	1948
od 25 kwietnia	1920–1923	od 25 października	1949
od 25 maja	1924–1926	od 15 listopada	1950–1951
od 25 czerwca	1927–1928	2003 rok	
od 25 lipca	1929	od 25 lutego	1952
od 25 sierpnia	1930	od 25 marca	1953
od 25 września	1931	od 25 kwietnia	1954
od 25 października	1932	od 25 maja	1955
od 25 listopada	1933	od 25 czerwca	1956
2001 rok		od 25 lipca	1957
od 25 marca	1934	od 25 sierpnia	1958
od 25 kwietnia	1935	od 25 września	1959
od 25 maja	1936	od 25 października	1960
od 25 lipca	1937	od 25 listopada	1961–1962
od 25 sierpnia	1938	od 15 grudnia	1963
od 25 września	1939	2004 rok	
od 25 listopada	1940	od 25 marca	1964
2002 rok		od 25 kwietnia	1965
od 25 marca	1941	od 25 maja	1966
od 25 kwietnia	1942	od 25 lipca	1967
od 25 maja	1943	od 25 sierpnia	1968
od 25 czerwca	1944	od 25 września	1969
od 25 lipca	1945–1946	od 25 listopada	po 1969



Jedynie Piotr Dzięcielski (na pierwszym planie) wie, że zatańczy w „Raju” – jako Szatan.



Zatańczyć jak w „West Side Story”. Grzegorz Kmita (pierwszy z prawej) i tańczący obok niego Jacek Jopke wystąpią w „Raju”. Sześć innych osób zostało przyjętych na próbę.

Casting w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym w Koszalinie

Przepustka do „Raju”

W Bałtyckim Teatrze Dramatycznym w Koszalinie trwa kompletowanie zespołu, który weźmie udział w realizacji musicalu „Raj”. Prapremiera planowana jest na czerwiec.

Autorem libretta jest Włodzimierz Jasiński, krakowski twórca, autor scenariusza „Szalonej lokomotywy”, zrealizowanej w Teatrze Stu. Muzykę skomponował koszaliński muzyk Jarosław Barów, którego prace kompozytorskie i aranżerskie znają fani seriali „Badziwiakowie” i „Święta wojna”. Na scenie BTD rzecz wyreżyseruje kolejny krakowianin Krzysztof Galos, który po raz pierwszy zmierzy się z materiałem musicalu, za sobą zaś ma między innymi koszalińskie sukcesy: „Gdyby” i „Studia paniki Rolanda Topora”. Choreografię tworzy Tatiana Michalewicz-Filus, autorka sukcesów koszalińskich formacji dance show.

Casting wyłonił aktorki, które w pierwszej – „rajskiej” – części przedstawienia zagrają Ewę. Spośród kilkunastu pań, które przyjechały z całej Polski, wybrano koszaliniankę Agnieszkę Babicz, absolwentkę gdyńskiego Studia Wokalno-Aktorskiego przy Teatrze Muzycznym, i Katarzynę Dendys – studentkę III roku tego studia. W roli Adama wystąpi aktor BTD Artur Czerwiński, Szatana zagra zaczynający pracę na koszalińskiej scenie Piotr Dzięcielski. W drugiej, współczesnej części „Raju” Ewę ma zagrać Katarzyna Ulicka-Pyda, Adama – Wojciech Rogowski.

Musical nie może się obejść bez tańca. 28 lutego w BTD odbył się casting, którego celem było wyłonienie zespołu baletowego. Tatiana Michalewicz-Filus i Jarosław Barów sprawdzili umiejętności taneczne i predyspozycje wokalne osiemnastu młodych ludzi. Aż z Myśligoszczy na ten swoisty egzamin przyjechał 26-letni Dariusz Starzewski, instruktor tańca hip hop i funky, stał się też 16-letnie licealistki z Koszalina. Wybór co najmniej ośmiu osób mających podstawy baletowe i predyspozycje wokalne okazał się jednak trud-



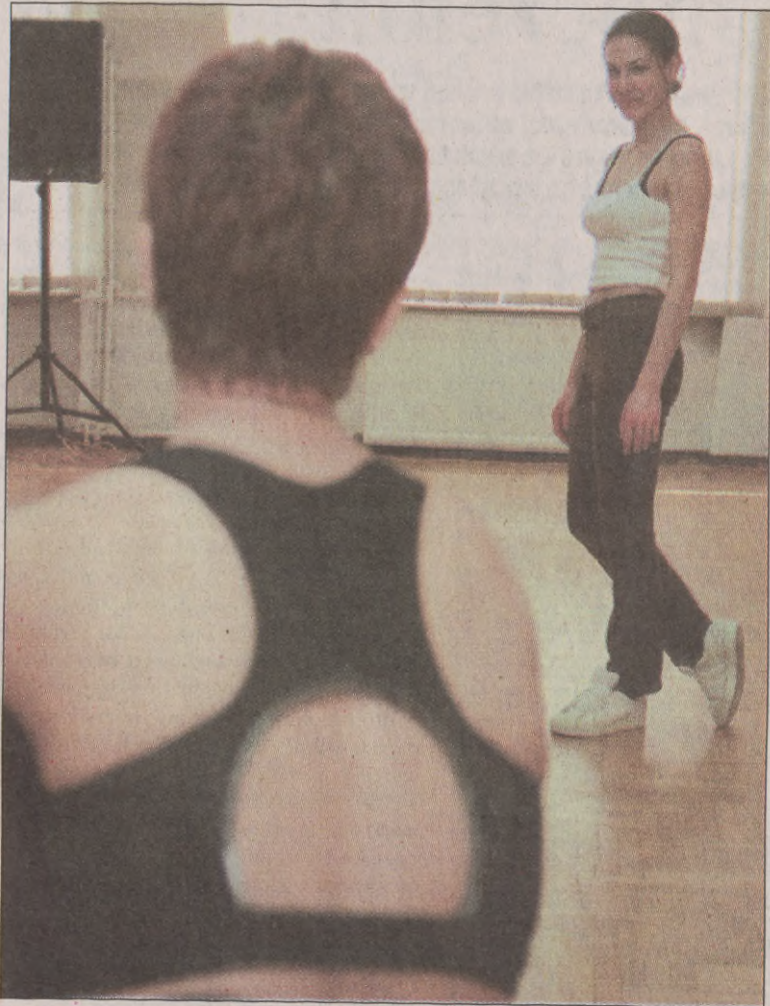
W grupie – łatwiej.

nym zadaniem. Tatiana Michalewicz-Filus włożyła wiele wysiłku, aby zaprezentować, a później pomóc wykonać układy choreograficzne. – To nie lekcja, ale casting – dyscyplinowała kandydatów do corps de ballet. Potem każdemu dała szansę indywidualnego zaistnienia. W rezultacie do przyszłego zespołu wybrała Jacka Jopkego i Grzegorza Kmitę z Akademickiego Klubu Tańca Politechniki Koszalińskiej oraz formacji show dance „Awers”. Na okres próby przyjęła sześcioro innych uczestników castingu. Przed wszystkimi okres ciężkiej pracy. Cóż, w scenicznym „Raju” życie nie jest rajskie.

MAŁGORZATA KOŁOWSKA



Chwila wytchnienia czy zwątpienia?



Trudno o solowy popis, gdy patrzy wymagający egzaminator.



Boże, jak one to robią...



Nie jest łatwo powtórzyć gest Tatiany Michalewicz-Filus, gdy pokazuje kolejny układ choreograficzny.

Zdjęcia: Radosław Kolesnik

Pomorzanie artystyczni

Kulturalny typ

Urząd Marszałkowski i Wojewoda Pomorski w kwietniu przyznają Pomorską Nagrodę Artystyczną. To próba prezentacji na forum całego województwa tego, co w kulturze najciekawsze i najważniejsze.

Pomorska Nagroda Artystyczna ma pomagać, wspierać i promować artystów z całego regionu, ma również być informacją o osiągnięciach kulturalnych województwa.

Elżbieta Pekała z Biura Pomorskiej Nagrody Artystycznej: – Zeszłoroczna edycja Nagrody obejmowała tylko województwo gdańskie. Ponadto miała charakter zamknięty. Kandydatury do nagrody w dziewięciu kategoriach (debiut roku, literatura, plastyka, muzyka, teatr, kultura regionalna, mecenat kultury, całokształt twórczości, wydarzenia kulturalne) mogli zgłaszać tylko ci, którzy wcześniej byli uhonorowani Nagrodą. W tym roku taką możliwość miały wszystkie środowiska kulturalne, a także media.

Z prawie 300 przesłanych kandydatur Pomorska Rada Kultury wytypowała po 3 nominacje w każdej kategorii. Kandydaci zostaną przedstawieni na naszych łamach. Spośród nominowanych zostaną wyłonieni laureaci. Główną nagrodą jest 5

tys. złotych i statuetka Pomorskiej Nagrody Artystycznej.

Nowością jest organizowany po raz pierwszy plebiscyt publiczności, który będzie przeprowadzany między innymi przez „Głos Pomorza”. Każdy z czytelników będzie mógł oddać głos na tego, kto – jego zdaniem – przyczynił się do artystycznego wizerunku całego regionu pomorskiego.

– Plebiscyt pozwala zorientować się, jakie zjawisko artystyczne cieszy się największą popularnością, który artysta jest najbardziej znany i lubiany. Z plebiscytu wyłączona będzie tylko jedna kategoria: mecenat kultury – mówi E. Pekała.

Wyniki głosowania zostaną podane do wiadomości podczas uroczystej gali w studiu TV Gdańsk, która odbędzie się 9 kwietnia. Zostanie także wyłoniony laureat Nagrody Publiczności.

Wśród nominowanych nie zabrakło przedstawicieli środowiska artystycznego regionu śląskiego. (olga)



Sceny z życia małżeńskiego: Żanetta Gruszczyńska-Ogonowska jako Sara i Piotr Krótki jako Ryszard w sztuce Harolda Pintera „Kochanek”
Fot. Kazimierz Niemierski

Na małej scenie BTD

Pinter z niedosytem

Harold Pinter zaliczany jest do grona najwybitniejszych współczesnych dramatopisarzy brytyjskich. Nazywany jest mistrzem komedii zagrożenia lub mistrzem komedii widm zamieszkujących ludzką psychę. W swych sztukach często odwołuje się do groteski, obnażając absurd kryjący się w relacjach między bohaterami, głęboko skrywane obsesje erotyczne, zazdrość. Stworzone przez niego role dają materiał do stworzenia znakomitych aktorskich kreacji.

Nie inaczej jest w napisanej w 1963 roku sztuce „Kochanek”, której premiera w minioną sobotę odbyła się w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym. Widzowie, usadowieni po dwóch stronach małej sceny, podglądają życie małżeńskie Sary (Żanetta Gruszczyńska-Ogonowska) i Ryszarda (Piotr Krótki), pokazane w kolejnych odsłonach, rozdzielonych ekstatycznymi, perkusyjnymi intermediami w ciemnościach.

Stojący pośrodku sceny okrągły stół jest miejscem codziennych spotkań pary bohaterów. Każdego ranka ona, ubrana w różowy szlafrok, podaje mu kawę, śmietankę, cukier, gazetę. Każdego ranka on nie dopija swojej kawy, w biegu przełyka kęs kanapki, wychodząc z domu, zabiera ze sobą teczkę i parasol, zapominając jednak o gazecie, z którą ona za nim biegnie. Pozbawiony erotyzmu pocałunek przypieczętowuje rutynę małżeńskiego życia po dziesięciu wspólnie spędzonych latach. Rutynę, w jakiej wiele małżeńskich par mogłoby się przeżyć jak w lustrze, gdyby nie...

Ryszard, zanim wyjdzie z domu, pyta Sarę, czy także i dziś spotka się ona ze swoim kochankiem. Ona najspokojniej potakuje i prosi, by maż nie wracał zbyt wcześnie do domu.

Po powrocie do domu on pyta, czy ona miała miłe popołudnie, czy spotkanie z kochankiem było udane. Gdy po raz pierwszy obserwujemy tę codzienną – jak się okazuje – sytuację, Ryszarda intrygują głównie czerwone, wyzywające pantofle, które ma na nogach Sara – okryta jedynie prześcieradłem, wciąż pozostająca w aurze miłosnego spełnienia. Jedyne jed-

nak, co Ryszard ma do powiedzenia, to to, że dotychczas tych butów nie widział na nogach żony.

I znów poranna kawa, gazeta, pocałunek na do widzenia, rozmowa o kochanku Sary, który i dziś ma przyjść, i o kochance Ryszarda – prostytutce. Wkrada się ton zazdrości o „tego trzeciego” i „tę czwartą”. Lekcja małżeńskiej tolerancji trwa nadal – można by przypuszczać – gdyby nie...

Aby nie odebrać potencjalnym widzom przyjemności oglądania „Kochanka”, nie wolno zdradzić wpisanej w sztukę Pintera tajemnicy. Nie zdradzimy jej zatem, chociaż stwierdzić trzeba, że w koszalińskim spektaklu przyjemność ta nie jest pełna. Choćby dlatego, że ową tajemnicę spektakl wyreżyserowany przez Bogdaną Semotiułkę sprzedaje zbyt wprost, jakby reżyser nie wierzył w inteligencję i intuicję publiczności oraz jej gotowość do podjęcia bardziej wyrafinowanej zabawy.

Harold Pinter proponuje teatr bardzo kameralny, rozgrywany w intymnej przestrzeni. Gra, którą prowadzą jego bohaterowie, jest finezyjna i tak niejednoznaczna, jak niejednoznaczne są ich (a więc i nasze) ukryte pragnienia i obsesje. Bo to za mało powiedzieć, że Ryszard – jak każdy mężczyzna – chce widzieć w swojej kobiecie świętą i grzeszną, a Sara – jak każda kobieta – pragnie mieć u boku subtelny faceta i „macho” zarazem. Bohaterowie Pintera grają o coś więcej aniżeli o uatrakcyjnienie związku, który z czasem stał się nieznosnie nudny. Prowadzą raczej walkę, w której ferworze mogą ukryć swoje prawdziwe uczucia.

Może nawet o miłość tu chodzi!? O nich właśnie twórca spektaklu zapomniał, nie dając Sarze i Ryszardowi szansy, by zaistnieli naprawdę, by ich historia stała się wiarygodna, dając asumpt do głębszej reakcji (może i wzruszenia?) aniżeli przelatujący przez widownię chichot.

Koszaliński „Kochanek” jest spektaklem autorskim: Bogdan Semotiułk stworzył scenografię, wymyślił perkusyjne intermedia, rozdał role, grubą kreską narysował postaci. Znakiem poetyki tego spektaklu jest „gest Michała Jacksona” w wykonaniu Johna (Piotr Dziecielski), dostawcy mleka, przypadkowo – a na scenie BTD też i niepotrzebnie – wpłatanego na moment w akcję i czerwone, ciężkie pantofle Sary.

Żanettę Gruszczyńską-Ogonowską i Piotra Krótkiego oglądaliśmy już na małej scenie BTD w miłosnym duecie czy raczej „kwartecie” w „Tutam” Bogusława Schaeffera, gdzie zagrali dwie pary szukających na różnym poziomie wyrażenia wzajemnej bliskości. Niby to samo, ale z pewnością nie tak samo mówią obaj dramatopisarze, tymczasem sposób aktorskiego istnienia pozostał ten sam. Szkoda.

MAŁGORZATA KOŁOWSKA

Bałtycki Teatr Dramatyczny. Harol Pinter: „Kochanek”. Reżyseria, scenografia, opracowanie muzyczne: Bogdan Semotiułk. Obsada: Sara – Żanetta Gruszczyńska-Ogonowska, Ryszard – Piotr Krótki, John – Piotr Dziecielski. Premiera 5 marca 2000.

NOWE KSIĄŻKI

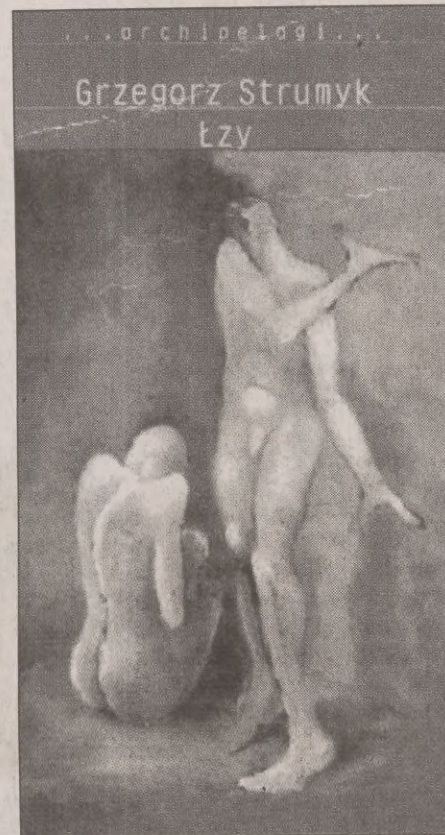
Mowa milczenia

„Leż: mężczyzna, dziewczyna i pies w barłogu. Odpoczywają, blisko siebie wtuleni w łachy. Przypominali sobie, co się z nimi działo, zanim się spotkali, jak z tego wyszli. A teraz, dużo wcześniej od innych, mogą mieć coś, czego nikt im nie odbierze, już teraz na długo, długo przed niezliczonymi, którzy dowiedzą się w ostatniej chwili – Nic nie ma do uratowania w życiu, poza myślami”. To przesłanie nie do końca odpowiada temu, co wyczytać można między wierszami „Leż”.

Bez wątpienia jest to jedna z najsztudniejszych książek obecnej doby. Krótka historia dwójga ludzi i psa, rozgrywająca się w ponurej scenarii współczesnego miasta bez duszy, w intencji autora ma skłonić do refleksji nad tym, czym jest dom i jego brak. Prawdę mówiąc, nie chodzi tu o materialny dom, raczej o zakorzenienie w pewnym sposobie życia, dla bohaterów nie do przyjęcia. Młoda dziewczyna i dużo starszy mężczyzna wiodą wspólny żywot lumpów, ale naprawdę lumpami nie są. To raczej arystokraci jednego z rodzajów wolności, która – jak wszystko, co ważne – nie przychodzi łatwo. Autor na szczęście nie stawia trywialnego pytania: dlaczego, może co najwyżej na zbyt ich stan upoetycznia. Nie czyni tego nachalnie, co najwyżej jest w tym nieco egzaltacji.

Ona i on to istoty dziwne i szlachetne. Ona niezwykle małomówna, on opiekuńczy, onieśmielony jej młodością i – choć mężczyzna – nie natrętny. To jakby „białe małżeństwo”, które uwiło gniazdo na śmietniku. Oboje mają w sobie coś, co wyróżnia ludzi pokonanych przez życie i sprawia, że dystansują się od bliznich.

Ich kilkudniowa egzystencja jest ciągiem banalnych, acz koniecznych, czynności, a rozmowy mało zajmujące. Prawdę mówiąc, tych dwoje prawie nie rozmawia. A jednak jest między nimi jakieś napięcie, jakaś żywa akcja, wykraczająca poza opisane zdarzenie. Drama-



tyczna spirala rozkręca się, ku zdumieniu nie-co znużonego czytelnika, by na końcu otworzyć bramy raju. Ostatnie kadry tego szczególnego filmu, jakim się opowiadanie, pokazują dwoje ludzi w łaźni miejskiej, która jest dla dwojga bezdomnych brudasów ich osobistym Edenem. Wychodzą z niej szczęśliwi, czyści i syci życia, a autor ma okazję do kolejnej metafor.

To bardzo szczególna książka, pisana stylem, którego jej twórca zapewne nie zawdzięcza żadnemu pisarzowi. Co prawda dość trudno przebić się w niej przez pewien rodzaj egzaltacji i przetrwać dialogi prowadzone z nużącą precyzją zegarmistrza. Autor kreuje się na piewę tego szczególnego bezdomnego świata, pokazując go jednak niesłuchanie jednostronnie. Mitologia, którą tworzy, potrzebna jest – jak się wydaje – głównie jemu. „Być może bezdomności doświadcza każdy, kto najgłębiej pragnie domu. Ze zdarzeń nieuchwytnych – jak mowa milczenia, ciasnota własnego ciała, spojrzenie psa – buduje swój dom. Może pewniejszego domu nie ma” – rozważa Grzegorz Strumyk, poeta.

Grzegorz Strumyk: Lży. Seria „Archipelagi”. Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2000.

EDYTA WNUK

DEBIUT ROKU:

1. Karolina Adameczyk: za role w spektaklach Teatru Miejskiego w Gdyni: „Ślubach panińskich”, „Antygonie” i „Tangu”
2. Bartosz Muszyński: „Języki obce” – bardzo udany debiut poetycki
3. Jakub Szydłowski: za rolę Claude'a Bukowskiego w musicalu „Hair” w Teatrze Muzycznym w Gdyni

LITERATURA:

4. Stefan Chwin: za powieść „Esther”
5. Cezary Obracht-Prondzyński: za monografię „Jan Karnowski (1886–1939). Pisarz, polityk i kaszubsko-pomorski działacz regionalny”
6. Zbigniew Żakiewicz: w 1999 r. jubileusz 40-lecia pracy twórczej

PLASTYKA:

7. Galeria KOŁO ZPAP: Jan Buczowski, Krzysztof Gliszczyński, Monika Krechowicz, Maciej Sienkowski, Krzysztof Wróblewski – za konsekwentne i twórcze spojrzenie na współczesną sztukę
8. Marian Kołodziej: za autorski projekt i realizację ołtarza papieskiego na sopockim hipodromie

MUZYKA:

9. Hugon Lasecki: za przekrojową wystawę w Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie
10. Bohdan Jarmołowicz: za prowadzenie Państwowej Orkiestry Kameralnej w Słupsku
11. Marek Kuczyński: za „Mszę Kaszubską” – dzieło harmonijnie łączące muzykę klasyczną z folklorem kaszubskim
12. Leszek Moździerz: za sukces każdego z „wcieleni” – pianisty, aranżera, kierownika muzycznego spektaklu „Hair”

TEATR:

13. Marcin Bortkiewicz: za monodram „Noc Walpurgi” w Teatrze „Rondo” w Słupsku
14. Andre Hübner-Ochodlo: za dziesiąte już Lato Teatralne w Teatrze Atelier
15. Wojciech Kościelniak: reżyser „Hair” w Teatrze Muzycznym w Gdyni

KULTURA REGIONALNA:

16. Teresa Lasowa: za prowadzenie i program Kaszubskiego Parku Etnograficznego we Wdzydzach Kiszewskich
17. Waldemar Kapiszka: „Modraki” z Parchowa – za konsekwentne propagowanie muzyki kaszubskiej
18. Henryk Soja, Violetta Tkacz: za „Czarne Wesele” w Klukach

CAŁOKSZTAŁT TWÓRCZOŚCI:

19. Jan Łukaszewski: za wkład w rozwój polskiej chóralki ze szczególnym uwzględnieniem osiągnięć Scholi Cantorum Gedanensis
20. Marian Kołodziej: scenograf, plastyk
21. Zbigniew Żakiewicz: za całokształt twórczości wybitnego pisarza

WYDARZENIE KULTURALNE:

22. Maciej Körwin: za „Hair” w Teatrze Muzycznym w Gdyni
23. Grzegorz Szczepłocki, Leszek Kułakowski: za Komeda Jazz Festival w Słupsku
24. Elwira Twardowska: za Festiwal Teatrów Ulicznych i Plenerowych FETA

Z przedstawionej wyżej listy twórców prosimy wybrać jedno nazwisko i wpisać je do zamieszczonego poniżej kuponu plebiscytowego. Wypełniony kupon nakleić na kartę pocztową i wysłać pod podanym adresem redakcji do 27 marca 2000 roku.

Głosuję na:

.....
imię i nazwisko

.....
mój adres (tylko do wiadomości redakcji)

.....
imię i nazwisko

.....
ulica

.....
kod pocztowy, miasto

.....
telefon

„Głos Pomorza”

Oddział redakcji
ul. Sienkiewicza 20
76-200 Słupsk

MOJA KORRIDA

Mianowaniec



Zawsze bardzo się cieszę, gdy spotykam nowy wyraz. Bywa jednak tak, że po chwili refleksji ta radość staje się słabsza lub całkowicie znikła, a nawet w jej miejsce pojawiają się uczucia zupełnie przeciwnie. Nie wszystkie bowiem neologizmy naszych czasów zasługują na akceptację, niektóre wręcz szkodzą estetyce czy logice językowej. Ale ta pierwsza radość pozostaje; choćby była króciutka i przelotna, to jednak jest – a płynnie pewnie z tej satysfakcji, że zauważyło się, odkryło coś, czego dotąd nie znaliśmy, nie zauważyliśmy...

Taką radosną chwilę zanotowałem ostatnio w piątek, 25 lutego, bowiem tego dnia w „Gazecie Wyborczej” przeczytałem wywiad z (wtedy jeszcze) ministrem ds. sportu – Jackiem Dębskim. Rewelacje tam ogłoszone nie poruszyły mnie tak bardzo, jak fragment zdania (wtedy jeszcze) ministra: „(...) moim trzecim zastępcą jest typowy awesowski mianowaniec”.

Nigdy wcześniej nie spotkałem się z takim rzeczownikiem. „Mianowaniec” to wyraz pochodny od czasownika „mianować”, utworzony poprzez dodanie przyrostka -{aniec}. Oczywiście taka konstrukcja narzuca konotacje negatywne: wyczuwamy niechęć, a nawet pogardę do osoby w ten sposób nazywanej. Nasuwają się bowiem niemal automatycznie skojarzenia z innymi wyrazami, podobnie zbudowanymi i niosącymi zbliżony ładunek emocji: mieszańiec, narwaniec, oberwaniec, opętaniec, roztrzęsaniec, zaprzędaniec, zasmarkaniec... Negatywne uczucia zawierają również analogicznie skonstruowane rzeczowni-

ki, takie jak: odmieniec, odszczepieniec, postrzeniec, potępieniec, szaleniec czy zboczeniec. Są to wszystko wyrazy należące do słownictwa potocznego, obecnego do niedawna raczej tylko w nieoficjalnych rozmowach czy żywiołowych wystąpieniach. Jak widać, teraz wkroczyły do języka jak najbardziej oficjalnego, bo przecież takiej wypowiedzi należy się spodziewać w dużym wywiadzie udzielonym największemu i poważnemu dziennikowi w kraju przez (wtedy jeszcze) urzędującego ministra rządu Rzeczypospolitej Polskiej...

Jest to na pewno jakiś wkład (już teraz byłego) ministra Jacka Dębskiego do poziomu dzisiejszej polszczyzny, chyba że (o czym nie wiem) wzorował się na kimś, kto przed nim już „mianowańca” wymyślił. Wydaje mi się natomiast, że ten neologizm jest wtórny wobec swobodnego pierwowzoru, którego autorem jest (były) prezydent Lech Wałęsa, który już kilka lat temu o osobach nieumiejętnie pełniących funkcje publiczne mówił dobitnie: „Popaprańcy”!

Neologizm jest godny zauważenia tylko wtedy, gdy zaczyna być własnym życiem, gdy inni go podchwycają i zaczynają powtarzać. Tak się właśnie stało z naszym „mianowańcem”: już kilka razy słyszałem to słowo w radiu i w prywatnych rozmowach. Dwukrotnie znalazłem je też w „Gazecie Wyborczej”, w felietonach Zdzisława Ambrożaka – pt. „Mianowańcy” (z 26 lutego – dzień po wywiadzie!) oraz „Prezentacja” (z 4 marca). W tym ostatnim artykule autor wyraża ulgę płynącą z faktu, że nowym ministrem sportu „nie został żaden mianowaniec”.

Ja podobnej ulgi nie odczuwam: „mianowaniec” jednak pozostał; w języku.

RAFAŁ JANUS

Wernisaż w darłowskim zamku

Z kolekcji Siemiona

We wtorek (7 marca) w Muzeum Zamku Książąt Pomorskich w Darłowie odbył się niezwykle wernisaż. Sztuka ludowa była tu już – co prawda – prezentowana wielokrotnie, nigdy jednak wernisaż nie był tak pełen poezji sąsiadującej z humorem.

Pełnym inwencji bohaterem wernisażu był Wojciech Siemion, którego znamy głównie jako aktora, a którego wielką namietnością jest docieranie do twórców ludowych i gromadzenie trwałych śladów ich twórczego istnienia. W domu-dworku w Petykoczach pod Piotrkowem W. Siemion założył własne muzeum sztuki ludowej, w którym nie mieszczą się już niezliczone eksponaty i wiele z nich skazanych jest na zakurzoną egzystencję na strychu.

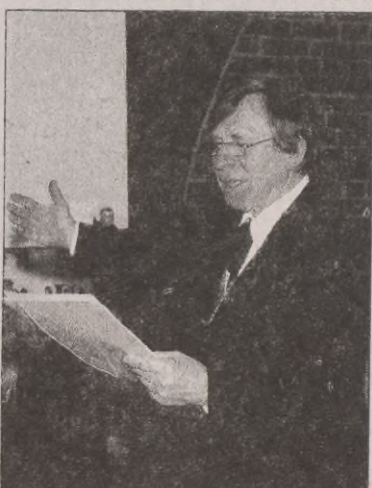
O każdej prezentowanej rzeźbie Wojciech Siemion może opowiedzieć całą historię, gawędę swoją przeplatając fragmentami „Chłopów” („Bo sejm tak zarządził, że Rok Reymontowski mamy”) i strofami z Norwidowskiego „Promethidion”. Podczas darłowskiego wernisażu szczególnie zabrzmiały strofy o świetle, „które nie po to jest, by pod korcem stało” i prostym ludzi, który największym jest poetą, choć niekiedy niemy, jak mieszkający w Puszczy Augustowskiej autor pięknej rzeźby przedstawiającej Jezusa ugiętego pod brzemieniem krzyża.

O kolekcjonerskiej pasji aktora świadczy to, że w ostatniej chwili darłowska ekspozycja wzbogaciła o dwie rzeźby autorstwa stawińskiego twórcy Edwarda Rosiaka, którego Wojciech

Siemion odwiedził przy okazji wizyty w tym mieście.

Wystawa na Zamku Książąt Pomorskich czynna będzie do 10 kwietnia. Później pojedzie do Sławińskiego Domu Kultury, gdzie – także we wtorek – Wojciech Siemion otworzył wystawę grafik Józefa Gielniaka, artysty, którym się opiekował do śmierci i który przekazał mu całą swoją spuściznę. Od 10 kwietnia 47 grafik J. Gielniaka będzie można oglądać w Darłowie.

MAŁGORZATA KOŁOWSKA



Wojciech Siemion w darłowskim zamku



Fragment wystawy rzeźby ludowej ze zbiorów W. Siemiona

Zdjęcia: Izabela Oles



Agnieszka Chylińska i Grzegorz Skawiński podczas marcowego występu w Disco Pub „Brok”

Fot. Włodzisław Sporecki

ONA I ON

Z Agnieszką Chylińską i Grzegorzem Skawińskim z zespołu O.N.A. rozmawia Grzegorz Szczepański

– Agnieszko, podobno początkowo odrzuciłaś propozycję współpracy ze strony swoich dzisiejszych kolegów z zespołu. To trochę dziwne – zdawałaś sobie chyba sprawę, że mieli oni już ugruntowaną pozycję na rynku i że daje ci to szansę wybiecia się.

Agnieszka Chylińska: – To wyglądało trochę inaczej. Kojarzyłam ich głównie z zespołem Kombi, za którym nie przepadałam. Sama śpiewałam wówczas w grupie Second Face, która występowała kiedyś przed formacją Grzeska Skawińskiego – Skawalkera. I wtedy Zbyszek Kraszewski (perkusista – dop. autora) zaproponował mi, abym śpiewała chórką w TSA Evolution, z którym był wówczas związany. Powiedziałam, że mnie to nie interesuje. Przez następne pół roku wydarzyło się jednak sporo – miałam poważne kłopoty w szkole, zespół Second Face zaczął się rozpadać, a ja dostałam do wniosku, że chcę śpiewać za wszelką cenę. Kiedy więc Zbyszek zaprosił mnie ponownie na próbę Skawalkera – zgodziłam się. Już na pierwszej próbie wiele się nauczyłam. Przede wszystkim – pokory i szacunku. Już sam ich sprzęt zrobił na mnie wielkie wrażenie, a co dopiero umiejętności! Kiedy Grzesiek zagrał na gitarze, od razu przestałam go kojarzyć z piosenkami typu „Słodkie-go, miłego życia”...

– Dlaczego wybraliście właśnie Agnieszkę?

Grzegorz Skawiński: – Prawda jest dość prozaiczna. Zespół Skawalkera nie odniósł wielkich sukcesów. Chcieliśmy grać muzykę rockową, ale z moim wokalem okazało się to niemożliwe – wszyscy kojarzyli mnie z Kombi. Byliśmy już trochę zniechęceni. Doszliśmy do wniosku, że przydałby się jakiś frontman. I wtedy przypomniał mi się, że widzieliśmy kiedyś taką dziewczynę i że warto ją odszukać.

– Kiedy muzyka rockowa święciła w Polsce największe triumfy, Kombi grało popowe przeboje. Teraz rock traci popularność, a wy „Joicie”...

G.S.: – Niektórzy mówią, że jesteśmy jedyną kapelą rockową w Polsce. Aż przyko słuchacz.

A.Ch.: – Kapel rockowych jest mnóstwo, ale nikt ich nie promuje. Do Polski zaprasza się Enrique Iglesiasa, a nie Marilyn Manson.

– Grzegorz, kiedy usłyszałam na koncercie Skawalkera, jak grasz na gitarze, to pomyślałam, że w Kombi się marnowałaś.

G.S.: – Nie czułam się tam najlepiej. Wszyscy oceniali mój wokal – jednym się podobał, innym nie, ale nikt nie zastanawiał się, jakim jestem gitarzystą. W Skawalkercie mogłem się w końcu wyżyć. Chciałem pokazać całemu światu, że ja gram.

– Myślę, że trochę przesadzałeś. Wykonałeś wtedy „Knockin' On Heaven's Door” Dylana ze wściekłą solówką, którą w ogóle nie pasowała do tego utworu.

G.S.: – Widocznie miałem nastrojów. Ale teraz już tak nie gram.

– Staraleś się o posadę gitarzysty Ozzy Osbourne'a?

G.S.: – Za dużo powiedziane. Mój znajomy z USA wystąpił kiedyś na festiwalu amerykańskich pism gitarowych i wybrał sobie, że mały świetny recenzję, podczas gdy w Polsce je skrytykował. Dowiedział się też, że Ozzy szuka gitarzysty i zaproponował, aby wystąpił mu moje płyty. Zgodziłem się i... dostałem list od samego Ozzy Osbourne'a! Mam go do dziś. Oczywiście grzecznie odmówił, ale ja nie miałem złudzeń, że znajduję się w takim towarzystwie. Natomiast sam fakt, że wysłuchał moich płyt i dał odpowiedź, bardzo mnie podniósł na duchu.

– I kogo wtedy przyjął?

G.S.: – Chciał pozyskać Steve'a Vai'a, ale nie z tego nie wyszło. W końcu zatrudnił poprzedniego gitarzystę Zakka Wylde'a.

– Czy w O.N.A. panuje ścisły podział obowiązków na zasadzie: Agnieszka pisze teksty i nie wtrąca się w muzykę, Grzegorz jest szefem muzycznym i nie ingeruje w teksty?

A.Ch.: – Nie, i uważam, że na tym polega nasza siła. Każdy ma prawo powiedzieć, co mu się podoba, a co nie podoba. Ten układ bardzo mi odpowiada. Na początku obawiałam się, że będę traktowana jak gówniara – śpiewaj i nie nie gadaj. Już na pierwszych próbach chłopcy pytali mnie, co myślę o ich muzyce.

– Powiedziałaś kiedyś: „Interesuje mnie to, co w człowieku jest złe, chore, słabe. Pisanie o tym, co ładne i bezkonfliktowe uważam za nudne”. Myślałam więc, że spotkam dziś osobę strasznie ponurą i zgorzkniałą, a ty wcale nie sprawiasz takiego wrażenia. Odnosiłaś sukces, o jakim inni mogą tylko pomarzyć i śmiało możesz powiedzieć, że jesteś dzieckiem szczęścia. Dlaczego więc penetrujesz te najbardziej mroczne zakamarki duszy?

A.Ch.: – Z czymś takim człowiek się chyba rodzi. Zawsze mnie interesowało podwoje samochodu, a nie lakier. Pierwszą książką, jaką przeczytałam, były „Dzieje grzechu”, a nie „Robinson Crusoe”. Inspiruje mnie nieszczęście. Do pisania mobilizowały mnie moje życiowe niepowodzenia. Ktoś, kto ob-

serwuje mnie z boku, może odnieść wrażenie, że niczego mi nie brakuje. Mam świadomość tego, że mi się udało, ale każdy z nas ma chyba coś takiego, co go „żera”. Nie jest mi obce niskie poczucie własnej wartości, straszne kompleksy z powodu wyglądu, niepowodzenia z facetami, próby samobójcze czy picie wódki po to, by dorównać kolegom z zespołu. Kiedy czuję się szczęśliwa, to jestem tak leniwa, że nie potrafię o tym napisać. Tekst piosenki „Ciągłe ty” z ostatniej płyty to dla mnie szczyt optymizmu...

– Wykreowałaś na tej płycie wizerunek kobiety demonicznej, która „musi rządzić”, wygania faceta, z którym spędziła jedną noc, bez ogródek zachęca „rozbić mię”, a i sam tytuł płyty „Pieprz” w zestawieniu z nazwą zespołu brzmi bardzo dwuznacznie. Czy to jesteś ty?

A.Ch.: – Najbardziej byłoby mi odpowiedzieć, że to nie ja, a moja koleżanka z liceum. Ale to ja, z tym, że w bardzo różnych wcieleniach. Raz nienawidzę, a raz Kocham. Stanam się sama odpowiedzieć, jaka jestem, choć sama tego nie wiem. Piszę chyba nie tylko o sobie – po koncertach przychodzą do mnie dziewczyny, które mówią, że w tych tekstach odnajdują siebie.

– Jedną z płyt nosi tytuł „T.R.I.P.”, co rozszyfrowałaś jako „trzeci raz idziemy ponagrywać”. Przyznasz jednak, że nie da się uniknąć skojarzeń z narkotykami. Nie uważasz, że trochę przegiąłaś?

A.Ch.: – Nie. Nigdy nie ukrywałam, że miałam doświadczenia z narkotykami, ale to już się skończyło. Uważałam, że powinniśmy opowiedzieć słuchaczom tę historię. Zauważ jednak, że w tekstach nikogo do niczego nie namawiam. Pokazuję raczej, że narkotyki nie są mi do niczego potrzebne, bo i bez nich mam swira.

– I myślisz, że wszyscy to rozumieją?

A.Ch.: – Nie czuję się odpowiedzialna za tych, którzy źle interpretują moje teksty. To są ludzie, którzy mają problemy ze swoją osobowością i na siłę szukają jakiegoś autorytetu. A ja nie chcę być autorytetem. Nie ponoszę odpowiedzialności za debili.

– Dlaczego uważasz ich za debili?

A.Ch.: – A co o tym myślisz: podchodzi do mnie dziewczyna i mówi, że chce wyglądać tak jak ja i być taka szczupła. Poradziłam jej: „myśl o sobie dobrze”, bo i co mogłam powiedzieć? Za miesiąc napisała do mnie w liście: „oszukałaś mnie – myślałam dobrze przez miesiąc i nic nie schudłam”...

G.S.: – Mogę ci więcej takich historii opowiedzieć. Agnieszka miała przerwę między przednimi zębami. Przychodzi raz dziewczyna z płaczem i mówi, że próbowała sobie sama wyciąć taką samą... pilniczkiem do paznokci.

A.Ch.: – Albo trzynastoletkowie, którzy robią sobie takie tatuaże, jakie mam ja i Grzesiek. Całe ręce mają nimi pokryte.

G.S.: – I to jakimiś tandetnymi, wieziennymi „dziarami”...

A.Ch.: – Są też chłopcy, którzy się we mnie zakochują. Nie ma w tym może nic złego, ale jak mnie taki pyta: „dlaczego ty jesteś z Krzyśkiem (chłopak Agnieszki – dop. autora), przecież ja cię Kocham”, to się po prostu boję. Odpowiadać mogę tylko za siebie. Miałam swój własny syf wynikający z „fuck off” na Fryderykach. Życie mi się wtedy totalnie spieszyło, ale nie narzekałam.

– A są jaśniejsze strony sławy?

A.Ch.: – No, pewnie! Niedawno się dowiedziałam, że w byłym województwie poznańskim trzy dziewczyny zmieniły sobie nazwisko na Agnieszka Chylińska. Nasz fan daje dzieciom imię Agnieszka albo Grzegorz. Wiem, że są też psy, które nazywają się O.N.A. Czasem pani w sklepie nas poznaje i podsuwa jakąś lepszą kiełbasę...

G.S.: – Stawa bywa męcząca – wszędzie nas rozpoznają, człowiek czuje się wręcz osaczony. A ludziom się wydaje, że to fantastyczne.

A.Ch.: – Aha! Fantastyczne! Kupujesz podpaski i wszyscy wiedzą, z iloma skrzydełkami. Ale dziwię się kapelom, które nie odniosły jeszcze tak dużego sukcesu, a narzekają na popularność. W końcu każdy tego pragnął! Przecież ja naprawdę chciałam, żeby tłumy przychodziły na koncerty, żeby zaczęto mnie na ulicy, więc nie mogę teraz mówić, jaka jestem nieszczęśliwa i jak mi źle – nawet gdy mnie to czasem męczy. Dzisiaj przejeżdżałam ekspresem „Intercity” przez Sopot, obok uliczki, którą chodziłam do szkoły. Pomyślałam sobie: „jak to dobrze, że patrzę na to z okienka pociągu, że jestem z dala od tak zwanego „normalnego” świata”. Chciałabym, żeby to trwało jak najdłużej, choć mam świadomość, że wszystko się skończy – O.N.A. również.

– I co wtedy?

A.Ch.: – Nie wiem. Grunt to ładnie odejść. Nie mogłabym pracować w biurze czy w sklepie, bo kiepsko w fartusku wyglądam i z maminy jestem słaba, więc manko bym zrobiła...

G.S.: – Szkoda. Chciałabym zobaczyć cię w tej roli. „Pani Agnieszko, paszтетową proszę...”

REBIS POLECA

Koniec wieku przyniósł zwycięstwo liberalnej demokracji nad komunizmem. Wydawałoby się, że totalitaryzm jako taki został na dobre skompromitowany. A jednak istnieją niepokojące zjawiska, które temu przeczą. Jednym z nich jest neofaszyzm. Roger Eatwell nie napisał kolejnej książki o faszyzmie. Autor przedstawia historię faszyzmu, ale też stara się przewidzieć, jakie on zajmuje miejsce we współczesnym świecie. Uważa, że można mówić o faszyzmie jako o zjawisku szerszym, i podejmuje ambitną próbę ukazania jego istoty.

Książka jest tym ciekawsza, że autor omawia nie tylko faszyzm włoski i niemiecki oraz postacie głównych przywódców: Mussoliniego i Hitlera, ale też wydobywa na światło dzienne mało znaną historię faszyzmu brytyjskiego i francuskiego, przybliża również czytelnikowi różne odmiany neofaszyzmu.

Według autora, faszyzm nie został pogrzebany pod gruzami Berlina w 1945 roku, ale przetrwał i nadal jest groźny, tym groźniejszy, im poważniejszy jest problem tożsamości narodowej, problemy gospodarcze i związane z nimi napięcia społeczne.

„Faszyzm. Historia” – to książka napisana z pasją i troską o przyszłość kształt Europy; to – jak twierdzi sam autor – zarazem pouczenie i ostrzeżenie.

Roger Eatwell: Faszyzm. Historia. Seria: „Nowe Horyzonty”. Przełożył Tomasz Oljasz. Wstęp do wydania polskiego dr hab. Marcin Ziemiński. Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 1999



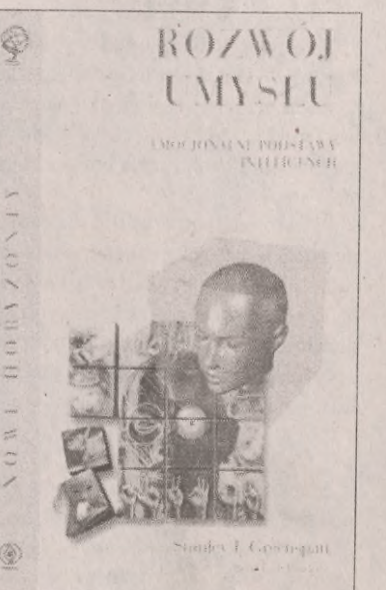
Książka ta poświęcona jest stadium wczesnego rozwoju dziecka i zrozumieniu roli emocji w życiu umysłowym człowieka. Autorzy udowadniają, że fundamentami wszystkich zdolności dziecka są uczuciowe interakcje ze środowiskiem i najbliższymi.

Emocjonalny rozwój dziecka wydaje się istotniejszy od encyklopedycznej i praktycznej wiedzy wpajanej nam od najmłodszych lat. To klucz do zrozumienia postępowania ludzi, a także uzdrowienia wielu rodzin oraz ograniczenia patologii w życiu społecznym.

Odwołując się do swojego doświadczenia klinicznego w pracy z niemowlętami i nieco starszymi dziećmi, autorzy akcentują konieczność zmiany sposobu myślenia o edukacji oraz jej metod.

Stanley I. Greenspan jest profesorem psychiatrii klinicznej, nauk behawioralnych i pediatrii w George Washington University Medical School oraz praktykującym psychiatrą dziecięcym. Jest również psychoanalitykiem dziecięcym w Washington Psychoanalytic Institute w Waszyngtonie. Beryl Lief Benderly jest autorką wielu książek z zakresu psychologii.

Stanley I. Greenspan, Beryl Lief Benderly: Rozwój umysłu. Emocjonalne podstawy inteligencji. Seria „Nowe Horyzonty”. Przełożyła Małgorzata Koraszewska. Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2000.



55 lat temu na Pomorze Środkowe weszła armia radziecka

OSTATNIE DNI „POMMERN”

30 stycznia 1945

W wyniku ofensywy styczniowej oddziały 2. Armii Pancernej Gwardii i 5. Armii Uderzeniowej zatrzymują się pod Kostrzynem nad Odrą, zaledwie 60 kilometrów od Berlina. Nie idą dalej. Marszałek Żukow ma w pamięci klęskę armii radzieckiej sprzed 25 lat u wrót Warszawy. Boi się uderzenia z flanki, tym bardziej że anglosaskie służby specjalne informują właśnie Rosjan o przetrzucie sił niemieckich na Pomorze.

A na Pomorzu stoi Grupa Armii „Wisła” Heinricha Himmlera. W jej składzie są także dwa bataliony pospolitego ruszenia, utworzone ze zmobilizowanych w styczniu mężczyzn z powiatu słupskiego. Są bez broni. Po pierwszym wystrzale rzucają się do ucieczki. „Przybyli do Stolp. Bez strat, poza jednym chłopcem, który miał karabin czy pistolet i sam się zastrzelił” – pisze hrabia von Krockow w „Czasie kobiet”.

W „marsz śmierci” wyruszają także tysiące więźniów obozu w Stutthof. Inni Niemcy wymordują wielu z nich w rejonie Krępy Kaszubskiej i Nowej Wsi Lęborskiej.

24 lutego

II Front Białoruski, wzmocniony ściganymi z Finlandii i spod Królewca 19. Armią i 3. Korpusem Pancernym Gwardii, rusza spod Pity na północ. Ostrze natarcia skierowane jest na Koszalin. Mimo niemieckiego oporu pod Bobolicami i pod Polanowem, pierwsze oddziały radzieckie przecinają szosę Koszalin–Sławno. W okolicach Łazów docierają do Bałtyku. Front na kilka dni stabilizuje się wzdłuż rzeki Grabowej.

2–3 marca

„Nasze siły pancerne również wczoraj w gwałtownych walkach na skrzydłach wokół obszaru, na który nieprzyjacieli się wdarł na Pomorze Wschodnim, zdołały przeszkodzić dalszemu jego rozszerzaniu. Zniszczono przy tym 72 sowieckie czołgi. W kontrataku na południe od Miastka odzyskałmy utracone terytoria”. (Z raportu Oberkommando der Wehrmacht, 2 marca 1945)

Kontratacie trzech niemieckich dywizji w okolicach Miastka załamuje się. Rosjanie w kilku miejscach przerywają front. Niemcy uciekają za Słupię. Słabe ubezpieczenia zostają w Trzebielinie i w Dretyniu. Zamierzają bronić się na Wieprzy.

5 marca

Około godziny 13 pod Malechowem czerwonoarmiści dokonują kolejnego wyłomu w liniach niemieckich. Maszerują na wschód, wzdłuż dzisiejszej drogi krajowej nr 6 Szczecin–Gdańsk. Pada Koszalin. Na południu, pod Barcinem, boje okrążają cały batalion niemieckich policjantów.

Z dziennika mieszkańca Zaleskich pod Ustką: „Nie sposób wyrazić nędzy uciekinierów na polnych drogach. Codziennie w tutejszej szkole przyjmowanych jest po 700 osób. Niemieckie komunikaty nie mają nic wspólnego z rzeczywistością”.

6 marca

Marszałek Rokossowski wydaje 3. Korpusowi Pancernemu Gwardii rozkaz rozpoczęcia następnego ranka natarcia w kierunku Słupsk–Lębork. W przypadku oporu czołgi mają ominąć miasto.

W tym samym czasie dowództwo niemieckie zarządza generalny odwrót za Słupię. O północy oddziały artylerii nadbrzeżnej wraz z przydzielonymi do nich bateriami artylerii przeciwlotniczej opuszczają Darłowo i cofają się do Ustki.

7 marca

Słupsk, ze wspomnień pastora Joachima Schwarza: „W nocy z 6 na 7 marca alam lotniczy. Rosyjskie dwupłatowce zrzucały małe bomby na dworzec,

Jak przebiegały ostatnie dni niemieckiego panowania na Pomorzu Środkowym? W Słupsku 7 marca 1945 roku funkcjonowały jeszcze urzędy i sklepy, był prąd, działały telefony. Wyłączono je dopiero wieczorem. 8 marca rano byli tu już Rosjanie.



Słupsk przed wojną – ulica Nowobramska (Neutorstrasse)...

aby zniszczyć linie i urzędnika kolejowe. Następnego dnia przez megafony wzywano ludność, by opuszczała miasto”.

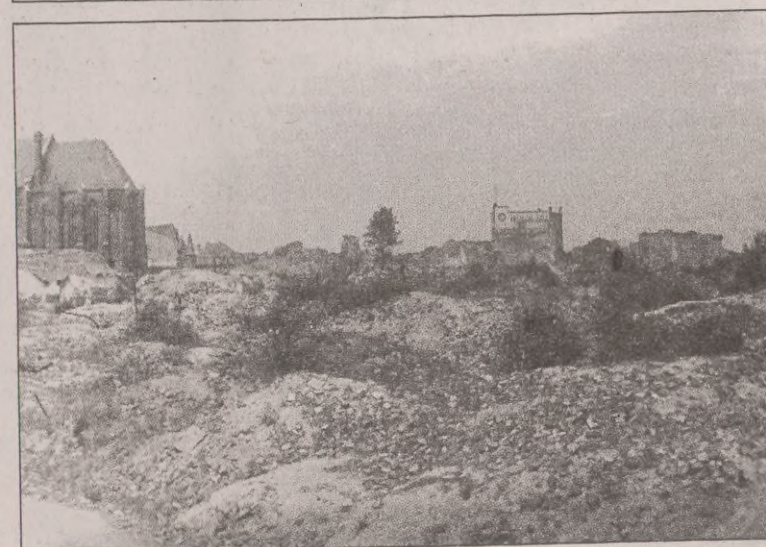
Sławno jest już w rękach radzieckich. Po południu 7 marca czołgi docierają do

duże do godz. 18 wieczorem. Potem wsiada do samochodu i jedzie do Głównicz, gdzie – zgodnie z planem – mają się ewakuować władze powiatu. Nie zdejmując partyjnego uniformu. Naza jutrz zostaje rozstrzelany.

zatłoczoną uciekinierami szosą do Ustki, skąd dopłynię aż na Rugię.

Wieczorem 7 marca oddziały niemieckie operujące w rejonie Słupska otrzymują kolejny rozkaz odwrotu. Tym razem linią obrony ma być Łupawa.

Czekrzeniewa. Z chwilą przystąpienia do natarcia jego czołgi po kilku kilometrach drogi weszły na dalekie przedmieścia Słupska. Gąsienicami zniszczyły 5 dział niemieckich. Niemcy, dobrze zamaskowani, ostrzelali całą sta-



... i krótko po wojnie (zdjęcia wykonane w początkach lat pięćdziesiątych w okolicach ulicy Mostnika).



Zdjęcia: Jan Stawasz

8 marca

Z dziennika mieszkańca Zaleskich: „Godzina 8 rano: ośmiu niemieckich żołnierzy z karabinami przebiega tyralierą przez nasz ogródek warzywny. Padają pojedyncze strzały. Godz. 9 przed południem: rosyjscy żołnierze idą w dół wiejską drogą obok wozów uchodźców. W południe wizyta trzech Rosjan. Zabierają zegarek kieszonkowy na tańcuszku.”

„Zdobycie Słupska to przykład nie tylko bohaterstwa żołnierzy radzieckich, ale i mistrzostwa w dowodzeniu. Zastosowano tu obejście miasta. Przykładem właściwego użycia czołgów był manewr kompanii czołgów starszego lejtanta

cję, trudno było podejść. Użyto do tego grup fizylierów. Inne oddziały atakowały od północy” – pisał radziecki korespondent wojenny w 1945 roku.

„Tuż przed północą ostatnie niemieckie działa szturmowe przetoczyły się po mostach przez Słupię. Na rynku samochody ciężarowe czekały na walczącą piechotę, po czym wyjechały z miasta. Za nimi wysadzono mosty. Tylko słaba straż tylna pozostała po drugiej stronie. W nocy wróg mógł zająć opuszczony teren i uderzyć na wycofujące się oddziały niemieckie. Nie wykorzystał jednak tej szansy. Jego czołgi potrzebowały więcej niż dwunastu godzin, by przejechać przez od dawna poddane miasto. Nie był

to wcale »majstersztyk taktyczny«, jak później opisywano” – pisze Niemiec Karl-Heinz Pagel.

Dziennik mieszkańca Zaleskich, zapis pod datą 5 maja 1945: „Powracam do obrony Zaleskich 8 marca. Do wsi wjechały trzy niemieckie samobieżne działa, które nie oddały ani jednego strzału. Wczesnym rankiem przez główną część wsi przemaszerował oddział piechoty. Niemieccy żołnierze sprawiali wrażenie przemęczonych i zubożniętych. Garstka żołnierzy zatrzymała się w jednym z gospodarstw. Ostrzelali ich Rosjanie. Zginął porucznik i 3 żołnierzy, reszta dostała się do niewoli. Potem przez wieś przeciągnęły tysiące dobrze wyposażonych Rosjan. Oplakana niemiecka organizacja! Jakże bezsensowne było kopanie okopów przez nasze kobiety i dziewczęta.”

W tym czasie w Ustce tłumy tłoczą się w porcie. Drogą morską ewakuowano stąd 18310 osób. Od wczoraj stoi tu jeszcze 14 statków, pogłębiarka „Stolpmünde”, 24 kutry rybackie, zarekwirowane przez Kriegsmarine i kilka jednostek 6. flotyli dozorców. Zimno, pada śnieg. Mimo ostrzeżenia przed sztormem, po kolei wychodzą z morze. Wczoraj ewakuowano 4820 uciekinierów, dziś uda się jeszcze wywieźć prawie 8 tysięcy.

O godzinie 9 rano, gdy radzieckie oddziały wkraczają do Słupska, z Ustki zaczynają się wycofywać tylne straż Wehrmachtu. Nadporucznik Gellert z grupą żołnierzy wysadza jeszcze w powietrze urządzenia portowe i kilka dział, po czym wsiada na ścigacz okrętów podwodnych i odpływa do Świnoujścia. Przed 15.30, na kilka chwil przed wkroczeniem Rosjan, do opustoszałego portu, zawałonego skrzydłami samolotów, zawiąza jeszcze na moment zablakany niemiecki okręt podwodny.

9 marca

Radziecka 18. Gwardyjska Brygada Pancerna, ciągnąca szosą gdańską, zbliża się już do Lęborka. Druga Zmotoryzowana Gwardyjska Brygada Strzelców jest pod Mikorowem. Trzecia Brygada Pancerna spod Pogonic obchodzi Lębork od północy i zmierza do Wejherowa.

Pod Darżynem opór stawia oddział SS, który okopał się tam poprzedniej nocy. W sąsiedztwie bronią się także pododdziały piechoty i artylerii przeciwlotniczej, które dotarły tu z Ustki. Czerwonoarmiści obchodzą je od południa i północy. Pod Stowięcinem atakują dziesięcioma samochodami pancernymi oddział niemieckiej kawalerii ze Słupska. W jeden wóz trafia pocisk z panzerfausta.

W Cecenowie broni się inny oddział z Ustki i batalion pospolitego ruszenia. Osiemdziesięciu Niemców poddaje się. Pagel pisze, że zostali rozstrzelani.

10 marca

Lębork wzięty. Rosjanie są już pod Wejherowem. Niemcy stawiają opór dopiero pod Gdynią i Gdańskiem. Powalczą tu jeszcze przez dwa tygodnie.

Co działo się potem? Fragmenty dziennika z Zaleskich:

19.05.1945: „Słupsk głoduje. Słupskie dzieci przychodzą do Zaleskich po chleb. Po co dalej ta wojna? Komendant kazał na Zielone Świątki zabić dla ludzi trzy świnię”.

22.5: „14-letnia córka Kutera zaszła w ciążę z jakimś Rosjaninem, natomiast jej matka oczekuje narodzin swojego 12 dziecka. W 14-latce »uczestniczyło« trzech Rosjan”.

24.05–25.5: „Siostra pana Kossel została zgwałcona, mimo zaawansowanej ciąży. Mówiła, że to było po prostu okropne. W Ustce rosyjska marynarka”.

25.07: „W Słupsku codziennie po 35–40 trupów. Hitler uczynił z Niemców naród wymierających niewolników. W Ustce polskie sklepy, ale Niemcy nie mają złotych”.

Pisał:

MARCIN BARNOWSKI

SZTUKA CZYTANIA

O tym, ile słów w ciągu minuty nasze oko potrafi zarejestrować, a mózg odczytać oraz w jaki sposób ołówki może usprawnić lekturę – opowiada Danuta Aleksa, jedyny w Koszalinie licencjonowany trener Akademii Szybkiego Czytania Instytutu Edukacji „Impuls”, organizatora Mistrzostw Polski w Szybkim Czytaniu.



Danuta Aleksa

Fot. Izabela Oles

– Przeczytać opastkę lekturę w ekspresowym tempie i do tego nie uронić żadnej z pomieszczonych w niej wiadomości to marzenie studentów, nauczycieli i wszystkich, którzy dużo czytać lubią lub muszą. Od pewnego czasu sporo się mówi o sztuce szybkiego czytania, wielu osobom wydaje się ona jednak czymś z dziedziny parapsychologii...

– Nic z tych rzeczy. Twórca metody szybkiego czytania, Brytyjczyk Tony Buzan, psycholog i socjolog, wykorzystał naturalne umiejętności naszego aparatu widzenia, „uśpił” przez tradycyjne sposoby nauczania, opracowaną przez siebie technikę wraz z innymi metodami sprawnego uczenia się, a więc szybkiego zapamiętywania, sprawnego notowania, koncentracji, opisał w 1974 roku w książce zatytułowanej „Rusz głową”. Wydano ją także w Polsce, podobnie jak kolejne książki, w których rozwiniął swoją metodykę.

W 1986 roku Tony Buzan odwiedził nasz kraj; jego wykład i cykl seminariów na warszawskiej SGH sprawiły, że Polacy zaczęli się interesować jego ćwiczeniami i na ich podstawie opracowywać własne metody. Dziś w Polsce działa wiele „szkół” rozpowszechniających metody szybkiej i skutecznej nauki.

– Pani jest koszalińskim przedstawicielem – na razie jedynym – warszawskiego Instytutu Metod Edukacji „Impuls”.

– Instytut powstał w 1991 roku i przez pięć lat prowadził kursy pod nazwą „Rusz głową”. W 1996 utworzył Akademię Szybkiego Czytania i skupił się na rozwijaniu i propagowaniu tej jednej metody. Twórcami polskiej wersji są Robert Buszta i Jerzy Kosiński.

– Jest pani nauczycielką nauczania zintegrowanego w koszalińskiej Szkole Podstawowej numer 3, wyklada też przedmioty metodyczne na BWSH. Wszak różne metody „niekonwencjonalne” wielu specjalistów uważa za podejrzane niejako z definicji...

– Właśnie dlatego, że jestem nauczycielką i metodykiem, interesują mnie różnorakie metody przekazywania wiedzy i sprawnego, jak najpełniejszego jej przyswajania. Mój kolega, który po przeczytaniu książki Buzana, zainteresował

się jego metodą i zaczął ją ćwiczyć samodzielnie, usłyszał w radio, że „Impuls” poszukuje kandydatów na trenerów szybkiego czytania. Powiedział mi o tym, ja się zgłosiłam, ukończyłam kurs trenerski. Na końcu był egzamin, dający licencję trenera.

Trenerzy „Impulsu” pracują w wielu miastach Polski. W Koszalinie prowadzą kursy od stycznia 1999. Ukończyło je, jak dotąd, około piętnastki koszalińców. W tej chwili szkołę czteroosobową grupę. A w Warszawie chętni czekają w kolejkach...

– Na czym polega umiejętność szybkiego czytania?

– Mówiąc najprościej, na tym, żeby zobaczyć jak najwięcej na jeden raz. Innymi słowy: poszerzyć pole widzenia, panując nad pracą oka, tak aby objąć wzrokiem najważniejsze elementy tekstu, a nie „błądzić” nim po kartce. Musimy też nauczyć się domyślać, przewidywać, co będzie dalej, jeżeli wyraz jest „urwany” i kończy się na następnej stronie; sprzyja temu nauka słów–kluczy i powiązanych z nimi grup wyrazów. Inny jest też kierunek czytania: nie wersami, ale z góry na dół. Nie od rzeczy informacje w gazetach drukowane są w wąskich kolumnach; tak zresztą Anglicy drukują podręczniki dla swych dzieci. Podczas czytania metodą Buzana oczy mniej się męczą, co jest dodatkowym atutem dla okulamików. Najważniejsze zaś, że po takim szybkim przeczytaniu pamiętamy znacznie więcej niż z lektury metodą „tradycyjną”. A tempo wzrasta od dwóch nawet do pięciu razy! Rekordzista czyta 4 tysiące słów na minutę, podczas gdy przeciętny czytelnik wchłania w tym czasie około 200 słów.

Szybkiego czytania może nauczyć się każdy – co więcej, jest ona bardzo pomocna na przykład dyslektykom. Dla wszystkich najważniejsze są regularne ćwiczenia. Przydają się też pomoce; jak długopis czy ołówek, którym „wodzi” się, a właściwie „skaczemy” po stronie tekstu.

– Jak w pierwszej klasie...

– ...I dlatego moi uczniowie z „trójki”, których uczę czytania, wykorzystując pewne elementy metody Buzana, buntują się właśnie przeciwko temu ołówkowi! Dzieciom bowiem powtarza się, że czytanie sprawne, „ładne” to czytanie bez takich pomocy. Ołówek, palec czy inna „wskazówka dla oka” to atrybut początkujących. A tymczasem taka pomoc jest bardzo przydatna. Nauce czytania nie sprzyja natomiast jego głośnie ćwiczenie, które w naszych szkołach nieodmiennie pozostaje metodą podstawową, najważniejszą.

– Czy podczas ekspresowego przyswajania informacji nie „ucieka” nam jednak pewne literackie walory tekstu?

– Niewątpliwie. Dlatego najlepiej stosować naszą metodę podczas lektur tekstów naładowanych informacjami. Są jednak teksty, które mają wzbudzić w nas emocje i które należy czytać „między wierszami”, czyli powoli.

– A pani jak czyta?

– Literaturę fachową czytam szybko, inaczej zresztą nie byłabym w stanie śledzić jej na bieżąco. Ale „do poduszki” wybieram książki, w których trzeba się rozsmakowywać powoli.

Rozmawiała:
MONIKA SZUMOWSKA



Rys. Arkadiusz Wesolowski

III Mistrzostwa Polski w Szybkim Czytaniu

Ekspresowo i efektywnie

Warszawski Instytut Metod Edukacji „Impuls” we współpracy z Uniwersytetem Warszawskim po raz trzeci organizuje Mistrzostwa Polski w Szybkim Czytaniu. Eliminacje do nich odbędą się 25 marca w dwunastu miastach Polski – również w Koszalinie.

Celem zawodów jest popularyzacja technik usprawniających czytanie („usprawniających” znaczy: nie tylko je przyspieszających, ale także pozwalających na głębsze zrozumienie czytanego tekstu i lepsze jego zapamiętanie). W mistrzostwach corocznie biorą udział absolwenci kursów szybkiego czytania, ale i osoby, które próbują opanować tę sztukę samodzielnie. Uczestnicy muszą spełniać jeden warunek: ukończony 15. rok życia.

Mistrzostwa są dwustopniowe. W eliminacjach 25 marca wyłonionych zostanie pięćdziesięcioro finalistów, którzy 8 kwietnia spotkają się w Warszawie. Zwycięzca otrzyma notebook i nagrody książkowe; nagrodami rzeczowymi zostaną uhonorowani także zdobywcy miejsc od II do V.

W Koszalinie koordynatorem mistrzostw jest trener Akademii – Danuta Aleksa (rozmowa z nią – obok). Eliminacje odbędą się w Szkole Podstawowej nr 3 przy ul. Jabłoniowej 23 w Koszalinie. Chętni do udziału powinni wypełnić poniższy ku-

pon i przesać go pod adresem Danuty Aleksy: ul. Bosmańska 31 D/2, 75-257 Koszalin, ewentualnie pod adresem SP nr 3. Wszyscy, którzy tej formalności dopełnią, w konkursową sobotę winni zgłosić się w „trójce” między godz. 10 a 14. Jury sprawdzi efektywność ich czytania (czyli szybkość „pochłaniania” i „współczynnik rozumienia” tekstu). Ci, którzy – według oceny jury – zrozumieją tekst przynajmniej w 50 procentach, zakwalifikowani zostaną do półfinału. Odbędzie się on tego samego dnia o godz. 15, a zakończy wyłonieniem piątki finalistów, którzy w kwietniu pojadą do stolicy na wielki finał.

Wszelkich informacji na temat mistrzostw udziela Danuta Aleksa (tel. 34-38-141 lub 0-603-935-109).

Patronat medialny nad eliminacjami koszalińskimi pełnią: TVP SA – Oddział w Szczecinie, Radio „Koszalin” i „Głos Pomorza”.

(mus)

KUPON ZGŁOSZENIOWY

ELIMINACJE

III Mistrzostw Polski w Szybkim Czytaniu

25 marca 2000 r., Szkoła Podstawowa nr 3 Koszalin, ul. Jabłoniowa 23

imię i nazwisko:.....

adres, telefon:.....

.....

.....



Ministerstwo Skarbu Państwa

za pośrednictwem banku PKO BP rozpoczyna wypłatę

rekompensat pieniężnych dla uprawnionych do tego

świadczenia emerytów i rencistów

oraz pracowników sfery budżetowej.

Przed rozpoczęciem wypłat do wszystkich uprawnionych zostaną wysłane listy informujące

o szczegółowych zasadach i terminie odbioru rekompensaty. W pierwszej kolejności

od 25 marca 2000 r. rozpocznie się wypłata rekompensat osobom urodzonym przed 1920 r.

Osoby te już od 1 marca będą mogły składać dyspozycję co do sposobu odbioru rekompensaty.

Każdy z uprawnionych ma 5 lat na odebranie rekompensaty. Jeżeli nie odbierze jej w pierwszym

dniu wypłaty określonym dla jego grupy wiekowej, wartość należnego mu świadczenia

powiększa się o odsetki *a vista* za każdy dzień.



Program Wypłaty Rekompensat

MINISTERSTWO SKARBU PAŃSTWA

Szczegółowe informacje można uzyskać w oddziałach PKO BP oraz pod numerem bezpłatnej infolinii 0 800 551 961 internet: www.pkobp.pl, e-mail: rekompensaty@pkobp.pl

Relacja z wybiegów Poznańskiego Tygodnia Mody

W CZYM W XXI WIEK?



Cepeliada w nowej wersji.

Wbrew przewidywaniom futurystów, kobieta przełomu wieków nie będzie przypominać robota czy przybysza z ultranowoczesnej cywilizacji. Kreatorzy stawiają na kobiecość, seksapil i wygodę.

Zaprezentowane podczas Poznańskiego Tygodnia Mody kolekcje na wiosnę/lato oraz jesień/zimę 2000-2001 nie przewrócą do góry nogami zawartości naszych szaf. Oczywiście – jak co sezon – pojawiają się nowe elementy, a akcenty są nieco inaczej rozłożone, w nowych propozycjach nie widać jednak rewolucyjnych zmian czy jednej wyraźnie dominującej linii. Właściwie wszystko już było. Stare powraca w trochę nowocześniejszym wydaniu. Kreatorzy nie mogą się zdecydować na jeden wzorek. Proponują różne tendencje i klimaty, wybór pozostawiając kobiecie. Co będzie tak naprawdę modne, zdecyduje – jak zawsze – ulica.

Kobieta-kwiat

Wśród różnorodnych propozycji letnich przewija się motyw kobiecości. Seksowna elegancja nie oznacza jednak wyzywającej obcisłej minispódniczki i mocnego makijażu, lecz zwiewną, delikatną istotę w wydaniu romantycznym. Tak więc na wybiegach królują szyfony, delikatne żorżety, tiule, jedwabie, dzianiny, jednym słowem – wszelkie lekkie, przezroczyste materiały, które spowijają ciało i wirują wokół niego. Dużo połykliwych, mieniących się tkanin. Więcej światła widać nie tylko w ubraniach, ale też w dodatkach i makijażu. Pomimo zwiewności dominuje linia blisko ciała, co nie oznacza tzw. drugiej skóry. Sylwetka jest wyraźnie wydłużona. Inna długość oscyluje wokół kolana. Mini raczej w odwrocie, chyba że są ultrakrótkie szorty.

Cięcia ze skosu, odcinane falbany,

rozcięcia, asymetria, ogony – treny. Znikają zapęczenia, guziki, szelki. Ich miejsce zajmują wiązania, troczki, cieniutkie jak niteczki ramiączka. Latem odkrywamy nie tylko ramiona, ale przede wszystkim plecy. Jak bardzo, zależy od pory dnia. Na letnie wieczory projektanci proponują głębokie wycięcia, w wariacie ekstrawaganckim kończące się milimetr nad pupą. Hitem sezonu wiosenno-letniego będzie wielowarstwowość, czyli spódnica i suknia z dwóch, a nawet trzech przezroczystych warstw, każda w innym kolorze jednej tonacji. Daje to efekt rozbielenych mocznych barw lub rozwodnionych akwareli. Ta tendencja dominuje w najnowszej kolekcji gościa Poznańskiego Tygodnia Mody – kolumbijskiej projektantki Silvii Tcherassi, której nazwisko coraz bardziej liczy się w międzynarodowym kręgu największych kreatorów mody. Jej kolekcja zachwycała zarówno fachowców, jak i publiczność. Artystkę zainspirował las, lecz – jak sama mówi – las wesoły, radosny, ze wszystkimi jego barwami. Obok taftowych, suto marszczonych spódnic wieczorowych w kolorze czekolady, pojawiają się mocne, aczkolwiek przygaszone nieco, barwy. Kobieta w propozycjach Kolumbii jest niczym mgiełka: delikatna, niemal eteryczna. To samo dotyczy kreacji ślubnych, w których panna młoda wygląda nie jak sztywna beza, lecz jak falujący obłoczek w srebrzystej poświacie księżycy. Choć Tcherassi uważa, że „to nie suknia jest gwiazdą, ale kobieta, która ją nosi”, to jednak na wybiegu oko przyciągały głównie przepiękne kreacje.

Letni romantyzm

To odpowiedź na królujące dotychczas w modzie minimalizm i szarości. Lato 2000 jest pełne nasyconych barw: czerwieni, żółci, zieleni, oranżu i fioleto, który ma być hitem sezonu. Do task wracają desenie kwiatowe: drobne łączki, ale też duże, wyraźne kwiaty, czasem naiwne, nawiązujące do stylu wiejskiego. Obok prostych spódnic i sukienek na ramiączkach pojawiają się suto marszczone spódnice, stylizowane na ludowe, na sztywnych halkach. Marszczone krótkie rękawki, duże dekolty odsłaniające ramiona, chusteczki na głowie, szale na ramionach – to detale utrzymane w romantycznej konwencji.

Świat się kurczy

Druga wyraźna tendencja zapożycza motywy z folkloru różnych kultur. Etniczne akcenty, orientalne i egzotyczne elementy dominują zarówno w doborze kolorów i wzorów, jak i fasonów. Bluzy, tuniki, kimono w nowoczesnej wersji zestawia się z dżinsami czy rybaczkami. Wielobarwne pasy, kratki, naturalne surówki, płótna, dekoracyjne elementy w postaci koralików, frędzelków, haftów, druków o motywach etnicznych zapożyczonych od Indian (między innymi Majów), Afrykanów, ale też Bułgarów czy Rumunów. Zima to dominacja skandynawskiej bieli i ecru, szkockich wzorów, irlandzkich welen, angielskich tweedów. Nowoczesne tkaniny łączą się tu z rękodziełem i rzemiosłem artystycznym. Latem sylwetkę spowijają lejące się tkaniny, zimą będzie to bardziej kokon, czyli figura opatulona, owinięta w zwoje i warstwy miękkich, ciepłych materiałów. Plaszcze zamasyżyste, rozłożyste lub wysokie kołnierze, szale, peleryny, futerkowe tkaniny.

Ciekawą propozycję przedstawił jeden z młodych polskich projektantów, który pokazał kolekcję inspirowaną motywami znanymi z Cepelii: rozety z kogucikami i wzory charakterystyczne dla folkloru centralnej Polski.

W nurt folkowy wplata się przebieg sezonu – hippie, czyli kolorystyka i wzornictwo zaczerpnięte z kultury hipisów. Wzory kwiatowe, nadruki, napisy, żywe, ostre kolory, obcisłe trykoty, sztuczne futerka wprowadzają nas w klimat lat siedemdziesiątych.

Wygoda ponad wszystko

Kobieta, która poznała zalety praktycznego, dającego swobodę ruchu stylu, nie da sobie łatwo odebrać raz danych jej przywilejów. Projektanci, wychodząc naprzeciw tym potrzebom, kontynuują miejski styl sportowy. Proste,



Motywy kwiatowe także w wersji wieczorowej

geometryczne formy, zapęczenia na zamki, rzepty, kaptury, naszywane kieszenie, spodnie i spódnice ściągnięte sznurkiem zakończonym stoperem lub proste, koższule z rękawem trzy czwarte i sztywnym kołnierzykiem, kamizelki – to wszystko powinno znaleźć się w szafie wielkomięskiej elegantki. Do kufra odkładamy jednak tak modne do tej pory spodnie-bojówki czy adidas. Styl sportowy to dominacja kolorów bardziej stonowanych: świetliste szarości, przypudrowane błękity, biele, przygaszone oranże i fioleto. Ubrania w stylu sportowym uszyte są z nowoczesnych tkanin,

lekko nabłyszczanych, niemal technicznych.

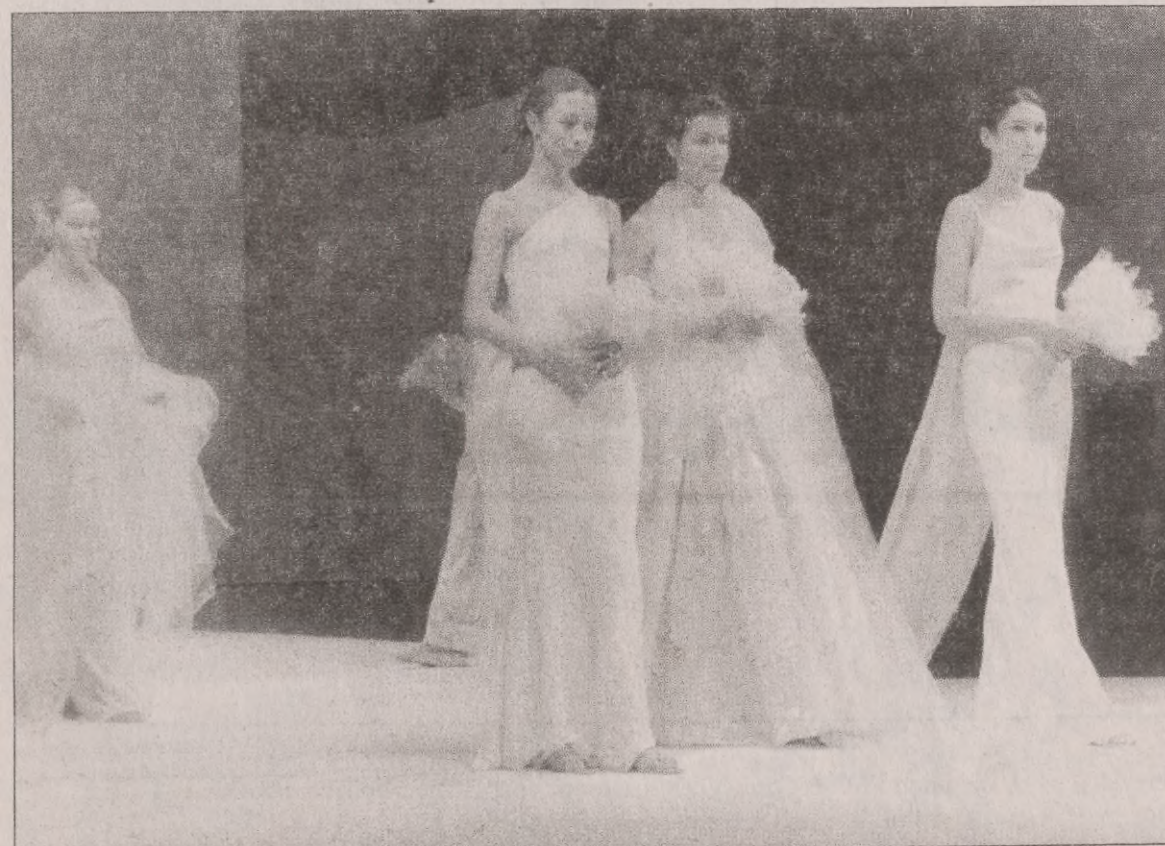
Moda od kilku sezonów jest coraz mniej oderwana od rzeczywistości. Zdobyczą klientek jest również to, że projektanci w każdym sezonie proponują kilka nurtów i trendów, tak aby każda z nas mogła wybrać to, w czym czuje się najlepiej. Jedynym wymogiem stawianym nam przez kreatorów jest utrzymanie jakości w wybranej przez nas konwencji.

O tym, co nowego w modzie męskiej – napiszemy za tydzień.

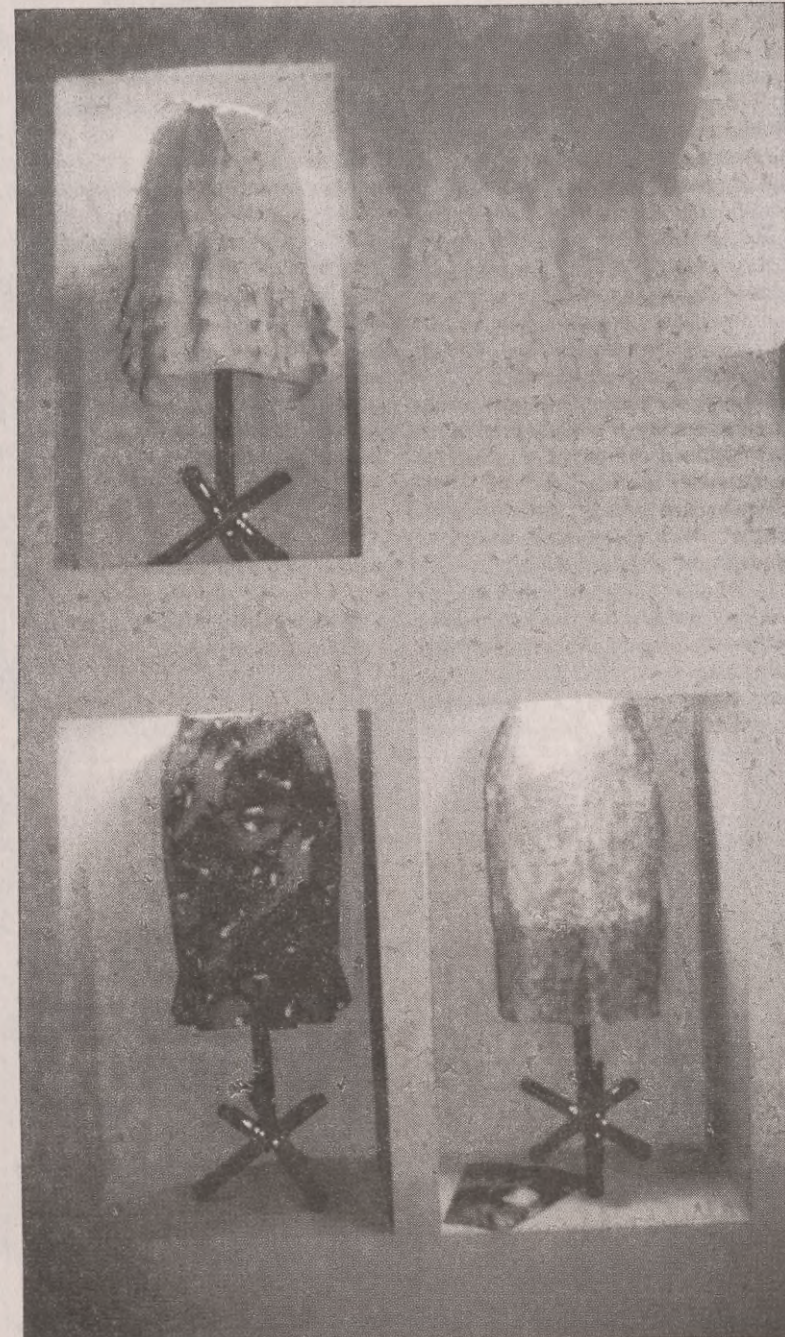
BEATA JANKOWSKA



Kobieta-kwiat w wydaniu kolumbijskim.



Panna młoda niczym obłoczek.



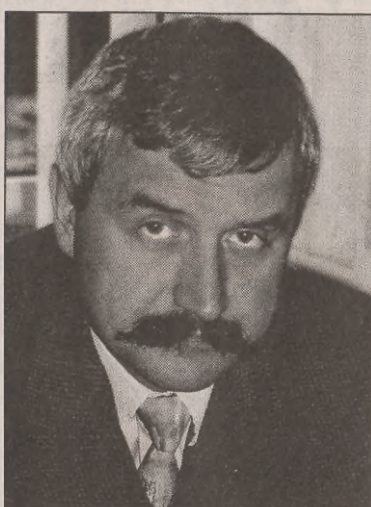
Takie spódniczki będziemy nosić latem.

Zdjęcia: Jan Maziejuk

ZDRÓWKO

Palaczom grożą wrzody

Palacze tytoniu, żyjący w stresie i często sięgający po tabletki przeciwbólowe, mają dużą szansę na dorobienie się wrzodów dwunastnicy lub żołądka. Zagrożenie rośnie, gdy w rodzinie już ktoś chorobę wrzodową ma.



Janusz Grzybowski
Fot. Sławomir Żabicki

Choroba wrzodowa to ubytek błony śluzowej w częściach układu pokarmowego, głównie w dwunastnicy i żołądku. Wrzody dwunastnicy występują 10-krotnie częściej niż żołądka, ale te drugie są groźniejsze: mogą prowadzić do raka.

U większości osób z chorobą wrzodową wykrywa się w przewodzie pokarmowym bakterie *Helicobacter pylori*. Może ona, ale nie musi wywołać chorobę. Jest głównym czynnikiem ryzyka. Kolejne to: szczególnie szkodliwe palenie tytoniu, długotrwały stres, zachorowania w rodzinie, przyjmowanie leków przeciwbólowych (np. polipiryn czy stosowanych w chorobach reumatycznych). Kiedyś podkreślano wagę sposobu żywienia. – Nie potwierdzono jednak związku między dietą a zachorowaniami – mówi słupski gastroenterolog Janusz Grzybowski. – Chorzy mogą jeść wszystko, co nie wywołuje dolegliwości, byle regularnie. Niewskazane są kawa, mocna herbata i alkohol.

Chorobę wrzodową ma się już na całe życie. Podstawowym objawem jej zastrzeżenia są tępe bóle brzucha, czasem określane tylko jako dyskomfort: u części chorych na czczo i 1–1,5 godziny po posiłku, u części tylko po posiłku w różnym czasie. Poza tym zgaga, odbijanie, utrata wagi ciała. Charakterystyczne dla wrzodów dwunastnicy bywają bóle nocne.

W diagnostyce stosuje się testy i endoskopię (ogłądanie przewodu pokarmowego za pomocą specjalnego urządzenia, z wejściem przez przełyk). W aptekach można kupić testy wykrywające przeciwciała, które są odpowiedzią organizmu na zakażenie *Helicobacter pylori*. – Powinniśmy je stosować tylko na zalecenie lekarza, wtedy, gdy mamy bóle brzucha niewiadomego pochodze-

nia. Dla osób ze stwierdzoną chorobą wrzodową są nieprzydatne, bo z dużym prawdopodobieństwem one bakterie już mają – mówi doktor Grzybowski. Są też testy oddechowe (przeprowadzane tylko w klinikach) oraz urazowe – badanie na obecność bakterii wycinka pobranego podczas endoskopii (gdy zmian w błonie nie ma albo są niewielkie, u już mających wrzody niepotrzebne). – Podstawowym badaniem nadal jest endoskopia – zaznacza gastroenterolog. – Pozwala dokładnie obejrzeć układ pokarmowy i pobrać wycinki do badań histopatologicznych, w celu oceny zagrożenia nowotworem. Jest także nieoceniona w monitorowaniu efektów leczenia. To badanie nieprzyjemne, możliwe do wykonania tylko przy współpracy z pa-

cientem, ale najdokładniejsze. Robi się je w znieczuleniu miejscowym.

Od lat podstawową metodą leczenia choroby wrzodowej jest farmakoterapia – standardowo przez tydzień chory przyjmuje lek przeciwrzodowy i dwa antybiotyki, potem przez dwa tygodnie lek przeciwrzodowy. Kuracja zalecana przez dra Grzybowskiego kosztuje pacjenta ok. 160 zł, ale jest skuteczna. Chory powinien rzucić palenie tytoniu, ustabilizować tryb życia. Zabiegi operacyjne stosuje się rzadko, zwykle gdy dojdzie do powikłań: krwawienia z przewodu pokarmowego, perforacji wrzodu, zniekształceń polegających na zwężeniu przewodu pokarmowego.

Dr Grzybowski: – To, czy zapadnie my na chorobę wrzodową, w dużej mierze zależy od nas samych. Możemy jej zapobiegać, ograniczając stres, prowadząc zdrowy tryb życia, rezygnując z nadużywania tytoniu, ostrożnie stosując leki przeciwbólowe.

ANNA CZERNY-MARECKA



Najnowszy miętowy szampon do włosów, sam i w wariantach z odżywką

Fot. Testordo

Miętowy zawrót głowy

Pomarańczowe i z dodatkiem soku z cytryny lub grejpfruta, miętowe, z owocami leśnymi – ziołowe i owocowe szampony mają coraz lepiej i efektywniej służyć każdej głowie, a dokładnie mówiąc, włosom.

Orzeźwiający i łagodzący właściwości ziół i owoców są bowiem znane i wykorzystywane w kosmetyce oraz ziołolecznictwie od wieków. Teraz znalazły także zastosowanie w nowych formułach szamponów do włosów. Ich producenci obiecują efekty w postaci puszystych, dobrze odżywionych i układających się włosów przy systematycznym stosowaniu oferowanych produktów. A jest ich teraz na rynku tyle, że jednym z kryteriów wyboru może być po prostu... zapach.

Kto lubi miętę, może skorzystać z nowego, odświeżającego, przeciwpiegowego szamponu. Mętowy Head&Shoulders może stać się idealnym rozwiązaniem dla tych, którym od czasu do czasu dokucza suchość czy swędzenie skóry głowy. Dzięki ekstraktom z mięty pieprzowej i olejkom miętowym szampon ten ma właściwości łagodzące, nadaje włosom świeżość i sprawia, że rewelacyjnie pachną. Nadaje się do wszystkich rodzajów włosów, można go także nabyć w wariantach z odżywką.

(tim)

NOWINKI KOSMETYCZNO-MEDYCZNE

Doszlifuj swoją technikę

Tego, jak myć zęby, uczą się już maluchy, a czynność ta, choć z upływem lat doprowadzana niemal do perfekcji, z czasem nabiera znamion rutyny, co gorsza, z utrwaleniem złych metod i sposobów czyszczenia.

W opinii stomatologów, mycie zębów jest bez wątpienia najważniejszym za-



Elektryczna szczoteczka do zębów z pojemnikiem

Fot. Reactor

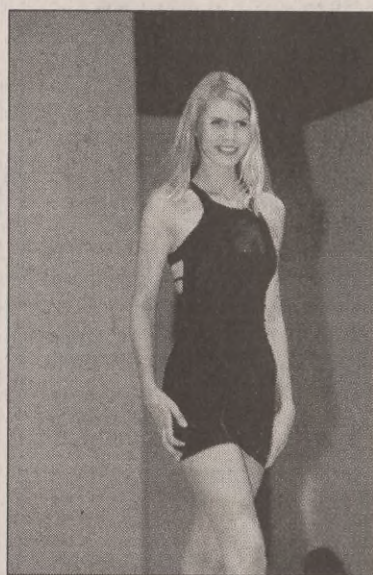
biegiem związanym z codzienną pielęgnacją jamy ustnej. Niewłaściwe, zbyt silne ich szczotkowanie może osłabić dziąsła, czego następstwem jest ścieranie się szkliwa. Jednym ze sposobów na dokładne wymycie zębów bez ich bardzo silnego szorowania jest... elektryczna szczoteczka.

Sekret nowej szczoteczki do zębów Sensiflex Philips Jordan tkwi ponoć w systemie kontrolowanego nacisku oraz nowym kształcie czyszczącej uźębienie końcówki, w które została wyposażona. Dzięki takim innowacjom możliwe staje się precyzyjne oczyszczenie zębów.

Bywa, że czynimy to zbyt mocno – dentyści zaś twierdzą, że zbyt silne szczotkowanie może poważnie uszkodzić zęby i dziąsła – wtedy w szczoteczce Sensiflex rozlega się charakterystyczne kliknięcie, a jej głowka automatycznie odchyła się do tyłu. Chroni to zęby i dziąsła przed podrażnieniami, a także uczy stosowania prawidłowego nacisku podczas szczotkowania.

Końcówka czyszcząca składa się z dwóch niezależnie pracujących szczoteczek: okrągła czyści zęby płynnym ruchem, a niewielkich rozmiarów głowka, wyposażona w elastyczne, zaokrąglone włosie czyści powierzchnię zębów i dociera nawet do trudno dostępnych miejsc. Druga szczoteczka ma delikatniejsze włosie i czyści przestrzenie międzyzębowe bez ryzyka uszkodzenia dziąseł. Może warto spróbować tej nietradycyjnej metody i doszlifować swoją technikę...

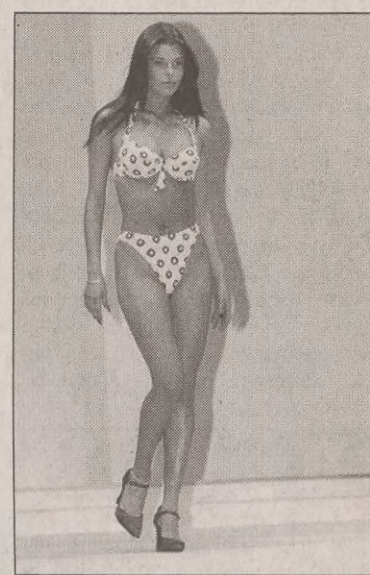
(tim)



Beata Kurantowicz



Marta Bobrukiewicz



Elżbieta Korczowska

Zdjęcia: Media Group

Konkurs na najlepszą modelkę

W błyskach fleszy

Od kilku już lat szczecińska Agencja Reklamowa Media Group wraz z Agencją Look Management organizują polską edycję światowej klasy konkursu na najlepsze modelki, który w tym roku zyskał nieco inny wymiar i nazwę – Look Model Look International.

Udział w nim mogą wziąć wszystkie dziewczyny w wieku od 14 do 22 lat, które wyróżniają się urodą (choć organizatorom nie chodzi tylko o wyjątkowość i piękność), mają ciekawe zainteresowania, są odważne, ambitne, lubią prezentować siebie i nie deprecjują ich błysk fotograficznych fleszy.

Jeśli do tego jeszcze kandydatki na modelki mają 170 cm wzrostu (co dla przyszłych adeptek tego zawodu jest bardzo ważne), polskie obywatelstwo i są zdecydowane, by spróbować swoich sił na wybiegu – powinny wypełnić kupon i wraz z trzema zdjęciami (twarzy, całej sylwetki w stroju kąpielowym i dowolnym) przesłać do mieszczącej się w Szczecinie, przy ulicy Szafera 196A, Agencji Media Group.

Wszystkie dziewczyny zainteresowane zawodem modelki mogą wziąć udział w castingu, który w Koszalinie odbędzie się 16 kwietnia, a w Słupsku dzień wcześniej, czyli 15 kwietnia. Jest to najprostszy, a jednocześnie najbardziej skuteczny sposób na to, by rozpocząć karierę, której przejawem będą sesje, pokazy strojów słynnych dyktatorów mody, występy w reklamach telewizyjnych. Chcąc tego dokonać, należy swoje marzenia potraktować jak najbardziej poważnie.

– Aby zostać profesjonalną modelką – mówi Beata Kurantowicz, koszałnianka, która trzy lata temu była jedną z finalistek tego konkursu, a teraz współpracuje ze szczecińską agencją, odnosząc coraz więcej sukcesów – potrzebne jest, oprócz odrobiny szczęścia i talentu, dużo samozaparcia, odwagi i chęci.

Beata Kurantowicz i jej dwie koleżanki – Marta Bobrukiewicz i Elżbieta Korczowska, które też są modelkami Agencji Media Group – 28 lutego wzięły udział w konkursie Debiuty Wiosna 2000 na targach Mody w Poznaniu.

– Startowało sześćdziesiąt dziewcząt z całego kraju – opowiada Beata Kurantowicz. – Naszym zadaniem była prezentacja kreacji przez nas wymyślonej i zaprojektowanej. Oceniali nas jurorzy, wśród których byli znani projektanci i redaktorzy naczelni czołowych pism o modzie. Co brano pod uwagę? Swobodę poruszania się po wybiegu, naturalność, wdzięk i fotogeniczność. Stowem, wszystko to, co powinna posiadać osoba, która chce prezentować stroje.

Beata Kurantowicz zdobyła pierwsze miejsce w tym konkursie, a jej koleżanki otrzymały wyróżnienia – dyplomy i zestawy kosmetyków firmy AVON.

Pani Beata zaś: – W nagrodę pojedę do Paryża na wycieczkę – mówi zadowolona. – Wybiorę się tam jednak dopiero latem, już po sesji egzaminacyjnej, kiedy zdam wszystkie egzaminy. (Beata Kurantowicz jest studentką II roku socjologii na Uniwersytecie Szczecińskim – dop. T.M.). Oprócz wyjazdu uhonorowano mnie jeszcze zestawami kosmetyków i biżuterią – dodaje.

– Przynajmniej, że sporo pracy wkładam w to, żeby się dobrze prezentować na wybiegu – twierdzi koszałnianka. – Kiedyś trenowałam koszykówkę, teraz już nie mam na nią czasu. Za to jednak trochę ćwiczę, czasami w domu, czasami

na siłowni. Nie stosuję za to żadnych specjalnych diet, z czego bardzo się cieszę.

– Praca modelki daje mi pewne poczucie niezależności finansowej – zdradza pani Beata – i pozwala choćby na to, by spotkać wielu ludzi znanych z pierwszych stron gazet. Na targach w Poznaniu widziałam na przykład polskiego projektanta Jerzego Antczaka, który słynie ze swojej ekstrawagancji w ubiorze, czego – po tym, co widziałam – nie mogę potwierdzić. Bardziej nietypowo wyglądali modele prezentujący stroje jego pomysłu.

Eliminacje regionalne do LMLI odbywać się będą przez kilka miesięcy w całym kraju – ich zwycięzcy i wszystkie wyróżnione dziewczęta mają szansę na międzynarodową karierę.

TERESA MRUK



Telewizja Polsat S.A. informuje, że KRRiT zakazała spółce Canal + Cyfrowy nadawania programów Polsat i Polsat2. Programy te wkrótce przestaną być dostępne na platformie Cyfra +.

Dla tych z Państwa, którzy oddali dekodery "Cyfra +" z powodu braku programów Polsatu, Telewizja Polsat przygotowała w specjalnej ofercie dekodery "Polsat 2 Cyfrowy".

Dekoder "Polsat 2 Cyfrowy" umożliwia odbiór bez abonamentu;

- ▶ polskich stacji telewizyjnych;
- ▶ 6 kanałów tematycznych Polsatu Cyfrowego: Dla Ciebie, Komedia, Smyk, Relax, Info Dokument, Formuła 1;
- ▶ oraz innych satelitarnych kanałów - telewizyjnych i radiowych.

Szczegółowe informacje pod numerem (0 22) 522 79 60

Udział w konkursie mogą brać dziewczyny w wieku od 14 do 22 lat. Poza urodą i osobowością muszą mieć polskie obywatelstwo i wzrost powyżej 170 cm. Kupon oraz trzy zdjęcia (twarzy i sylwetki) należy przesyłać na adres: MEDIA GROUP, ul. Szafera 196A, 71-245 Szczecin, tel.: 0-91/439-03-04



Look Management Sp. z o.o.

Agencja Reklamowa Media Group

ZGŁOSZENIE DO KONKURSU LOOK MODEL LOOK '2000

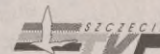
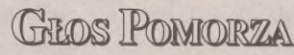
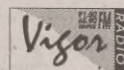
IMIĘ I NAZWISKO KOD/MIEJSCOWOŚĆ
ULICA NUMER POWIAT
WIEK WZROST WAGA NR TELEFONU

Mam ukończone 14 lat (podpis)

Deklaruję udział w szkoleniu organizowanym przez Media Group.

(podpis)

Media patroni regionalni:



Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach związanych z rekrutacją kandydatek do konkursu Look Model Look International, zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. Nr 133, poz. 883) przez Firmę Media Group, z siedzibą w Szczecinie.

HOROSKOP

BARAN
21 III - 19 IV

Twój wewnętrzny i zewnętrzny spokój, nad którym tak długo i wytrwale pracowałeś, zostanie zburzony w czwartek. W tym dniu bowiem podejmiesz decyzję, której konsekwencją będzie szalony wir wydarzeń, następujących jedno po drugim, w zawrotnym tempie. Nie będą to wydarzenia nieprzyjemne, ale i nie będziesz mógł zaliczyć ich do tych, za którymi się tęskni. W tych dniach opoka stanie się dla ciebie nikt inny tylko twój przyjaciel – podpowie, jak postępować, czego unikać, z kim nawiązać kontakty, a kogo potraktować „odgórnie”. Gwiazdy nie zostawiły ci samego, a na dodatek tak powiązały różne nici i nitki, że w piątek przeżyjesz bardzo piękne chwile.

BYK
20 IV - 20 V

Twojemu temperamentowi nie służą tak długie chwile nicnierobienia. Ponieważ jednak pozwoliłeś sobie na nie, teraz odczuwasz tego skutki, a następstwem jest przemożna chęć zrobienia i przeżycia czegoś naprawdę szalonego, co zburzyłoby ciszę i spokój wokół ciebie. Ponieważ zapanowanie nad własną naturą nie jest w twoim przypadku możliwe, działaj tak, jak podpowiada ci intuicja. Gwiazdy nie przewidują dla ciebie jakichś szczególnych prób, więc prawdopodobnie nie napytasz sobie biedy i kłopoty nie staną się twoją specjalnością. Zalecają ci jednak ostrożność przy transakcjach finansowych – nie ufaj zwłaszcza słodko wyglądającym, drobnym blondynom, które coś ci w tym tygodniu zaoferują.

BLIŹNIĘTA
21 V - 20 VI

Pozytywnie wpłynie na ciebie czyszy spokój i opanowanie. Mimo że nie będziesz w najlepszej kondycji intelektualno-fizycznej, sprostasz wszystkim zawodowym wyzwaniom, mało tego – ambitnie podniesiesz sobie poprzeczkę. To nie wszystkim się spodoba, ale któż z nas nie ma wokół siebie niechętnych? Ze szczególną chęcią natomiast przystąpisz do załatwienia jakiejś swojej dawnej sprawy, która spędza ci sen z powiek. Teraz jednak masz wielkie szanse, by pożegnać się z nią na zawsze. Niestety, do pożegnania, ale z tobą, szykuje się twój dotychczasowy partner – na nic się zdadzą przekonywania go i próby przedłużenia agonii tego związku. Pogódź się więc z sytuacją.

RAK
21 VI - 22 VII

Twoja radość będzie wielka i bardzo zaraźliwa, a jej przyczyną stanie się obiekt od dawna przez ciebie adorowany. Wreszcie zdobędziesz jego serce, a skutkiem będą bardzo piękne chwile, które potrwają przynajmniej przez najbliższe kilka tygodni. Nie grozi ci nic złego ze strony osoby, która nie darzy cię sympatią i ostatnio dość zaciekłe i bezpardonowo z tobą walczyła.

Okaże się też, że twój z nią spór przebiegać będzie według klasycznych reguł, bez sięgania po chwyt poniżej pasa. Szczęśliwy los uśmiechnie się do ciebie w piątek – wtedy okaże się, że coś interesującego wygrałeś (nie będą to, niestety, pieniądze).

LEW
23 VII - 22 VIII

Znowu czeka cię sporo przyjemności, choć ostatnio na ich brak nie narzekałeś. Tym razem gwiazdy znowu przygotowały ci sporo radości – zaczniesz ją odczuwać już w poniedziałek, bo tydzień rozpocznie się od dobrych wieści. Uczące się jeszcze Lwy odniosą spore sukcesy w szkole, już pracujący mogą liczyć na to, że zostaną dostrzeżone przez szefa i, kto wie, może nawet dostaną podwyżkę? Dużo emocji dostarczy wszystkim Lwom, bez względu na ich wiek i płeć, nowy, bardzo dynamicznie się rozwijający związek, którego drugą połowę – w przypadku Lwów z pierwszej dekady miesiąca – stanowić będzie ktoś spod znaku Panny. Zgódź się na propozycję, którą przedstawi ci Rak.

PANNA
23 VIII - 22 IX

Właściwie to nie będzie wiadomo, czego dotyczyć będą twoje zle humoru, fatalne nastroje, niechętny stosunek do innych. Prawdopodobnie zaważnął na to, na szczęście na czas jakiś, Mars i tobie także próbuje nadać typową dla niego postawę. Wiele wybaczyć będą ci musieli najbliżsi, py-

tanie tylko, czy zdobędą się na taką tolerancję, by puścić w zapomnienie wszystkie doznane przez nich pstrycki, nie tylko słowne? Z twego podłego nastroju skorzystać będzie chciał ktoś, kto od dawna kopie pod tobą przysłówowe dołki. Bądź więc czujny i nie pozwól sobie ciosać kołków na głowie. Uważaj na podstępne podszty twoich wrogów, bo zaczną w tym tygodniu działać aktywniej niż dotychczas.

WAGA
23 IX - 22 X

Nie przegap okazji, która pojawi się przed tobą w środę. Dzięki niej możesz wiele zyskać, a w każdym razie odmienić nieco swoje życie. Spokojnie podejdź do propozycji, którą otrzymasz w pracy: nie będzie ona oznaką niczego złego, wręcz przeciwnie – okaże się zapowiedzią samych dobrych sytuacji w przyszłości. List, który otrzymasz w środę, powinien otworzyć ci wreszcie oczy – ludzie niekoniecznie są tacy, jakimi chcielibyśmy ich widzieć, a na pewno nie tacy, za jakich chęć uchodzić. To rozczarowanie powinno cię uodpornić i zadziałać jak szczepionka – tym razem chorować będziesz krótko.

SKORPION
23 X - 21 XI

Żadnych szczególnych rewelacji w tym tygodniu nie przeżyjesz i nie usłyszysz. Te siedem dni minie szybciej, niż się spodziewasz i nawet nie zauważysz, że to już sobota. Jakies szczególnie miłe wydarzenie, związane z apetyczną brunetką, na długo pozostawi ci uroczyste wspomnienia. Nie rób sobie tylko wielkich nadziei na coś szczególnie trwałego, bo to jeszcze nie jest ta osoba. Więcej czasu poświęć obowiązkom zawodowym, bo trochę je zaniedbałeś, a teraz nadszedł czas, żeby to nadrobić. Wykorzystaj czas na gruntowny remont, bo tylko teraz będzie do tego sprzyjająca okazja. Jeśli musisz podjąć jakąś decyzję, poczekaj do przyszłego tygodnia.

STRZELEC
22 XI - 21 XII

Większość spraw ułoży się po twojej myśli, z czego będziesz bardzo zadowolony. Mniej radości sprawi ci wiadomość przekazana w czwartek przez kobietę w ciemnych okularach. Nie unikniesz jednak przeznaczenia, więc nawet chęć, aby omijać wszystkie osobniki, których wygląd przypominać będzie wymienioną, okaże się daremnym wysiłkiem. Oplaci ci się za to bardzo wydajna płaca – uzyskasz nie tylko gratyfikacje finansowe, ale i uznanie w oczach szefów.

KOZIOROŻEC
22 XII - 19 I

Choroba kogoś ci bliskiego całkowicie zmieni twoje dotychczasowe plany. Nie będziesz żałował, że nie doszło do ich realizacji, bo wkrótce pojawią się nowe, jeszcze lepsze od wcześniejszych, koncepcje. Przypada ci się większa dyscyplina w realizacji niektórych zamierzeń, zwłaszcza tych finansowych. Jeżeli nie narzuciś sobie ostrego reżimu, nic nie zdziałasz. Gwiazdy wesprą cię szczególnie – będziesz miał tyle silnej woli jak nigdy dotąd. Nie bądź zbyt okrutny wobec nieprzychylnych ci osób – będziesz miał okazję do zemsty, ale okazać wyrozumiałość.

WODNIK
20 I - 18 II

Twoje niepokoje nie znajdują zaspokojenia w rzeczywistości i realnych poczynaniach – wszystko toczy się normalnym, zwyczajowym trybem i pora, żebyś to wreszcie, Wodniku, zrozumiał. Więcej cierpliwości uchroni cię przed niepotrzebnymi stresami. Zwróć większą niż dotąd uwagę na sprawy sercowe: pozostawienie ich w takim stanie – dosadnie mówiąc, odrętwienia – nie wróży niczego dobrego, lecz wręcz przeciwnie, pozwala przepuszczać, że nie uda się już uratować tej miłości. Ponieważ jesteś osobą aktywną, możesz zmienić ten scenariusz. Powodzenia!

RYBY
19 II - 20 III

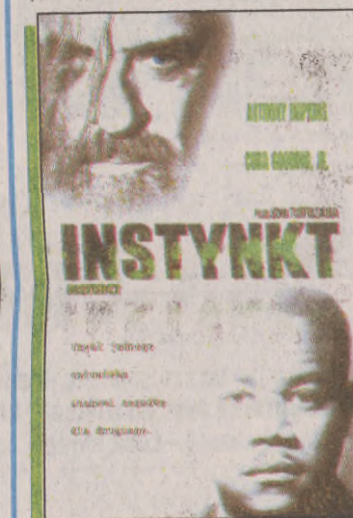
Nie będzie tak źle, jak to sobie wyobrażaś. W końcu wszystkie chmury się rozwieją i pojawi się czyste niebo. Pamiętaj jednak o swoich zobowiązaniach, bo inaczej znowu staniesz się celem ataków różnych osobników. W interesach nie będzie ci się wiodło źle, choć mogłoby być znacznie lepiej, na prawdziwą hośną przyjdzie ci jednak trochę poczekać. Mimo to w środę czeka cię miła wiadomość dotycząca twoich zawodowych planów. Ryby urodzone w pierwszej dekadzie marca czeka gorący romans, który w wyjątkowych wypadkach przekształci się w coś poważniejszego.

LISTA WIDEOHITÓW

1. N „Instynkt” – thriller – IMPERIAL
2. S „Matrix” – akcja SF – WARNER
3. S „Ściągany” – komedia – VISION
4. B „Oni” – horror – SF – VISION
5. S „Notting Hill” – komedia – ITI
6. S „Dr Dolittle” – familijny – IMPERIAL
7. B „Virus” – SF – VISION
8. S „Drapieżcy” – thriller – IMPERIAL
9. S „Bardzo Dzikie Zachód” – western/komedia – WARNER
10. S „Trzynaste piętro” – thriller – SF – WARNER

Oznaczenia na liście: N – nowość, S – spadek, B – bez zmian.

Lista wideohitów powstała na podstawie informacji uzyskanych w wypożyczalniach: Koszalin – VIDEOMODA, ul. Bogustawa II 3A (czynna od poniedziałku do soboty w godzinach 12–21, niedziela 12–20, tel. 341-10-58), ul. Kopernika 33 (pon.–sob. 10–20, niedz. 14–20, tel. 341-42-84), ul. Wyki 6 (codziennie 14–20), ul. Poławska 10 w „Torgu” (15–22, tel. 341-00-21 wewn. 27); VIDEOHIT, ul. Jaworowa 4 (15–20, tel. 340-51-27); VIDEO-MARTA, ul. A. Śnieżka 1 (pon.–piątek 16.30–20, sob.–niedz. 14–20, tel. 0602436241); Kołobrzeg – ABC... ART, ul. Wojska Polskiego 28 (pon.–sob. 10–19, tel. 35-236-82), VIDEOFILM, ul. Chodkiewicza 16B (pon.–sob. 9–20, niedz. 16–20), VIDEO JACK, ul. Czarnieckiego (pon.–sob. 13–19.30); DARTWO-VIDEOMIX, ul. Rynkowa 7 (11–20), ul. Wojska Polskiego 64 (11–13.30 oraz 15–20).



NA ZĄB SMAKOSZA

„Zupa, można powiedzieć, jestem obciążony dziedzicznie – pisze w swojej książce kucharskiej Maciej Kuroń. – Kurońówka kojarzy się zdecydowanie z moim ojcem Jackiem. Gęstą, pożywną grochówkę podawał w czasie różnych akcji społecznych. Dziadkowi najlepiej udawała się francuska zupa rybna, czyli...”

Zupa bouillabaisse



2 l wywaru rybnego, 2 kg różnych wyfiletowanych ryb morskich, 2 duże cebule, 2 marchewki, 50 dag pomidorów, 1 por (biała część), główka czosnku, szklanka białego wytrawnego wina, pół szklanki oliwy z oliwek, skórka z 1/8 pomarańczy, koperek, szafran, pieprz ziarnisty, 2 łyżki soku z cytryny, sól, biały pieprz, „przyprawa Kuroń”. Na grzanki: bagietka i łyżka oleju.

Polecam dodanie różnych owoców morza, np. 30 dag mięsa krabów, homarów, 30 dag muli.

Cebulę, połowę czosnku (reszta na grzanki), marchewkę i por drobno kroimy. W rondlu rozgrzewamy oliwę i podsmażamy cebulę. Filety z ryby kroimy na kawałki i skrapiamy sokiem z cytryny. Kiedy cebula zeszkli się, dodajemy filety, czosnek, marchewkę i pokrojone pomidory (albo ostatecznie dwie łyżki przecieru). Podlewamy winem i dodajemy skórkę pomarańczową oraz szafran i dusimy około 15 minut. Zalewamy wywarem rybnym, wkładamy szaszetkę ziołową i gotujemy 15–20 minut. Po 10 minutach wyjmujemy szaszetkę ziołową. Jeżeli dodajemy owoce morza, robimy to na 3–5 minut przed zdjęciem zupy z ognia. Doprawiamy do smaku. Bagietkę kroimy i na oleju z czosnkiem smażymy grzanki, które

wkładamy do talerzy i zalewamy zupą. Posypujemy koperkiem

(Przepis pochodzi z książki Macieja Kuroń „Zupy”, którą opublikowało Wydawnictwo Dolnośląskie).



Zdjęcia: Paweł Bartosz Syposz

HIT TYGODNIA

MATRIX

Akcja SF. W świecie przyszłości manipulowane ludzkie umysły żyją w cyberprzestrzeni, gdy tymczasem ich ciała wysysane są z energii życiowej, która służy następnie do zasilania super- inteligentnych maszyn, sprawujących nad tym światem kontrolę. Jedynym człowiekiem, który może uratować ludzkość i zmierzyć się z wszechogarniającą rzeczywistością wirtualną, jest komputerowy haker Neo.

Wprawdzie film trafił do wypożyczalni już kilka tygodni temu, ale prezentujemy go ponownie, gdyż od 10 marca jest również w sprzedaży detalicznej. W Koszalińskiej „VIDEOMODZIE” przy ul. Kopernika 33 „Matrix” kosztuje 39,70 zł.

W tej samej wypożyczalni można także kupić ten film nagrany na DVD w cenie 91,50 zł (brak licencji do wypożyczania). Jeśli jakiś film powstał specjalnie dla DVD, to jest nim właśnie „Matrix”. Zarówno jego fabuła, jak i przede wszystkim technika użyta przy produkcji idealnie wpisują się w XXI wiek.

MATRIX. Reżyseria: Andy i Larry Wachowski. W rolach głównych: Keanu Reeves i Laurence Fishburne. Dystrybucja: WARNER.

(mars)



dwoje ludzi	opiewa go kogut	kant. brzeg	duże nakrycie głowy	metal, składnik stopów	baraszkowanie	góry z Rysami	grecki „odpowiednik” Jowisza	mężczyzna przed ożenkiem	trum. gromada, rzęsa	miasto z rafinerią
		pieczenie w gardle	3		droga wysadzona drzewami			trudno ją znaleźć w stogu siana		
brutto bez netto stopień w wojsku			np. „Halka”	wgłębny rysunek skwarka		imię męskie	antonim niżu rzek, masakra		telewizyjna na dachu	droga żeglowna od zwrótu do zwrótu
		ratunek, wsparcie, naczynie, kubek		państwo w Europie i Azji		2		Jan Sebastian... niepełny sen		
oszustwo, szwindel	... Baba i 40 roz-bójników	stary kozioł niski głos kobiety		potomek białego i Indianki			budowla ogrodowa		do uszczelnienia okna	piwowarskiej
		dała się skusić			górką śniegu	statek rybacki	inaczej baran, część kafa			
prohibicja	wawrzyn		8	szklana tafa			kruche ciastko			
	siolo, wieś			imię żeńskie						
		personalne w dziele kadr		skupisko drzew do picia z owoców		dział Noego	uczenie skropania	imię Andrycz		toń
pierwszy papież	sobóka	puszka do wywoływania kliszy		oprawa, obsada				grupa zwierząt		
					pas terenu nad morzem okres mezozioku					
przyrząd do skakania części nogi		tętnica główna				ciasto ze świeczkami	po delcie heca			
		zmniejsza tarcie				wykop pod ziemią				
mgła nad bagnem	odcinek drogi			łączy punkty o jednakowym ciśnieniu						
				czas obrotu Ziemi wokół osi			urządzenie nawigacyjne			
ścisł, ciastota	małżeński pośrednik									
				kliska						

1	2	3	4	5	6	7	8
---	---	---	---	---	---	---	---

Nasze krzyżówki sponsoruje hurtownia tekstylna „Adamaszek” ze Starych Bielic. Nagrodą marca jest zestaw: ocieplacz zdrowotny, pościel z flaneli i rękawica kuchenna.

Przypominamy, że w losowaniu biorą udział kartki pocztowe, przysyłane do redakcji w Koszalinie, z hasłami wszystkich krzyżówek magazynowych z całego miesiąca, wpisanymi w kratki wycięte z gazety (umieszczamy je pod

krzyżówką). Dzisiejsza krzyżówka jest drugą w marcu. Na rozwiązania wszystkich haseł lutych czekamy do 3 kwietnia 2000 r.

Rozwiązanie krzyżówek lutych: BACZNOŚĆ, ADIABATA, OPERATOR, CZY LECI Z NAMI PILOT.

Nagrodę: pościel z adamaszku, komplet stołowy (obrus i 18 serwetek) oraz ręcznik kąpielowy – wygrała Maryla Rynkiewicz ze Słupska. Zapraszamy do zabawy.

OGŁOSZENIA
DROBNE

SPRZEDAŻ

SAMOCHODY

125P (1981) - TANIO! Słupsk, 811-52-91.

126 BIS (1990). Łada, 400 zł. Słupsk, 846-12-94.

126P (1986) po kapitalnym remoncie. (0-59) 814-82-97.

190D (1987) lekko uszkodzony. Słupsk, 84-54-286.

ALFA romeo 75 1,8, gaz, gwarancja, (1987/91), 115 km, stan dobry. Blacharka naprawa (500 zł), cena 10 500. (094) 372-21-05.

ASTRA, golf, transit, T-4, audi, toledo, corsa, BMW, brawa. 0-606-33-66-10.

AUDI 100 avant (1989). 0-604-709-642.

AUDI 80 (1977) poj. 1,6. Lębork, 8628-083.

AUDI 80 (1989). 094/3187-612

AUDI 80, 1,8 gaz (1988) 14500. Słupsk 84-23-465.

AUDI 80 1,8 (1988), 16 000. (059) 810-45-05.

AUDI 80 1,8 (1991). (059) 81-47-463.

AUDI 80 1,6 (1980) stan idealny. 0-601558262.

AUDI 80 1,6, składak (1991), przejsiowy. 0-602-851-589.

AUDI 80 B4 2,0 (1992). Słupsk, 842-03-02, 845-49-78.

AUDI A6 2,0 (1995) niebieski metalik, dużo dodatków, stan bardzo dobry. Tel. 0-604-878-023.

AVIA A31 kontener. 0-601-675-383.

BARAKOWÓZ. (059) 810-93-02.

BMW 316i (1990). 0-605-12-64-35.

BÓB (Windsor biały) - nasiona. Kołobrzeg, tel. 35-263-19.

CHŁODNIA mercedes 809 (1993), escort kombi (1994) diesel, renault 19 chamade (1992), pojazdy uszkodzone. 0-602-120-525.

CIAGNIK siodłowy jecz 317T (1987) + naczepa 22,5 tony, 12,5 m plan-deka, 2 osie. Razem lub osobno, cena 15 000. (094) 312-63-88.

CINQUECENTO 700 (1993). (0-59) 84-53-144, 84-285-46 po 18.00.

CINQUECENTO 700 (1994). Ust-ka, 8148-930.

CINQUECENTO 700 (1996), przebieg 24 000. (0-59) 842-48-35, 0-603-756-327.

CINQUECENTO 704 (1996), przebieg 15 000 km, cena 13 000. Słupsk, 843-08-59.

CINQUECENTO 900 (1997), przebieg 39 000, 15 500 zł. (0-59) 8403-104, 0-602-600-915.

CITROEN AX (1995) 1,0 31 000 km, gaz, autoalarm. Tel. 0-603-983-250.

CITROEN AX 1,1 (1991), cena 11 000. Tel. 0-601-58-23-24.

DAEWOO espero 1,8 (1997) mało jeżdżone, dużo dodatków, stan bardzo dobry lub zamienię. Tel. 0-604-878-023.

DOSTAWCZY DAF 400 tanio. (059) 81-47-463.

ESCORT 1.4i (1992). Słupsk, 84-283-14, 0-604587926.

FIAT 126 el (1995). (059) 842-93-70.

FIAT 126p (1990). 0-603-581-306.

FIAT 126p (1986). Żegocino 16, 090-369-375.

FIAT brava (1997). 0-601-675-204.

FIAT SIENA 1.6 16V (1998), 25 000 ZŁ. (094) 34-58-735.

FIAT tempra 1,6 (1993) serwo, ABS, radio, centralny zamek, cena 15 600. Świdwin, 0-601-971-826.

FORD aerostar (1993). Koszalin, (094) 343-69-92, 346-88-05.

FORD escort (1989). Słupsk, 841-36-87.

FORD escort (1992/93) 1,3. (0-59) 840-14-23.

FORD escort (1996). (0-59) 8624-657, 0-601-665-191.

FORD escort 1,3 (1997) kupiony w salonie. (094) 36-539-54, 0-602-522-687.

FORD escort 1,3B (1991), metalik. (0-59) 84-55-418.

FORD escort kombi (1992) diesel. Escort kombi (1996) TDi. (0-59) 810-71-23.

FORD fiesta 1,1 (1991), czerwony. (059) 857-57-25.

FORD mondeo combi (1996). 0601-76-54-77.

FORD mondeo kombi (1995), 28 000 zł. 0-604-266-678.

FORD orion 1,8 D (1989), mało pali, stan bardzo dobry. Tel. 0-604-878-023.

FORD orion 1,8D (1991). (0-59) 81-31-237.

FORD sierra (1984) - silnik po remoncie. (0-59) 85-80-639.

FORD sierra (1984) po wypadku - 2 000 zł. (pełna dokumentacja). 094/37-542-45.

FORD sierra 1,6 (1984). (094) 314-93-61.

FORD transit (1989) 2,5 D czerwony, ciężarowo - osobowy, 9 osób pilnie. (059) 857-37-23, 0-602-492-525.

FORD transit 2,5 D (1994) tanio. 0-601-634-712.

FORD transit 2,5 D (1992) podwyższony, oszklony. Tel. (094) 36-551-73, po 16.

FORD transit model (1992) 2,5 D, citroen xara 1,4 (1997/98). (059) 822-53-08.

FORD tranzit (1989) krótki, raz podwyższony. 0-601670273.

GOLF (1989). 0-605-266-721.

GOLF (1991) 1,8 - OKAZJA! Słupsk, 842-12-43.

GOLF II 1,3B (1987), okazynie, stan bdb. (0-59) 84-211-80 po 18.00

GOLF III (1995), przebieg 60 000, bogate wyposażenie. 0-601-220-610.

GOLF III 1,6B (1993). 0-601-655-496.

HONDA acord (1990) (059) 84-14-119.

best
SPÓŁKA AKCYJNA

BEST SA - jeden z czołowych pośredników kredytowych, informuje o nowej lokalizacji **AGENCJI USŁUG FINANSOWYCH** w Lęborku.

Oferujemy Państwu na korzystnych warunkach:

- KREDYTY
- UBEZPIECZENIA
- POŻYCZKI
- FUNDUSZ EMERYTALNY

Zapraszamy do naszej placówki na ul. Zwycięstwa 4 (obok Domu Handlowego Kupiec), tel. (0-59) 863-30-03.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Jezierzycach ogłasza ustny przetarg na sprzedaż:

1. Ciągnik rolniczy C-355 rok prod. 1972 cena wyw. 4.400,- zł
2. Przyczepa D-47 rok prod. 1972 cena wyw. 460,- zł
Przetarg odbędzie się w świetlicy Hodowli Ziemiaka w Jezierzycach nr 1 w dniu 24 III 2000 r. o godz. 10.
Wadium w wysokości 10 % wartości ceny wywoławczej prosimy wpłacać do kasy Spółdzielni Mieszkaniowej w Jezierzycach nr 1 przed przetargiem do godz. 9.30.

Zastrzegamy sobie prawo odwołania przetargu lub wycofania z przetargu części maszyn bez podania przyczyn.
Dodatkowych informacji można uzyskać pod nr tel. 0-59 811 25 87 w godz. 8-11.

HONDA civic 1,4 16V stan idealny. 0-606-101-447.

HONDA civic 1,3 (1985), cena 6 000. Słupsk, 81-41-762.

HYUNDAI accent (1997) 1,3, przebieg 38 000, wiśniowy - PILNIE! 0-602-104-436.

HYUNDAI pony (1991). (059)813-14-08.

JELCZ c.s. 317T + naczepa wywrotka ZREMB, 0-601-813-244.

KADETT 1.3i (1989) tanio. (0-59) 847-17-18.

KAMAZ - składak (1997), rama (1980). (0-59) 84-37-069.

KAMAZ 5320 trzystonny wywrot, naprawa główna. (059) 810-20-65, 0-604-286-430.

MAN - samochody - nowe, używane, części, opony. Słupsk Szczecińska 2, 845-60-10, 0-603-75-78-79.

MERCEDES 123 200D. Słupsk, 84-299-88.

MERCEDES 123 240D. Słupsk, 84-14-745, 0604297674.

MERCEDES 124 (XII 1985). (059) 810-55-13.

MERCEDES 124 250 D (1989). (094) 3404-129, 0-601-78-49-66.

MERCEDES 190D (grudzień 1985) zadbane. Słupsk, 81-154-03.

MF255. (094) 3161-259.

NEXIA (1996). Słupsk, 847-18-68.

NEXIA GLE (1997). (0-59) 857-62-80.

hipermarket real- wielkie otwarcie - kwiecień 2000 r.

real- to:

- ✓ znana w całej Europie sieć hipermarketów grupy Metro AG;
- ✓ ponad 300 obiektów na całym świecie;
- ✓ ponad 50.000 pracowników.

real- w Polsce po 3 latach działalności to 20 hipermarketów i ponad 7.000 pracowników.

Już wkrótce hipermarket **real-** rozpocznie działalność w Twoim mieście. Na powierzchni 10.000 m² zaoferujemy ponad 50.000 artykułów różnych asortymentów. Stworzymy nowe miejsca pracy.

Zaczynaj pracę w real- (lokalizacja w Kobylnicy) jako:

- piekarz
- kasjerka / kasjer
- pracownik magazynu
- pracownik zespołu pakowaczy

Nasze oczekiwania:

- ✓ chęć podjęcia stałej pracy;
- ✓ nienaganna kultura osobista;
- ✓ doświadczenie zawodowe (piekarz);
- ✓ zaangażowanie i odpowiedzialność.

W zamian oferujemy:

- ✓ pracę w niepełnym wymiarze godzin;
- ✓ atrakcyjne wynagrodzenie;
- ✓ interesującą pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie.

Osoby ubiegające się o pracę prosimy o osobiste zgłaszanie się w dniu 13.02.2000 w godz. 9.00-16.00 do hipermarketu **real-** przy ul. Szczecińskiej 2/6 w Kobylnicy k/Słupska (wejście dla pracowników). Prosimy o zabranie ze sobą CV oraz listu motywacyjnego.

real- ma wypróbowaną koncepcję rozwoju hipermarketów. Klienci i pracownicy pozostają w centrum naszego zainteresowania.

real-

nowe perspektywy



DAGMAT
BIURO HANDLOWE, SŁUPSK, UL. WOLNOŚCI 3
TEL./FAX (059) 841 33 72

HOCKER
720 zł brutto

• regulacja wysokości siedziska w zakresie od 50 cm do 75 cm

M&S
czołowy producent okien PCV i drewnianych oraz wyrobów z granitu i marmuru

zatrudni operatora wózka widłowego z uprawnieniami.

Kontakt osobisty: M&S Pomorska Fabryka Okien
Słupsk, ul. Grottera 15
Pan M. Kraska

„TEXPOL” rok założenia 1991
NAJWIĘKSZA HURTOWNIA SORTOWANEJ ODZIEŻY UŻYWANEJ W Polsce Północnej

Oferuje w ciągłej sprzedaży ponad 100 asortymentów
Koszalin, ul. Szczecińska 38
Tel. (094) 342-08-86; (094) 346-33-11
Tel./fax (094) 341-77-69

**Czynne: od 8-16
Soboty: od 8-13**

PROMOCJA KOTŁOWNIE
FIRMY BUDERUS OLEJOWE I GAZOWE

od 6 969,00 zł netto

P.H.U **IZOSYS EM** Słupsk, ul. Kotarbińskiego 8A
s.c. tel. (059) 843-50-62, 843-64-57

BROWARY „BROK” S.A.
BROWAR w POŁCZYNIĘ ZDRÓJU
zatrudnią na stanowisko **Laborantki**

Oczekujemy osoby z:

- wykształceniem wyższym, preferowana technologia żywności,
- doświadczeniem w pracy na podobnym stanowisku,
- gotowością do pracy na trzech zmianach.

Oferujemy:

- stabilną pracę w rozwijającym się Browarze,
- wynagrodzenie adekwatne do posiadanych kwalifikacji

Zainteresowanych prosimy o przesłanie oferty, zawierającej życiorys i list motywacyjny w terminie 7 dni od daty ogłoszenia, na adres: Dział Kadr
Browar Połczyn, 78-320 Połczyn Zdrój, ul. Piwna 10
Odpowiemy tylko na wybrane oferty.

Niskie ceny blisko domu

REMA 1000
MARKETY SPOŻYWCZE

Europejska sieć marketów spożywczych; ponad 470 marketów. Od sześciu lat dynamiczny rozwój na terenie Polski; sześć działających regionów, 65 marketów.

W związku z rozwojem firmy w Polsce poszukujemy kierownika do prowadzenia marketu w systemie REMA 1000, w Słupsku.

Proponujemy kandydatom:

- ciekawą i samodzielną pracę
- możliwość stabilizacji zawodowej
- szkolenia przygotowujące do pracy w naszym systemie
- możliwość doskonalenia swoich umiejętności zawodowych
- atrakcyjny system premiowy

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia, minimum średniego
- zdolności organizacyjnych, umiejętności zarządzania podległymi pracownikami
- samodzielności i determinacji w dążeniu do sukcesu
- komunikatywności, zdolności szkoleniowych
- pełnej dyspozycyjności i zaangażowania w pracę na zasadach wyłączności
- doświadczenia na podobnym stanowisku kierowniczym

Pisemne oferty zawierające aktualny życiorys i list motywacyjny, prosimy przysłać listem zwykłym na adres: REMA 100 Poland, Biuro Regionu Północnego ul. Goławczyńskiej 1, 80-288 Gdańsk. Na oferty czekamy 11 dni. Odpowiadamy tylko na niektóre oferty. Zapewniamy całkowitą dyskrecję.

TUR - PLAST CZAPLINEK

PRODUCENT OKNA PCV

ul. Pławieńska 7
tel. 37-54-495

Biuro Handlowe KOSZALIN
ul. Lechicka 39/1, tel. 34-20-945

SCHAPLER WALCZAK
ROLMONT

OKNA z PCV
ROLETY ZABEZPIEZAJĄCE
PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ

BOBROWICZKI 22B k. Sławna
tel./fax (059) 810-38-54, fax (059) 810-52-36

kredyty do 12 m-cy 0% - dojazd, pomiar - gratis

PROMOCJA ZIMOWA

PRODUCENT OKIEN I DRZWI PCV ROLETY

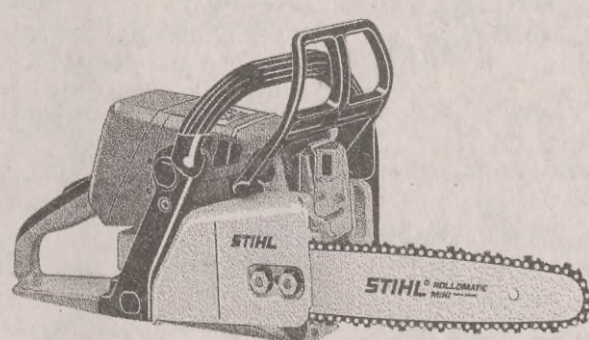
NIEMIĘCKI PROFIL-TROCAL
Bierkowo 35 k.Słupska
tel./fax (059) 811 91 70

HURTOWA sprzedaż odzieży używanej z HOLANDII

Słupsk ul. Bałtycka 10 (teren Szkoła Pomorskiego)
tel. 842-78-91 / 0-603-645-933

**poniedziałek - piątek 9-15
sobota 9-13
Cena 4,90 zł/kg**

Przy większych ilościach UPUSTY!!!



ZIMOWA PROMOCJA

Od 07.02.2000 do 15.04.2000

pilarki łańcuchowe STIHL 023

już od 1079* zł

*cena nie zawiera podatku VAT

STIHL
Numer 1 na świecie

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzi wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białogard - Zamojskiego 7, tel. 0604 943 240; Bobolice - Ogrodowa 2/3, tel. 318 71 28; Chojnice - Składowa 9, tel. 729 76, Plac Niepodległości 3, tel. 39 77 920; Choszczno - Bohaterów Warszawy 16, tel. 765 30 60; Darłowo - Włocławskiego 18m, tel. 314 67 54; Dobra k. Nowogrodu - Słowackiego 9, tel. 090 550 871, 14 132; Drawsko Pom. - Sikorskiego 23, tel. 36 34 697; Gdynia - Morska 122a, tel. 66 34 470; Główny - Mickiewicza 3, tel. 144 533; Jastrowie - Roosevelta 22, tel. 090 666 083; Kartuszy - Kościuszki 4, tel. 68 14 737; Kcynia - Poznańska 10, tel. 384 15 84; Kołobrzeg - Mazowiecka 5, tel. 352 24 18; Konarzyny k. Chojnic - Sklep AGD; Koszalin - Marii Ludwiki 9, tel. 342 31 27, Górskiego 8, tel. 34 57 294; Okrzei 1, tel. 34 57 398, 0602 64 12 04; Kościelec Kuj. 87 - k. Inowrocławia, tel. 511 480; Kościerzyna - Wojska Pol. 1a, tel. 68 64 095; Kozub - Kościelna 1/9, tel. 746 95, Obrońców Stalingradu 18, tel. 764 39; Nowogard - 15 Lutego 3, tel. 090 550 871; Okonek - 1 Maja 11/5, tel. 266 94 99; Polanów - Marińskiego Wzgórze 28/30, tel. 31 88 607; Połczyn Zdrój - Plac 1000-lecia PP 1, tel. 245 46 37; Sieraków - Okręg Międzychodzki 2, tel. 29 52 071; Sławno - Chelmońskiego 12, tel. 810 46 49; Słupsk - Deotymy 24, tel. 842 49 47, Grottera 17d, tel. 84 32 893; Poznańska 98, 84 14 014; Szczecinek - Jana Pawła II 4, tel. 374 83 41, Mickiewicza 20/1, tel. 374 29 95; Swęca - Kościelna 18, tel. 090 666 083; Szydłowo k/Piły, tel. 216 11 26; Świdwin - Pl. 3-go Marca 1, 36 52 534, Szczecińska 58, przy Nadleśnictwie tel. 0604 330 274; Wałcz - Dworcowa 18/4, tel. 25 83 530; Wronki - Nadolniki 1 (przy Nadleśnictwie), tel. 254 01 48; Żnin - Składowa 4, tel. 30 22 191, Pocztowa 6a, tel. 30 31 198

NISSAN almera 1.4 (1997), 35 000 km, pięcioprzeglądowy, 32 000. (059) 843-74-35.

NYSE. (059) 81-09-127, 0-603-515-093.

OKAZJA! PASSAT 1.8 (1992) -16 500. Słupsk, 844-24-92, 0-601-153-209.

OPEL ASTRA (1995) 1.7 TDI kombi. Słupsk, 811-27-86.

OPEL ascona 1300 z gaz (1983) lub zamienię. (0-59) 84-62-812, 0-602-852-521.

OPEL astra (1993) 1.4, salon (18 900). Słupsk 842-94-38.

OPEL astra 1.6i (1993) tanio. Słupsk, 84-311-54.

OPEL corsa (1994) 1.4. Tel. (059)-857-57-62.

OPEL corsa (1994) bogate wyposażenie lub zamiana. 0-602-396-962.

OPEL corsa 1.2 (1996). Słupsk, 842-89-42.

OPEL kadett (1980) 1.2 do remontu - TANIO. (0-59) 82-113-34.

OPEL kadett 1.3 (1986). Słupsk 0-606-20-20-78.

OPEL kadett 1.3 (1988), fiat 126p (1992). (059) 8146-296.

OPEL kadett kombi (1988). Słupsk, 857-74-30 po piętnastej.

OPEL omega (1988) 2.3 D. (059) 858-22-04.

OPEL omega 2.0 16V (1995) wersja CD, pełne wyposażenie. Tel. (094) 36-551-73, po 16, 0-605-222-969.

OPEL omega kombi (1988) diesel, 12 500 zł. (0-59) 84-22-359.

OPEL omega kombi 2.0 (1995). (0-59) 810-71-23.

OPEL vectra 1.6 16V (1997). (094) 37-408-08, po 18.

OPEL vectra 1.6 GL (1991), garażowany, pierwszy właściciel, cena 15 900. Łębork, 0-601-89-53-01.

OPEL vectra 1.8i (prod. 1998). Tel. (094) 35-163-04.

OPEL vectra 1.6 (1993) - 17 900. (0-59) 843-47-86, 0-601-660-835.

PASSAT 1.8GT kombi (1989), 18 000 zł. 0-604-944-420.

PASSAT 1.8i kombi (1989), 0-605-075-235.

PASSAT 2.0 (1994). Słupsk, 845-44-18.

PEUGEOT 205 x R 1.1i (1990). Tel. 0-603-337-673.

PEUGEOT 206 XS 1.4 (18. 03. 1999) srebrny, kupiony u dealera. Tel. 0-604-44-02-57.

PEUGEOT 406 (1996), 30 000 PLN, salon. (094) 35-454-58.

PILNE opel astra 1.4 (1993). 0-604579218.

PILNIE sprzedam opel astra (1992) 1.6, bogate wyposażenie. 0-604186841.

POLO 1.0 (1997). Słupsk, 84-14-685.

POLONEZ 1.5 (1986). (0-59) 84-52-734.

POLONEZ 1.6 GLE (1994) przebieg 49 000, garażowany. Ustka, 81-47-685.

POLONEZ 1.5 GLI (maj 1992), metalik, alufelgi. Słupsk, 0-605-047-143.

PUNTO (1994) 75SX. Słupsk, 84-41-405.

RENAULT 19 (1991), 1.4, 11 700 zł. 0-603-314-157.

RENAULT 19 1.7 (1991), bogate wyposażenie, 13 800 zł. (0-59) 84-39-092, 0-601-928-673.

RENAULT 21 wersja USA (1988), stan bdb, cena 8 500. Słupsk, 844-19-74.

RENAULT 25 (1991). (0-59) 857-62-07.

RENAULT laguna 1.8 RN, metalik (1996) kupiona w salonie. Słupsk, 842-23-46.

RENAULT trafic (1987), 2.1D. (0-59) 84-26-932.

RENAULT trafic diesel (1982) tanio. (059) 810-91-32.

SEAT ibiza (1990), z silnikiem porche. (0-59) 8438-447, 0-606-27-51-03.

SEAT ibiza 1.0 (1996). Słupsk, 843-85-47.

SEAT toledo (1993) 1.6 benzyna. Ustka, 8145-139.

SEICENTO SX (059) 857-65-45, 0-606-294-436.

SKODA favorit (1991), garażowana. (0-59) 8421-405.

SKODA favorit (1991), przebieg 59 000, stan bdb, 9 400 zł. (0-59) 8440-763.

SKODA felicia 1.3 Lxi (1996), granatowy. Ustka 814-6310, 0603-607-767.

SKODA octavia. (094) 342-53-99.

SPRZEDAM - zamienię na busa BMW 520i 24V (1991), dużo dodatków, nysa (1988). Łeba, 8661-610.

STAR. Tel. (094) 31-15-317.

STAR 200 + kabina + HDS. (0-59) 84-291-96.

STAR 200, 10 000 zł. 094/35-16-519, 0601-739-645.

SUPEROKAZJA! - Toyota hiace 2.5TD (1997). RENAULT clio 1.8 (1994). VW TRANSPORTER 31 (1992) 2.4D. TICO (1998) 0.8. (0-59) 84-00-973, 0-603-075-745.

TANIO! JELCZ 417D z nacząpą. (0-59) 843-00-67.

TANIO, citroen bx 1.9d (1987). Pasat 1.6 b (1981). 0-603-54-00-33.

TANIO seat ibiza 1.2 (1991). (0-59) 8420-110.

TAVRIA 1.1 (1995) tanio. Koszalin, 346-58-51.

TOLEDO model 2000. 0-601679860.

TRABANT (1989) stan bardzo dobry. (094) 373-61-43.

VOLKSWAGEN jetta 1.3 (1980) zadbany. (0-59) 81-11-444.

VOLKSWAGEN POLO (1997). Słupsk, 845-24-49.

VOLVO 343 (1981), 1 200 zł. Słupsk, 842-49-94 po 20.00.

VOLVO V40 (1997) 1.9 TDI - 47 500. (0-59) 857-62-40, 0-606-10-11-52.

VW passat (1990) 1.8 kombi, 16 500 zł. Łębork, tel. 8627-733.

VW passat (1993) bogate wyposażenie. 0-606-751-062.

VW passat 1.8 (1994). (094) 37-231-39.

VW passat 1.8 kombi. (1993), 23 000 zł. ABS, centr. zamek, elektryczny szyberdach, wspomaganie kierownicy. Tel. 0-603-629-403.

VW passat kombi TDI (1995). 0-601-893-770.

VW polo (1987). Słupsk, 84-35-146, 0-601-145-570.

VW polo 1.4 (1998), 5-drzwiowe. Bytów, 0-604-402-313.

AUTO-MOTO

!AUTOSZYBY JAAN. Profesjonalny montaż, sprzedaż, naprawa. Słupsk, 842-51-80. Kolobrzeg, 35-282-81. Drawsko Pomorskie, Poczłowa 1. 0601-66-31-29, Szczecinek, 37-46-242, Koszalin, 34-65-710.

AUTO-GLAS SZYBY. Słupsk, GDANSKA 8, 84-25-029, 8455-745.

KOMBAJN ZO50. (0-59) 847-12-27 wieczorem.

PLANDEKI 12,60x2,50x2.20 cena 600. Słupsk, 847-23-13.

SUZUKI GSX 1100F (1988), 9 500 zł. 0-606-18-42-46.

DOMY

0-601-170-810 POD KLUCZ OKOŁICE SŁUPSKA.

840-32-32, 0-601655377 POSZUKUJEMY DOMÓW do sprzedaży. Słupsk - obrzeża. MERKURY Filmowa 6.

95 000 - nowy - Kwakowo - oraz Słupsk - atrakcyjna lokalizacja - AR-HAND Słupsk, - 84-24-277.

DOM na wsi sprzedam. Słupsk, 84-27-017.

DOM szeregowy 134 m kw. do wykończenia, os. Bukowe. Koszalin, tel. 342-09-30.

DOM wolnostojący + budynki gospodarcze - Gogolewko. (0-59) 846-18-52.

DOM wolno stojący Koszalin, 340-59-13.

MIESZKANIA

2 - pokojowe (50) I piętro w Kolobrzegu, budynek 8-letni z cegły, ogrodzony. Tel. (094) 35-227-20.

AJ-POŁAWSKY NIERUCHOMOŚCI. SŁUPSK, 8-402-402.

CZTEROPOKOJOWE (73) zdecydowanie sprzedam. Słupsk, 84-52-628.

DUŻE mieszkanie oraz działkę budowlaną Bytów 059/ 822-37-54.

DWUPOKOJOWE (49). Słupsk, 84-43-788.

DWUPOKOJOWE sprzedam. Słupsk, 84-27-017.

KAWALERKA (34) 50 000 DELTA 84-234-00.

KAWALERKA w centrum Kolobrzegu. Tel. 35-220-88 lub 35-241-86.

KAWALERKE. Jezierzyc, 0-606-221-332, 0-606-647-590.

MIESZKANIE na wsi (62). (0-59) 811-62-28.

MIESZKANIE w Kolobrzegu (55 m kw.) Tel. (094) 35-470-69, po 15.

MIESZKANIE własnościowe, spółdzielcze (77) II piętro, jedyne na kondygnacji. Budynek usytuowany nad rzeką, blisko lasu. Słupsk, 0-605312292.

OKNA PCV

BOMBA!
Rabat zimowy
-15%

PRODUCENT STOLARKI PCV
P.P.H. „PLAST-POL”
SŁUPSK, ul. Portowa 7
tel. 841 10 25, fax 841 10 23
Czynne codziennie od 7.00 do 17.00 w soboty od 7.00 do 13.00

PARTER willi - Wandy DELTA 84-234-00.

TRZYPOKOJOWE (53,6), IV piętro, Koszalin, Wąwózowa. (094) 340-83-35.

TRZYPOKOJOWE (56), garaż. Słupsk, 0-601655377.

TRZYPOKOJOWE (60,4). Słupsk, 0-604-723-806.

TRZYPOKOJOWE (77) Rejtana DELTA 84-234-00.

TRZYPOKOJOWE sprzedam. Słupsk, 84-27-017.

TRZYPOKOJOWE Wiatraczna, Kopernika, Piłsudskiego. WEX Słupsk, 84-11-029.

W.POLSKIEGO - (56) - trzypokojowe - lp - AR-HAND - Słupsk - 84-24-277.

DZIAŁKI

BUDOWLANA (26 arów), siedliskowa 1,5 ha. (0-59) 842-99-72.

BUDOWLANA - Widzino. (0-59) 841-54-56.

BUDOWLANA w Bierkowie (0,46ha). (059) 84-14-119

BUDOWLANA z pozwoleniem na budowę (560). Słupsk, 841-38-74 0-601838704.

BUDYNEK warsztatowy z możliwością rozbudowy (mieszkanie), działka (300) w Słupsku, 844-14-58, 0-601-89-59-03.

DZIAŁKA budowlana, piec żeliwny c. o. Sławno, 810-24-53.

DZIAŁKA pensjonatowo - mieszkalna, 1,3 ha, dostęp do jeziora - Pojezierze Drawskie. 0-602-475-139.

DZIAŁKA siedliskowa 2,10 ha, Szczecińska, Słupsk, 842-92-87.

DZIAŁKA uzbrojona, budowlana (jezioro, las). (0-59) 84-02-141.

DZIAŁKE, Grabno (059) 847-11-18.

DZIAŁKI budowlane 12 zł /m kw. (0-59) 84-290-43.

DZIAŁKI budowlane uzbrojone - Przewłoka. 0-601-64-11-45.

RYDYGIERA (300). 0-601-668-303.

UZBROJONE - Kobylnica (Witos), 84-36-300.

WODNICA, działka budowlana (1000). (059) 814-63-76.

ELEKTRONIKA

AUTOMATY zarobkowe - „złap maskotkę”. Tel. 0-602-728-127.

KASY FISKALNE tanio. Słupsk, 841-33-41.

KOMPUTERY - wyprzedaż. (058) 677-45-15.

KSEROKOPIARKI. Koszalin, (094) 343-22-64.

NIEDROGO syntezator yamaha PSR - 620. (059) 810-34-55.

RÓŻNE

AKWARIUM 360L, obudowane + sprzęt. 0-604-944-420.

AMSTAFFY szczeniata. (094) 35-22-739.

BERNARDYNY. 061/ 8193-793. A-97

BETONIARKĘ 220V. Słupsk, 847-12-69.

BETONIARKĘ 250. (0-59) 811-52-88.

BŁOCZKI betonowe 38/ 24/ 12 - 1,80 zł. Wciagarka budowlana - 700 zł. Słupsk, 840-18-92.

COCKER spaniele. Tel. (094) 35-105-23 lub 0-604-211-878.

DOGI niemieckie. 0-601-64-50-36.

FREZARKĘ, dłutownicę, tokarkę, piłę, wiertarkę - do remontu. Słupsk, 84-25-467.

GARAŻ Osiedle Niepodległości (059) 845-48-62.

GOŁĘBIE pocztowe i zegar - BEN-ZING. (0-59) 844-18-78.

GRUBOŚCIÓWKA 60 cm szer. (094) 314-38-17.

JACHT ORION. (0-59) 84-23-497.

JUKE 2,5 m. 094/341-17-91.

KIOSK LOTTO z lokalizacją lub zamienię. Słupsk, 842-50-66, 0-602-30-77-90.

KONIE - 2 letni wałach, roczny ogierek. 0-604-405-603.

KONTENER przystosowany do handlu, cena do uzgodnienia. Łębork, 8631-176.

KOTŁY warzelne 3 sztuki, 150 litrów, elektryczne, bardzo dobry stan techniczny. 0-604-603-590.

KROCZEK KARPIA. (0-59) 810-92-55.

KURY nioski 4 zł / szt. Bronowo 1A koło Kępc, (059) 857-74-45.

ŁODÓWKA - TANIO! Słupsk, 84-21-978.

MLEKO kozie. Słupsk, 846-22-70.

NASIONA. Słupsk, Mostnika 7.

NAWÓZ kurzy. (0-59) 846-11-10.

NOWOCZESNĄ siłownię (wyposażenie) okazynie. Ustka 81-47-011.

OBUWIE - nowa dostawa. Słupsk, Pobożnego 18.

ODSPRZEDAM dzierżawę salonu fryzjerskiego z wyposażeniem, cena 15 000. Słupsk, 0-604697420.

OKAZJA WYPRZEDAŻ zapasów magazynowych - brzoza metalowa, elektryczna, śrubowa. Słupsk, 845-27-27.

OSRODKI czasowe wyposaża ANDRA. Kądry 3 lata gwarancji, poduszki, pledy, pościel, ręczniki. Raty. Koszalin, 34-10-500, 342-62-15.

OZDOBNE ogrodzenia betonowe - PROMOCJA! Słupsk, 0-604-690-615.

PIANINO. (094)-345-79-66.

PISKLETA: kurze, gęsie, kacze, indyjskie. Wylegarnia - Słupsk, ul. Przemysłowa 12, 842-50-46.

PRODUCENT oferuje płyty stropowe ŻERAN, klocki, pustaki, nadproża, jomby, płyty drogowe, kręgi. Słupsk, 84-26-697.

PROMOCJA! MEBLE z MDF-u kuchenne, biurowe, inne. HURT - DETAL. Słupsk, Spokojna 13, 842-92-37.

PRZETRAZARKĘ, zgrabiarkę, rozrzućnik nawozu KOS, 3 tony siana. Malechowko 8, (094) 318-45-29.

PRZYCZEPY gastronomiczne - kurczak z różną z pełnym wyposażeniem. 0-601-64-13-74.

RESTAURACJĘ 30m od morza. Ustka, 814-74-44, 0-604-53-47-71.

SEX SHOP „FIGIELEK” ZAPRASZA. Słupsk, Wojska Polskiego 7.

SIATKI powlekane PCV, ocynkowane, Rabinza, SŁUPSKI, DRUT KOLCZASTY wiązałkowy, TRANSPORT BEZPŁATNY, 059/ 811-27-17

TARCZE, bębny hamulcowe, inne części do aut osobowych, dostawczych. Silniki: MERCEDES, FORD, VOLKS-WAGEN 1,6 D. Skrzynie biegów. Koszalin, Szczecińska 65, 342-20-47 wew. 36, 0602-51-86-51.

TEUMIKI, katalizatory, montaż, sprzedaż. Zbigniew Czekaj, Koszalin, Szczecińska 70, 342-40-56 wew. 42.

W ramach usług blacharsko - lakierniczych samochod zastępczy 10 zł/doba. Koszalin, (094) 346-85-35, 0-602-70-35-98. K-373

WYPOŻYCZALNIA samochodów SKOPOŁ. Koszalin, Gnieźnieńska 47, 342-42-09.

WYPOŻYCZALNIA samochodów BALTIC CAR Słupsk, 842-60-88, plac Dąbrowskiego 6, Kołobrzeg, 35-421-51 Strzelecka 1, Koszalin, Gnieźnieńska 38, 342-24-64.

WYPOŻYCZALNIA samochodów dostawczych, osobowych. Koszalin, Władysława IV, Auto - Komis, 343-47-93.

ZABEZPIECZENIA samochodowe. ALARM- SERWIS Koszalin, 094/340-59-39, 0602-46-99-10.

ZAKŁAD Elektroniki Pojazdowej czynny codzień od 8-20.76-251 Kobylnica Polna 10 od strony Szczecińskiej. Elektryka, mechanika ogólna, montaż radia i autoalarmów. (059) 84-15-358.

TRZYPKOJOWE (65) zadłużone (27 000) na mniejsze. Słupsk, 843-30-84.

TRZYPKOJOWE na dwupokoje. Słupsk, 8454-761.

TRZYPKOJOWE na większe, inne propozycje. Słupsk, 842-69-70.

NIERUCHOMOŚCI



Słownictwo
Słownik Nieruchomości
Pośredników w Obrębie
Nieruchomości

NORD - Nieruchomości. Koszalin, Piłsudskiego 17, tel. 34-11-423.

DELTA, 84-234-00. @http://www.delta.słupsk.pl

WEX, Słupsk, 84-11-029. LICENCJA

MERKURY, Słupsk, 840-32-32. LICENCJA.

KRYNICKI. Słupsk, 84-11-662.

NIERUCHOMOŚCI Drawsko Pomorskie. 36-340-25.

AGENCJE

ANKAM Koszalin, Grunwaldzka 6, 342-26-19, dom - Kosynierów - 160 000.

A PLUS K - nieruchomości, Słupsk Filmowa 2, 8400-900.

SPRZEDAŻ

BOX - Manhattan. Słupsk, 842-48-35, 0-603-756-327.

GARAŻ (Grunwaldzka) - OKAZJA! Słupsk, 84-41-405.

GARAŻ (Wiatraczna) - sprzedam, wynajmę. Słupsk, 843-73-98.

GARAŻ (Zaborowskiej). Słupsk, 84-43-788.

GARAŻ, Gierczak. (094) 343-30-58.

GARAŻ - Szczecińska. Słupsk, 0-605-425-506.

HALA 300m², plac utwardzony, oświetlenie, woda, siła (094) 312-53-71

HAŁE produkcyjno - magazynową (800) do remontu, położoną na placu o powierzchni 1,3 ha (plac utwardzony, drogi dojazdowe). Położenie Syciewicz koło Słupska. Kontakt 0-604-22-31-91.

KIOSK (kwiaty Plac Mariacki). Słupsk, 8403-658, 8435-568.

KOŁOBRZEG - sprzedam sklep lub wydzielnię (48,5 m). Sprzedam naróżnik rozkładany. Tel. (094) 35-258-20.

LOKAL (100) - Centrum - do uzgodnienia dzierżawa, podnajem, sprzedaż. Słupsk, 847-26-75.

LOKAL tanio nadający się na biuro, hurtownię lub mieszkanie o pow. 72 m² w Szczecinku (blisko centrum) miasta, parter, osobne wejście .0602 446 380, 0606 177 306

ODSTĄPIE zakład stolarski. Słupsk, 84-23-572, 84-13-866.

OKAZJA! Garaż (Poniatowskiego) - 5 000. Ziemia - Bruszkowa Wielkie - 5 000. (0-59)843-52-07.

OŚRODEK wypoczynkowy Darłówek. (059) 842-92-87.

PAWILON przenośny 50 m kw na każdą działalność. Koszalin, 094/340-60-50, po 19.

PENSJONAT (20 pokoi) - okolice Ustki. (0-59) 842-57-00 po 18.00.

PIEKARNIA - ciarstakarnia ze sklepem + mieszkanie. Ustka, Marynarki Polskiej 72, 81-45-648 po dziewiętnastej.

PILNIE duże mieszkanie, możliwość rat. Koszalin, 34-65-905.

ZIEMIA 10 ha z możliwością zwinu lub stawu. (059)85-808-56.

WYNAJEM

ATRAKCYJNE biuro i sklep w Centrum Handlowym ZA RZEKĄ w dzierżawie. Słupsk, 840-36-55.

CENTRUM - dwupokojowe do wynajęcia. Słupsk, 842-56-49.

DO wydzierżawienia 10 ha ziemi - Saborze 11, 844-11-52, 0-603-336-846.

DO wydzierżawienia pomieszczenia na działalność handlowo - gospodarczą. Mielno - Unieście, (094) 3189-489, 0-606-623-302.

DO wydzierżawienia pomieszczenie usługowo handlowe. Słupsk, 8412-124.

DO wynajęcia czteropokojowe + garaż. Koszalin, 0-601-74-77-95.

DO wynajęcia duża powierzchnia biurowa. Słupsk, 845-27-27.

DO wynajęcia kawalerka. Słupsk, 8146-000.

DO wynajęcia lokal 34 m, II p (obok ratusza). 094/346-03-80.

DO wynajęcia lokal handlowy w centrum Połczyna. Tel. (094) 36-64-202, 36-62-525.

DO wynajęcia M -3. Słupsk, 846-28-86.

DO wynajęcia pomieszczenia na handel, produkcję, magazyn w centrum Słupska - 100, 200, 350 m. tel. (0-59) 842-14-11.

DO wynajęcia pomieszczenia na magazyn lub drobną produkcję. Zaleskie, (059)81-41-365.

DO wynajęcia pomieszczenie (10 m kw.). Koszalin, 342-49-14.

DO wynajęcia umeblowana kawalerka. Słupsk, 842-58-77.

DWUOSOBOWY. (059) 843-52-36.

FIRMA poszukuje lokalu biurowego (mieszkania) około (100) (3,4- pomieszczenia) z telefonem Słupsk 0-604-08-43-19.

INSTYTUT Meteorologii i Gospodarki Wodnej wynajmie pomieszczenia biurowe w budynku przy ul. Młyńskiej 1 a w Słupsku tel. 842-40-84.

KAWALERKA 40 m do wynajęcia. Koszalin, 0-602-73-64-38.

KOMFORTOWY lokal (100) do wynajęcia. Słupsk, 842-92-87.

LOKAL (30) - Piekietko. Słupsk, 84-294-52, 0-601-66-16-35.

LOKAL 92 m do wynajęcia. (094) 345-79-89.

LOKAL GASTRONOMICZNY do wynajęcia. Rowy. 0-601-33-90-50.

LOKAL handlowo - usługowy (120). Słupsk, 843-22-75.

POKÓJ do wynajęcia - Kobylnica, 84-290-77, 0-605-088-837.

POKÓJ do wynajęcia. Słupsk, 84-21-975.

POKÓJ jednoosobowy do wynajęcia. Słupsk, 84-286-37.

POSZUKUJEMY lokalu na sklep, najchętniej w rejonie centrum Koszalin. 0-601-711-666. K-406

POSZUKUJĘ do wynajęcia pomieszczenia na sklep (100 - 200m). Słupsk, 0-603-79-82-44; 844-45-12 po dziewiętnastej.

POSZUKUJĘ do wynajęcia sklepu w centrum Kołobrzegu. Tel. 0-602-467-314, 0-604-777-245.

POSZUKUJĘ dwupokojowego mieszkania w Słupsku, 0-606-400-066.

POSZUKUJĘ garażu do wynajęcia w Ustce „Żuławy”, 8146-340.

POSZUKUJĘ mieszkania, budynku do wynajęcia z przeznaczeniem na agencję towarzyską w Szczecinku. 0-605-418-459.

POSZUKUJĘ mieszkania lub budynku w Złocieniu z możliwością przeznaczenia na agencję towarzyską. Tel. 0605-418-459. K-387

POSZUKUJĘ pomieszczenia 10 - 20 m kw. najchętniej centrum, okolice. Słupsk, 84-41-863.

PRZYJMIEMY mieszkania do wynajęcia. AR-HAND Lutostawskiego 1 Słupsk, 842-42-77.

SKLEP w centrum do wynajęcia. Ustka, 8149-759.

STANCJA dla pracującej i uczącej się. Słupsk 843-47-21 po 16.00.

TRZYPKOJOWE komfortowe - tanio do wynajęcia. Słupsk, 844-15-92.

WYNAJME, kupię mieszkanie. Szczecinek, (094) 37-411-23.

WYNAJMIEMY całościowo lub sprzedamy pawilon o pow. 131 m kw. Szczecinek, ul. Podgórna 1 (dotychczasowa przychodnia). Oferty pisemne prosimy kierować Leksarska Spółdzielnia Pracy, 75-414 Koszalin, al. Monte Cassino 15 B/2

WYNAJMIEMY okna pcv, drewniane Urzędowski, montaż, raty. Słupsk 84-03-135.

SZKLARSKIE, lustra. 094/341-08-65.

ŻALUZJE, drzwi tapicerowane. Koszalin, Podgrodzie 4, 0-601-86-04-65.

ŻALUZJE, rolety, siatki. Kołobrzeg, Cmentarna 10, 35-234-35.

ŻALUZJE, rolety, verticale. Koszalin, 340-89-55, 0-602-864-342.

ŻALUZJE, verticale - NAJTANIEJ! Słupsk, 845-25-81.

BIURA PODATKOWE

PIT-Y, księgi, ryczałt, ZUS, VAT. Słupsk, 8444-224, 0-604-21-66-43.

POPROWADZĘ rozliczenia ZUS i US. Kołobrzeg, tel. (094) 35-430-25.

PROFIT usługi: rachunkowość, płać, doradztwo. (059) 840-34-43.

TELE-NAPRAWY

POGOTOWIE TV. Słupsk, 84-20-970.

TELE-POGOTOWIE. Słupsk, 84-217-21.

TELEFONY GSM - profesjonalny serwis, odblokowanie SIMlock, sprzedaż, skup. Kołobrzeg, 35-171-12, 0-603-227-555.

TELENAPRAWA. Białogard, (094) 312-20-19.

WIZJA TV - sprzedaż, montaż. 0602-706-307.

USŁUGI VIDEO

VIDEOFILMOWANIE. (0-59) 842-57-39.

VIDEOFILMOWANIE. Słupsk, 84-31-243, 842-13-12.

NAPRAWA SPRZĘTU

844-22-46, 0-602-364-943 Słupsk, PRALKONAPRAWY DOMOWE.

AGREGATY chłodnicze, lodówki, zamrażarki. Koszalin, 0-602-524-247.

PRALKI automatyczne - naprawa. Koszalin, 34-22-158.

ŻALUZJE, ROLETY, OKNA

! PROMOCJA - nowa kolekcja. GAMA-COLOR Słupsk, Wolności 11, 842-35-34.

! PROMOCJA, OKNA PCV, ALUMINIUM, DRZWI WEWNĘTRZNE PORTA. BIAŁOGARD, (094) 312-80-99, SŁAWOBORZE, (094) 36-47-711 DOM. k-407

84-24-884 - bramy rolowane, rolety, okiennice, żaluzje, verticale, markizy, moskitiery - NOWOŚCI, Słupsk.

NAPRAWY okien -renowacja. 0601-84-87-25.

OKNA, drzwi, witryny aluminium PCV. ALUMEX, Słupsk, 844-36-80, Łeba, 866-26-61, Ustka, 814-62-64.

OKNA. Słupsk, 840-32-66.

OKNA PCV, rolety. Produkcja, montaż, sprzedaż. Koszalin, (094) 34-88-05.

OKNA PCV, żaluzje, verticale, rolety, tapicerki. PROMOCJA. (094) 34-15-284.

OKNA PCV. Autoryzowany przedstawiciel firmy „DACH” s.c. firma „WINTech” s.c. Koszalin, Dokerów 15, tel./fax 094/341-62-63. K-392

OKNA PCV Koszalin, 0-94/341-01-33.

OKNA PCV - nie czekaj do jesieni, teraz SZYBKO, TANIO je WYMIENISZ np. 120/145-453 PLN. SPRZEDAŻ, MONTAŻ, RATY, 5 LAT GWARANCJI. ASTER, Skwierzyńska 13, (094) 34-35-914.

PERFECT - OKNA PCV, ALUMINIUM, DRZWI PORTA, BRAMY GARAŻOWE, PRZEMYSŁOWE, BLACHODACHÓWKI, BLACHY TRAPEZOWE, PARAPETY ZEWNĘTRZNE, WEWNĘTRZNE, USŁUGI TRANSPORTOWE - 24 TONY - KRAJ. BIAŁOGARD, GDYŃSKA 17, 094/312-68-40. K-386

PROMOCJA ! RATY OKNA PCV, (VEKA, WINKHAUS), ROLOKASETY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY POKOJOWE, ŻALUZJE PLISOWANE, DRZWI PORTA, PANELE PODŁOGOWE PERGO. KOŁOBRZESKIE CENTRUM OKIEN Dąbrówki 1 (Hala Targowa obok NETTO) 35-45-900, 35-45-300.

PROMOCJA okna pcv, drewniane Urzędowski, montaż, raty. Słupsk 84-03-135.

SZKLARSKIE, lustra. 094/341-08-65.

ŻALUZJE, drzwi tapicerowane. Koszalin, Podgrodzie 4, 0-601-86-04-65.

ŻALUZJE, rolety, siatki. Kołobrzeg, Cmentarna 10, 35-234-35.

ŻALUZJE, rolety, verticale. Koszalin, 340-89-55, 0-602-864-342.

ŻALUZJE, verticale - NAJTANIEJ! Słupsk, 845-25-81.

DYWANY

CZYSZCZĄCY sprzęt firmy KAR-CHER. Wypożyczalnia. Koszalin, Lechicka 58, tel. 0-602-178-873.

CZYSZCZENIE antyalergiczne dywanów, tapicerki meblowej KAR-CHER. Koszalin, Lechicka 58, tel. 0-602-178-873.

CZYSZCZENIE dywanów. Koszalin, (094) 343-11-44, 0-601-75-13-08.

ALARMY. MONITORING

ALARMY W OBIEKTACH, TELEWIZJA PRZEMYSŁOWA. SŁUPSK, 842-43-70.

AUTOALARMY. Słupsk, 84-11-604.

AUTOALARMY. AUTO-PLUS. Słupsk, Zielona 1, 841-41-45.

AUTOALARMY. Koszalin, (094) 346-22-87.

AUTOALARMY ELSAM. Słupsk, 84-21-621.

AUTOALARMY od 290 zł. Słupsk, Żelazna 4, 842-71-87.

MONITOROWANIE obiektów, S.I. UNIA Koszalin, (094) 342-40-35, Kołobrzeg, (094) 352-37-67, Szczecinek, (094) 374-03-14, Człuchów, (059) 83-43-223. K-344

TRANSPORT

BUS - 1,2T (wynajm). (0-59) 843-66-17.

BUS - wynajem. 0-603-572-691.

BYDGOSZCZ, Piła kursy powrotne 1,5T (VAT). 0-6023834127.

USŁUGI transportowe 5 ton. Koszalin, 0-604-755-047, 342-02-47.

REMONTY

A-Z remonty mieszkań, solidnie. Słupsk, 84-33-058.

BALUSTRADY, ogrodzenia. 0-604-683-687, 0-604-698-309.

BONUS - glazura, remonty. Słupsk, 844-34-54.

CYKLINOWANIE, układanie. Słupsk, 8420-424.

CYKLINOWANIE. Białogard, 312-32-93.

CYKLINOWANIE bezpyłowe. (094) 35-81-521. VAT.

DEKARSKO - blacharskie. Słupsk, 84-21-407.

DOCIEPLENIA. Słupsk, 84-21-407.

FARBY, LAKIERY - wyroby firmy ATLAS, płyty chodnikowe, ogrodzenia, schody z naturalnego kruszywa. Hurtownia NOBILES Kołobrzeg, tel. (094) 35-175-17.

FIRMA „RUD” płatnik VAT: glazura, terakota, gładzie, gipsy, podłogi, panele, elektryka, hydraulika miedziana, wstawianie okien, cyklinowanie. Słupsk, 844-11-03, 0-601833079.

FIRMA z doświadczeniem wykonuje wykończenie domków, strychów

ZIELEŃ, ARCHITEKT KRAJO-
BRAZU. 0-602-695-408. k-351

NAUKA

!! ESKAR Szkoła Jazdy - najsolidniej. Studenci, młodzież szkolna - zniżki. Jedna godzina jazdy gratis. Biuro czynne 10 - 17. Kredyt do 12 miesięcy. Koszalin, Kosynierów 47 A, tel. 341-34-60, 341-51-00.

ANGIELSKI (matura). Słupsk, 842-75-20.

ANGIELSKI. Słupsk, 842-51-20.

FUNDACJA CIP Koszalin, Monte Cassino 2, (094) 341-23-17, 346-47-06 zaprasza na seminaria, szkolenia: komputerowe, kasy fiskalne, biznesplan.

KURS kat. B - cena 600 zł. Rozpoczęcie 15 marca godz. 16.00. Centrum Kształcenia Praktycznego Słupsk, Koszalińska 5, 844-38-58.

KURS komputerowy. Słupsk, 84-00-515, 0-604-786-132.

MATEMATYKA. (094) 3412-396.

MATEMATYKA. Słupsk, 0-603-787-618.

NIEMIECKI, szkolenia, wszystkie poziomy - wystawiamy rachunek. Słupsk, 84-33-673, 0-601-706-073.

NIEMIECKI. Słupsk 842-28-27.

NOT Koszalin, 342-70-13 kursy: dla członków rad nadzorczych (egzamin w Koszalinie); komputerowe, dla służb bhp, elektryczne na uprawnienia SEP, BHP. K-284

PCE KURSY: instruktorów nauki jazdy, kadrowo - placowy, pilotów wycieczek, kosmetyczny, masażu, maszynopisanie, BHP, komputerowy, księgowości komputerowej, inne wg potrzeb. Koszalin, Chałubińskiego 15, tel. 342-48-20.

PRZYJMĘ korepetycje z matematyki dla klasy ósmej. Słupsk, 8-444-840.

ŚWIADECTWO szkoły średniej w ciągu jednego roku. (059) 810-43-52, (058) 624-76-25, 0-606-724-712. K-267

PRYWATNE CENTRUM EDUKACYJNE

75-581 Koszalin, ul. Chałubińskiego 15
tel./fax 342-48-20, 345-43-95

Prowadzi nabór do:
Nauka od 1.02.2000

SZKÓŁ POLICEALNYCH

- Administracja;
- Handlowiec;
- Finanse i rachunkowość;
- Ekonomika i organizacja przedsiębiorstw;
- Bankowość
- Obsługa turystyczna
- Hotelarstwo
- Technolog żywienia
- Infomatyka
- Informacja naukowa
- Pracownik administracyjno - biurowy - SEKRETARKA
- Fizjoterapia;
- Kosmetyczka;
- Bezpieczeństwo i higiena pracy.

TECHNIKUM:

- Ekonomika i organizacja przedsiębiorstw
- Finanse i rachunkowość
- Bankowość
- 3 let. Handlowiec

3-let. Liceum Ogólnokształcące

- Profil ogólny
- Informatyczny

NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH

Wszystkie szkoły posiadają
uprawnienia szkół publicznych

PRYWATNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE w SŁUPSKU

ogłasza nabór na rok szkolny
2000/2001

do klasy pierwszej o profilu
informatycznym
Zapraszamy na dzień otwartej
szkoły w dniu 29 III 2000
o godz. 16

Zapraszamy absolwentów do:
**Policealnego Studium
Zawodowego
technik informatyk
Liceum
Ogólnokształcącego
dla Dorosłych
profil INFORMATYCZNY**

Słupsk, Leszczyńskiego 17
TEL. 845-60-70

**Prywatne
Centrum Edukacyjne**
Zaprasza na kurs: **PRAWA JAZDY
W 2 TYGODNIE !!!**
Koszalin, ul. Chałubińskiego 15
Tel. 342-48-20 e-4569-0

MEDYCZNE

!! AKUPUNKTURA - zespoły bólowe, bóle głowy, zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, mózgowie porażenie dziecięce, nerwice, natęgni, moczenie nocne. Lekarz med. Stawomir Wilk, Koszalin, Partyzantów 18, 345-21-28, 0-604-533-552.

!! ALERGICZNE testy komputerowe, odczulanie, laseroterapia, krioterapia, elektroterapia, światłolecznictwo. BICOM-MED Koszalin, Zwycięstwa 190 (Inwestprojekt), 340-49-40.

!! CENTRUM DENTYSTYCZNO - ANESTEZJOLOGICZNE czynne codziennie, również w soboty, niedziele. Pomoc doraźna, narkoza, specjalistyczne gabinety chirurgii stomatologicznej, protetyki, ortodoncji, stomatologii zachowawczej. Koszalin, św. Wojciecha 24, (094) 340-39-17, 340-39-79, wcześniejsza rejestracja.

!! GABINET chirurgiczny. OZONOTERAPIA, LASEROTERAPIA, KRIOTERAPIA, MIAŻDŻYCA, żyłki kończyn dolnych, odbytu. Owrzodzenia, rany podudzi. Choroby stawów. Brodawki skórne, kurczaki „Pajączki” kończyn dolnych. Zabiegi chirurgiczne. Koszalin, 3412-875, 0602-187-867.

! STOMATOLOG Maria Frackowiak, Koszalin, Modrzejewskiej 13/ 2 od poniedziałku do piątku (15 - 19), 346-58-30.

„MELISSA” Sp. z o.o. poleca usługi wysokiej klasy specjalistów. W dziedzinach: irydologii - określanie stanu zdrowia z tęczywki oka. Akupunktury. Rezonansu magnetycznego. Masażu specjalistycznego. Koszalin, Moniuszki 2, 340-35-97.

ALKOHOŁOWE odtruwanie. Dyskretne. (094) 34-11-049, 0-602-706-553.

ALKOHOŁOWE odtruwanie. TERAPIA. Ustka, 81-47-232, 0-602-46-86-31.

ALKOHOŁOWE odtruwanie w domu pacjenta. ESPERAL. Leczenie. Koszalin, okolice. Lek. med. Marek Jaroszyk, 0-602-773-762.

CEBULA Dorota i Witold - Gabinet Stomatologiczny pełen zakres, dorosli i dzieci, lasery, ultradźwięki. Poniedziałek, środa, piątek 16 - 18.30. Koszalin, Zgoda 9/04, 340-22-61, 318-84-04, 0602-873-898.

CENTRUM DENTYSTYCZNO - ANESTEZJOLOGICZNE czynne codziennie, również w soboty, niedziele 8 - 22. Pomoc doraźna, narkoza, specjalistyczne gabinety chirurgii stomatologicznej, protetyki, ortodoncji, stomatologii zachowawczej. Koszalin, św. Wojciecha 24, (094) 340-39-17, 340-39-79, wcześniejsza rejestracja.

CHIRURGIA ogólna, estetyczna, lasery: naczyniaki, pajączki, brodawki, nerwobóle. Koszalin, 340-31-50, 0-605-284-307.

DIETA CAMBRIDGE. Koszalin, 34-10-573, 0-603-748-588.

GINEKOLOG Grzegorz Mil, Koszalin, Zwycięstwa 115 „Przemysłowka” wtorki, czwartki od 16. 0-602-828-567.

KOPERNIK - sklep firmowy Fabryki Cukierniczej TORUŃ Koszalin, Dzieci Wrzesińskich 13. Zapraszamy. ZDROWE, TRADYCYJNE RECEPTURY.

LARYNGOLOG -AUDIOLOG Grażyna Pieróg Koszalin, Akacjowa 26, 340-33-35.

LECZENIE polem magnetycznym VIOFOR - aparat do fizykoterapii: bóle kręgosłupa, złamania, wykręcenie, stłuczenia, zaburzenia krążenia, migreny, rehabilitacja. Konsultacje lekarskie. Gabinet Fizykoterapii, Koszalin, Franciszkańska 104 B, Fitness Klub Odnowa, 343-08-16.

MASAŻ leczniczy, kręgarstwo, rehabilitacja, w tym dzieci z porażeniem mózgowym. Koszalin, Franciszkańska 97, 0-604-246-240.

ODCHUDZANIE Herbalife, Ewa Zur. Koszalin, 3420-173.

ODTRUWANIE alkoholowe. Dyskretne. (094) 34-11-049, 0-602-706-553.

OPTYKA Koszalin, Łużycka 30, 342-41-58. Pracujemy poniedziałek - piątek 9 - 17, sobota 9 - 13, lekarze okuliści. Realizujemy WSZYSTKIE recepty, krótkie tarminy.

POMOC Doraźna. Cały rok 2000 za jedyne 120 zł. Medical Beta, 0-602-706-553.

POTENCJA, tel. 0-604-698-271. A-80

PRAXIS Lecznica Chirurgiczna. Operacje: przepuklin, żylaków, dąparoskopia. Zabiegi ortopedyczne, operacje dysków. Badania USG. Koszalin, ul. Szpitalna 2, informacje: 343-40-64, 342-94-94.

PRZEWOZY pacjentów. Koszalin, 3411-049.

PSYCHOTERAPEUTA - pomoc. Koszalin, (094) 343-69-92, 346-88-05, 0-602-64-87-99.

SKLEP Zielarski „POD MIĘTĄ” - zioła, kosmetyki, żywność wegetariańska. Koszalin, Kaszubska 10/11.

SKUTEKNIEM leczymy łuszczycę. Tel. 0602-706-553.

USG, mammografia. Koszalin, Armii Krajowej 7, 094/343-68-58, 0603-268-705, codziennie (17 - 18)

TOWARZYSKIE

!!!!!! Atrakcja Studio dwa. Kołobrzeg, 35-814-48. Zatrudnię.

! SANDRA 0-602-671-845 Słupsk.

! COLETTE Night Club (24h) Miłe atrakcyjne dziewczyny. Szampańska zabawa! Nowy wystrój wnętrza. Wiosenna PROMOCJA! Koszalin, Władysława IV 115, (094) 341-58-27.

! NANA Kołobrzeg, 35-207-79, zatrudnię.

! PAMELA. Słupsk, 0-602-649-148.

! VIOLETTA Kołobrzeg, 35-171-70, zatrudnię.

! ŻAKLIN Słupsk, 841-14-84, 0-603-294-101.

AFRODYTA. Kołobrzeg, 35-28-642.

AGENCJA NOWA zatrudni panie, zapewni zakwaterowanie. 0-602-381-887.

AGNES. Kołobrzeg, (094) 35-163-64. Zatrudnię.

ANITA. Słupsk, 0-604-374-270 szukam do współpracy.

CLASIC Club Kołobrzeg, zatrudnię. 0-603-190-350, 0-605-109-434.

DAREK. 0-604-675-250.

DŹESIKA. Zatrudnię z zakwaterowaniem. Słupsk, 0602-552-249, 842-60-98.

EWA. Słupsk, 0-604-841-247.

GO-GO Gubin, zatrudnię. 0-604-59-35-76, 0-605-109-434.

KAMELIA. Słupsk, 843-57-54.

KAMILA, LUIZA - prywatnie. Słupsk, 0-606-634-129.

KATRIN. Słupsk, 842-42-30.

KLUB Towarzyski Słupsk, Sosnowa 11, 84-11-072 ZAPRASZA! Atrakcyjne panie.

KLUB towarzyski zaprasza 14,00 - 4,00. Słupsk Matejki 1, 8437-836.

MIREK. 0-602-867-836.

NIGHT Club zatrudni panie. Tel. 0-601-160-514.

RAJCUJĄCE dziewczyny. 0-602-867-836.

ROMA. Kołobrzeg, 35-226-10, 0-606-330-769.

TANCERKI, striptizerki oraz panie do towarzystwa zatrudni NIGHT CLUB Piła, tel. 0-605-418-459.

Meble chłodnicze
NOWOŚCI
Witryny cukiernicze
utrzymujące długą
świeżość ciasta
CENY PRODUCENTA
Słupsk, ul. Drzymala 11
tel. (059) 8429-366

TANIEC EROTYCZNY PANÓW
PRYWATNIE Koszalin,
0-606-676-771.

PRACA

AGENT CELNY - kurs, licencja państwowa, praca - Ośrodek Szkoleń Celnych 0-59/84-000-10. K-419

APTEKA w „Realu” zatrudni magistra i technika farmacji. Słupsk, tel. 0-602-44-73-52.

BEZPOŚREDNIO zlecimy składanie długopisów, biżuterii, „żabek”. Cały kraj, Informacje bezpłatne. „EUROPA” 99-300 Kutno Grunwaldzka 1, box 56. 024/355-16-97 A-95

BIURO tłumaczeń GLOBAL poszukuje chętnych do współpracy. Wymagania: dobra znajomość angielskiego, niemieckiego, biegła znajomość maszynopisanie, komputer PENTIUM. Słupsk, 843-70-53.

CHAŁUPNICTWO. 0603-40-81-38 K-414

CHAŁUPNICZA, 0-603-436-816.

DOBRA krocza, wysokie wynagrodzenie. Słupsk, 840-24-16.

DOCHODOWA. (0-59)840-18-92, 0-603-089-215.

FIRMA handlowa poszukuje przedstawicieli handlowych ze znajomością branży motoryzacyjnej. (094) 342-72-41.

HURTOWNIA kosmetyczno - chemiczna POLLENA Słupsk Bałtycka 10 zatrudni: operatywnego akwizytora z własnym samochodem, kierowcę magazyniera - aktualne badania, 8413-741 po 12.00, 842-73-00.

MEŻCZYZNĘ minimum po zawodówce elektrycznej do pracy w wędzarni ryb. (0-59) 84-299-20 od 8.00 - 16.00.

MODELKI, modele, hostessy (amatorów). (058) 677-44-05.

NIESKOMPLIKOWANA - domowa. 0-603-762-025. K-414

NOWY marketing sieciowy. Poszukujemy współpracowników ze Słupska. (0-59) 842-81-79.

PARTNER ogólnopolskiej firmy zatrudni przedstawicieli handlowych z doświadczeniem w sprzedaży bezpośredniej. (059) 84-38-516, 0-601-834-095.

PIERWSZY polski poradnik zagranicznych licencjonowanych biur pracy. Pomoc domowa 058/ 301-15-22. A-78

PLATFORMY wiertnicze - zarobek 410 DM dziennie. Informacje: REGES, 68-200 Żary, Podchorążych 4/1. 0-602-104-693. K-412

PODEJMĘ każdą pracę. Posiadam wszystkie uprawnienia spawalnicze, prawo jazdy B,C. Tel. (094) 35-162-77.

PODEJMĘ współpracę z producentem stolarki. Słupsk, 843-66-17.

POSZUKUJĘ do współpracy ludzi interesujących się medycyną. 0-603-577-971.

PRACA chałupnicza - montowanie, składanie, adresowanie. Informacje bezpłatne - koperta, znaczek. ARTPOL 60-959 Poznań 2, box 196. K-414

PRACA chałupnicza. 0603-60-14-26 K-414

PRACA na morzu steward, barman (angielski). 0-606-199-071.

PRACOWAŁEŚ legalnie Niemcy, Europa Zachodnia odzyskujemy podatek 071/385-20-18. K-290

PTE H-H-C + TU COMPENSA poszukuje chętnych do pracy akwizytorów, agentów, kandydatów na agentów ubezpieczeniowych. Zapewniamy stały etat + prowizję. (059) 8612-189, 0-605-342-410.

RESTAURACJA FRANCISZKAŃSKA zatrudni kucharza. Słupsk, 84-25-286.

SZUKASZ pracy zadzwoń. Słupsk, 8432-974, 8435-815.

TAPICERA. (059) 81-47-463, 0606-81-41-73.

TOWARZYSTWO Ubezpieczeniowe GENERALI GROUP poszukuje kandydatów na agentów. Atrakcyjne wynagrodzenie, możliwość rozwoju i awansu. 0-602-326-810. WWW. pim.pl

WYKWALIFIKOWANE krawcowe. Słupsk, 840-44-10.

SALUS

Kontynuujemy zapisy do lekarza rodzinnego

Zapraszamy wszystkie osoby,
które jeszcze w tym roku nie dokonały wyboru
lekarza pierwszego kontaktu.

Wszystkie porady specjalistyczne są BEZPŁATNE

REJESTRACJA: od poniedziałku do soboty
MAMMOGRAFIA 50 zł - bez skierowania
76-200 Słupsk, ul. Zielona 8, tel. (0-59) 840 19 40, 840 19 41

WYSOKODOCHODOWE chałupnictwo - zbyt, umowa. Informacje bezpłatne - koperta, znaczek. GUDI 66-413 Gorzów 15, skr. 887. K-414

ZABIORE do pracy w Szwecji. Tel. 0-606-476-509.

ZAKŁAD Wytrobów Metalowych STAKO Słupsk Poznańska 54, zatrudni inżyniera mechanika w dziale kontroli jakości wyrobów (staż minimum 2 lata, CV + kopie świadectw pracy proszę przysłać na w/ w adres.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem. Słupsk, 841-28-24.

ZARABIAJ - multilotek. 0603-746-948. K-414

ZATRUDNIĘ kucharzy, pomoce, kelnerki w sezonie letnim - ROWY, 0-606-311-759.

ZATRUDNIĘ panie do towarzystwa. 0049-170-430-85-51.

ZATRUDNIĘ pracownika do pracy w rolnictwie. Tel. 0606-105-033.

ZLEĆ roboty remontowe w Słupsku. (059) 822-70-71 wew. 22 lub 28.

RÓŻNE

ART-STUDIO - organizacja imprez artystycznych, reklamowych, okolicznościowych. 0604-628-380.

ART - KREDYT MIŁENIJNY GOTÓWKOWY. RATY. AGENCJA PKO „Wokulski” BOX 102, lp, Słupsk, Kołtataja 1, 84-12-095, 84-13-652 wewn. 352. http://www.kki.net.pl-kredyt-art.

FUNDUSZ emerytalny - zmiana. Zadzwoń! Koszalin, 094/ 345-71-42.

KREDYTY, okna, ubezpieczenia. Słupsk, 8-400-202.

KREDYTY gotówkowe. Szczecinek, Wyszyńskiego 25A, 37-47-366.

KREDYTY gotówkowe. 059/ 84-34-579, 090-368-938.

MIŁOŚĆ, zdrada, ostatni krok. Odwiedz wróżkę. (059) 842-32-899, 0-604-38-90-365.

POSIADACZE akcji pracowniczych Telekomunikacji dzwonicie. 0-606-731-741.

PRZYJMĘ reklamę na samochód. 0-601-655-906.

TURYSTYCZNE

Czy zadowolają Państwa obecne warunki mieszkaniowe? Może marzą Państwo o większym mieszkaniu lub domku z ogródkiem? Marzenia te może urzeczywistnić

kredyt MIESZKANIE

Duże, własne mieszkanie czy dom jednorodzinny jest w zasięgu ręki i nie trzeba na niego oszczędzać latami.

Przeznaczenie kredytu MIESZKANIE jest bardzo szerokie, i każdy z Państwa znajdzie w nim coś dla siebie.

Według Państwa życzenia kredyt może być udzielony w złotych lub w walucie obcej.

- kredyt złotowy
- maksymalny okres kredytowania wynosi 20 lat
- oprocentowanie od 18,0 %
- kredyt denominowany
- maksymalny okres kredytowania wynosi 10 lat
- oprocentowanie

	EUR	USD
do 5 lat	od 6,9%	od 9,0%
powyżej 5 lat	od 7,9%	od 10,0%

oprocentowanie zmienne,

Pod patronatem „Głosu Pomorza”

Konkurs piękności

ŚLUSK. Urząd Gminy i Dom Kultury w Damnicy, a także Starostwo Powiatowe, organizują wybory miss i mistera wsi powiatu.

Impreza odbędzie się w sobotę, 18 bm., w Damnicy. Pomysłodawca – Włodzisław Godlewski z damnickiego Domu Kultury, do 15 marca czeka na zgłoszenia kandydatek i kandydatów. Informacje pod nr. telefonów – 8113922, 8113046 lub 8113167.

Chętni do udziału muszą mieć ukończone 17 lat i mieszkać na wsi w powiecie słupskim. Mogą zgłaszać się sami lub za pośrednictwem kolegów,

ośrodków kultury, rad sołeckich oraz samorządów uczniowskich. Kandydaci lub ich znajomi muszą przesłać zgłoszenie do konkursu – z fotografią oraz informacją o kandydacie i kandydatce, pod adresem: **Dom Kultury, ul. Witosa 11, 76-231 Damnica.**

Patronat medialny nad imprezą sprawują „Głos Pomorza” i Radio Koszalin. Zwycięzcy otrzymają cenne nagrody i upominki. (kor)

Konkurencja walczy z konkurencją

Interes producenta

ŚLUSK. Obrona elewatorów w Jezierzycach przed sprzedażą w niemieckie ręce to akcja konkurencji przeciw utracie monopolu – twierdzi Jerzy Rejmer, prezes spółki PZZ.

Prezes Rejmer odpowiada na zarzuty, które postawili mu działacze Pomorskiego Związku Producentów Rolnych, protestujący przeciw sprzedaży elewatorów w Jezierzycach polsko-niemieckiej spółce Agropommern z Wrześnicy. Uważają, że spółka będzie przechowywać w elewatorach zagraniczne ziarno, a przetarg na ich sprzedaż przeprowadzono niezgodnie z procedurą. Domagają się od ministra spraw wewnętrznych unieważnienia aktu sprzedaży. Zapowiadają, że w zamian chcą utworzyć spółkę producentką, która samodzielnie albo wspólnie z Agencją Rynku Rolnego przejąłaby elewatory. Ich żądania popiera starosta słupski.

Rejmer: – Nie jestem zobowiązany do

przejęcia procedur o zamówieniach publicznych, bo nasza spółka jest prywatna. Skarb Państwa ma w niej 25 procent udziałów. Właściciel zobowiązał nas jedynie do ogłoszenia zamiaru sprzedaży. Do dnia, kiedy przyjmowaliśmy oferty, wpłynęła tylko jedna – Agropommern. Nie zgłosiła się żadna grupa producentów. Spółka Raiffol, w stu procentach niemiecka, złożyła ofertę chęci zakupu elewatorów po terminie. Jej sędziowie, gdy zorientowali się, że tracą monopol, wykorzystali swoje powiązania z Józefem Boguszem, prezesem PZZR, który postuluje się argumentami narodowymi, w istocie broni interesów Raiffola.

Jego zdaniem wprowadzenie konkurencji zmieni sytuację producentów, bo obecnie są oni skazani na warunki cenowe stawiane przez Raiffol. Prezes zapewnia także, że spółka Agropommern już zapłaciła wszelkie należności wobec PZZ-ów. (maz)

W SKRÓCIE

Konkurs pisanek

STRZELINO (gm. Słupsk). Ośrodek Doradztwa Rolniczego organizuje Konkurs Pisanek Wielkanocnych. Mogą być wykonane dowolnymi technikami, przy użyciu wosku i barwników naturalnych lub syntetycznych. Do udziału w konkursie trzeba przygotować minimum 3 pisanek. Wykonane prace należy dostarczyć, podając adres i nazwę szkoły oraz wiek w przypadku młodzieży szkolnej, do 4 kwietnia pod adresem: Ośrodek Doradztwa Rolniczego, Strzelino, 76-200 Słupsk 2, z dopiskiem pisanek.

Wreczenie nagród i wystawa prac 9 kwietnia podczas Targów Ogrodniczych. Prze-widuje się po trzy nagrody w kategorii dorosłych i dzieci. Informacji udziela Helena Kopeć, tel. (059) 847-12-81 lub 847-12-88. (jut)

Wyplaty zasiłków

USTKA. Powiatowy Urząd Pracy informuje, iż w marcu zasiłki i świadczenia przedemerytalne wypłacane będą: dla mieszkańców gminy – od 13 do 15 bm.; dla mieszkańców miasta – 14 bm. – nazwiska od A-J; 15 bm. – K-P i 16 bm. – R-Z. (hen)

SPORTOWY WEEKEND

Spotkania koszykarskie

ŚLUSK. Spotkanie koszykarskie o mistrzostwo ligi strefowej młodzików Czarni – MTS Kwidzyn odbędzie się w sobotę o godz. 11 w sali SP-10 przy ul. Kulczyńskiego.

LĘBORK. Koszykarze Pogoni w meczu ligi okręgowej (seria „A”) zmierzą się z Championem Gdańsk. Konfrontacja w niedzielę o godz. 12 w sali SP-5 przy ul. T. Kościuszki. (fen)

Piłkarska ręczna

ŚLUSK. W niedzielę o godz. 13 w sali sportowej SP-3 przy ul. Banacha rozegrany zostanie mecz mistrzowski strefowej ligi juniorek młodszych z udziałem szczyptmistrzów Compensy/Słupi i Startu Gdańsk. (fen)

Tenis stołowy

LĘBORK. W meczu o mistrzostwo ekstraklas pingpongistów Pogoni spotkają się z Odrą Ksieginice w sobotę o godz. 16 w auli Zespołu Szkół Mechanicznych przy ul. Marcinkowskiego. Wstęp wolny. (fen)

Strzelectwo

ŚLUSK. Klub Strzelecki „Gryf Słupsk” zaprasza na zawody strzeleckie z pistoletu centralnego zapłonu o Puchar Mistrza Kapituły Słupskiego Bractwa Strzeleckiego. Równocześnie odbędą się zawody strzeleckie amatorów w strzelaniu z karabinu i pistoletu sportowego o tytuł Mistrza Amatorów. Wszyscy chętni mile widziani są w niedzielę w godz. 10-14 na strzelnicy przy ul. Orzeszkowej. (fen)

Amatorska koszykówka

ŚLUSK. Spotkania w ramach rozgrywek Słupskiej Amatorskiej Ligi Koszykówki: sobota – kobiety: ZSEkonomicznych – UKS Olimp (godz. 15), Aniolki Robina – Gwiazdy (16), UKS Olimp – ZSGastronomicznych/Tadziuki (17), Drzazgi – Twoja Stara (18); mężczyźni: Terlox – Faceci w czerni (19); niedziela – mężczyźni: M&S – U Mietka (10), LO I – Bez Nazwy (11),

Lekarz Domowy – Szakale (12), Błękitni/Tury – BUKO (13), Banit Boys – Ruch SA (14); kobiety: Aniolki Robina – Magic Girls (15) – miejsce rywalizacji – hala przy ul. Orzeszkowej. (fen)

Siatkówka

ŚLUSK. Wyniki meczów w ramach Amatorskiej Ligi Siatkówki (w nawiasach wyróżniający się zawodnicy): Fala (Janusz Babak) – Elektryk Ball (Maciej Osiecki) 2:0 – 30:28, 25:14; Oldgoldeni (Beata Bąk) – Olmax (Henryk Narkun) 2:1 – 25:17, 23:25, 15:8; Straż Pożarna (Armand Bownik) – Mechanik (Krzysztof Korz) 2:0 – 25:15, 25:12; Nauczyciele SP-1 (Jarosław Dawszewski) – Nestle (Marek Mikolajczyk) 0:2 – 14:25, 23:25; AZS 84 (Michał Huzarski) – Relax (Janusz Czerwinski) 0:2 – 18:25, 15:25; spotkanie odbyte awansem – TP SA (Piotr Wyrzykowski) – AZS 85 (Piotr Karzewski) 2:0 – 25:11, 26:24. Mecz z 1. kolejki Olmax – Mechanik zostali zwerifikowani jako walkower na korzyść „mechaników”, bo w drużynie Olmaksu grał nieuprawniony zawodnik. W tabeli prowadzi TP SA – 11 punktów, a w klasyfikacji najlepszych zawodników i zawodniczek przewodzi M. Mikolajczyk.

W niedzielę w hali Gimnazjum nr 6 kolejne spotkanie: TP SA – Elektryk Ball (godz. 10), Fala – Nauczyciele SP-1 (11), Relax – AZS 85 (12), Olmax – AZS 84 (13), Mechanik – Oldgoldeni (14), Nestle – Straż Pożarna (15).

PRZECHELEWO. Siatkarski turniej zaplanowany jest w sobotę o godz. 10 w hali SP. Udział potwierdziły męskie drużyny: Relax Debrzyn, Granit Koczala, PBT Miastko i Brda Przeczelewo.

ŚLUSK. Terminarz gier w turnieju ćwierćfinałowym o wejście do siatkarskiej II ligi kobiet z udziałem trzech zespołów w hali przy ul. Grottera: sobota (godz. 17.30) – Czarni Słupsk – OPP Kołobrzeg, niedziela (godz. 11.30) – Czarni – Luks Orkan Września. (fen)

Kulturystryka

ŚLUSK. W niedzielę o godz. 12 w sali teatru przy ul. Jana Pawła II odbędą

Hala przy Banacha tak, ale jaka?

KUPCY NIE CHCĄ

ŚLUSK. Współudziałowcy spółki Pod Wieżą zamierzają odwołać zarząd i radę nadzorczą. Nie chcą hali, na którą ich nie stać.

Kupcy z targowiska przy ul. Banacha uważają, że zarząd działa wbrew woli handlowców. Chcą powołać nowy. Zamierzają także wybrać komisję, która będzie nadzorowała inwestycję. – Budowa, która ma ruszyć w maju, została narzucona. Byliśmy straszeni, że miasto nas wyrzuci. Nie zgadzamy się na budowę piętra, które nie będzie wykorzystane przez nas, a my mielibyśmy pokryć koszty inwestycji – mówi Jerzy Woźnicki, jedyny członek Rady Nadzorczej przeciwny budowie hali.

Zarząd obecny projekt tłumaczy warunkami zawartymi w planie zagospodarowania przestrzennego. Na Banacha ma stać obiekt handlowo-usługowy 2-4 kondygnacyjny. – Można jednak pobydować coś tańszego. Ta hala będzie dla ludzi z zewnątrz, którzy mają pieniądze. To nie jest zgodne z zamyśłem, według którego targujący na Banacha mieli zachować miejsca pracy. Jak wpłacalem 12 tys. pierwszej raty, to koszt 1 m kw. był niższy. Obecna cena mnie przeraża, a jeszcze wzrosła. Poza tym umowa jest tak skonstruowana, że jeśli się wycofam, nie odzyskam pieniędzy. Chcemy halę, ale tańszą – mówi kupiec.



Stragany znikną

Fot. Rafał Szamocki

Prezydent miasta Zbigniew Rychły obiecuje inwestorom wszelką pomoc. Aktem dobrej woli jest wstrzymanie, do końca roku, sprzedaży sąsiadujących z targowiskiem dwóch działek i obniżenie czynszu za kwiecień. Zaznaczył jednak, że nie interesują go wewnętrzne konflikty. Zwolennicy obecnego projektu nie zamierzają się poddać. Uważają, że za-

projektowana hala jest najlepszym rozwiązaniem. – Nikogo nie oszukaliśmy, takie są warunki zabudowy. Musi być piętrowa hala. Jeśli jest większość tych, którym się to nie podoba, to odwołają zarząd. Mają takie prawo – uważa kierownik targowiska Waldemar Stojak.

Nadzwyczajne Zgromadzenie odbędzie się 16 marca. (olga)

W nowej siedzibie

ŚLUSK. Słupskie Centrum Wspomagania Organizacji Pozarządowych zmieniło siedzibę. Obecnie mieści się przy ul. J. J. Paderewskiego 5 (na terenie dawnej WKTS) I piętro. Tel./fax (059) 840-29-20; centrala nr 841-45-20 i 841-45-22, wewn. 63 i 50. (hen)

M&Z Lux TAXI

GWARANCJA FACHOWEJ I RZETELNEJ OBSŁUGI

TEL. **8 400 888**

się XIV Ogólnopolskie Zawody Kultury i Sportu z udziałem kobiet i mężczyzn. Ze specjalnym pokazem wystąpi wicemistrzini świata fitness Aleksandra Kobiela z Gdańska. Szczegółowych informacji można zasięgnąć u Bogdana Kaszubę.

Kontakt telefoniczny: (059)-814-89-01 lub komórka: 0602 – 259-163. (fen)

Liga zakładowa

KORZYBIE (gm. Kępice). W sobotę o godz. 10 w szkolnej hali odbędzie turniej piłki ręcznej w ramach III edycji ligi zakładów pracy. (fen)

Badminton

ŚLUSK. Krajowy turniej kadetów odbędzie się w sobotę i niedzielę (początek gier o godz. 10). Młodzi badmintoniści rywalizować będą w hali Gimnazjum nr 6 przy ul. M. Zaborowskiej. (fen)

Piłkarska nożna

III liga Warszawa: w Łęborku Pogoń – Bałtyk Gdynia (niedziela, godz. 12, stadion przy ul. Sportowej).

IV liga gdańsko-słupska: w Ustce Jantar – Sparta Sycowice (sobota, godz. 12, stadion przy ul. Sportowej).

Zaplanowane w sobotę spotkanie derbowe piłkarzy Gryfa 95 i Klubu Piłkarskiego Słupsk zostało przełożone, ponieważ boisko na słupskim stadionie przy ul. Zielonej nie nadaje się do gry po opadach deszczu.

III runda Pucharu Polski edycji okręgowej: w niedzielę o godz. 12 piłkarskie drużyny rozegrają pucharowe mecze. Zestaw par (gospodarze na I miejscu): Start Łeba – Orkan Gostkowo, Echo Biesowice – Unia Korzybie, Iskra Dretyn – Karol/Orzeł Peplino, Wybrzeże Objadza – Chrobry Chabrowo, Słupia Kobylnica – Sparta/Brda Konarzyny, Diament Trzebielino – Myślicie Tuchomie (mecz na boisku w Suchorzu), Ostoja Mikorowo – Pomorz Potęgowo, Czarni Czarnie – MKS Debrzyn, Piast Człuchów – Brda Przeczelewo. Tylko spotkanie Oldboy's Czarnie – Błękitni Głównice rozpocznie się o godz. 14.

Mecz towarzyski: w Jezierzycach: Stal – Skotawia/Chemix Dębica Kaszubska (niedziela, godz. 12). (fen)

Zajazdują

ŚLUSK. W Młodzieżowym Centrum Kultury odbędzie się kolejny koncert z cyklu „Jazz na Parterze”. W sobotę o 19 wystąpią gwiazdy polskiej sceny jazzowej Kwintet Piotra Wojtasika z gościeniem specjalnym Tomaszem Szukalskim („Szakalem”). Bilety w cenie 20 zł można kupić przed koncertem. (olga)

Sobota w „ekonomiku”

ŚLUSK. W sobotę swoje podwoje dla ósmoklasistów i ich rodziców otwiera o godz. 10 Zespół Szkół Ekonomicznych przy ul. Partyzantów. Będzie można zwiędzić pracownię i poznać kierunki kształcenia w Liceum Ekonomicznym, Liceum Handlowym, Technikum Zawodowym, Zasadniczej Szkole Zawodowej. (mara)

Spotkanie kobiet

ŚLUSK. W sobotę o godz. 9 w sali konferencyjnej Stowarzyszenia Civitas Christiana przy ul. Paderewskiego, Słupskie Centrum Wspomagania Organizacji Pozarządowych zaprasza na spotkanie z Anną Lipowską-Teutsch, przewodniczącą Towarzystwa Interwencji Kryzysowej i działaczką Centrum Praw Kobiet z Krakowa. (hen)

Wieczór w „Krokusie”

ŚLUSK. Stowarzyszenie Klubu Abstynenta „Krokus” zaprasza w sobotę o godz. 18 do swojej siedziby przy al. Sienkiewicza 7 na wieczór z muzyką i poezją. Na 17 marca (w godz. 12-18) odbędzie się akcja plakatowania i rozdawania ulotek propagujących trzeźwość. Wszystkie te imprezy odbędą się w ramach miesiąca trzeźwości. (maz)

Dyżur radnego

ŚLUSK. W sobotę w siedzibie AWS (ZR NSZZ „S”, g. 15-17, tel. 842-8747) dyżuruje radny RM Tadeusz Bobrowski – członek Komisji Rewizyjnej oraz Planowania Przestrzennego i Budownictwa. (Teb)

Telewizja Vectra

Sobota: 8.15; 10; 10.45; 17; 20.15; 22;

WEEKEND

22.45 Muz. relaks; 8 Obserwator; 8.30 Wędrowcy – dramat USA; 9.50 Rondo; 10.15 Filmy rysunkowe; 11 Miliony Madigana – film; 12.30; 12.45 Charlie Chaplin; 13 Anastazja (7); 13.45 Dwory i pałace ziemi gorzowskiej; 14 Filmy rysunkowe; 14.30 Zemsta (51); 15.20 Ekonomia? Nic trudnego!; 16 Podróżnicy – dok.; 16.30 Toruński Magazyn Turystyczny; 16.50 Krajoznazie polskie; 17.15; 20 Tydzień nad Słupią; 17.30 Gość TV Vectra: 18 Bajki; 18.30 Kamyk – dok.; 19.10 Gienek – dok.; 19.30 Stulecie samochodu; 20.20 Zulu Lulu – komedia; 22.15 Filmówka – dok.; 22.35 Rece dogoniły duszę. Niedziela: 8 Muzyka na dzień dobry; 8.20 Zulu Lulu – komedia; 10.15 Jezus, królestwo bez granic; 11 Cichy Don (3); 12.15 Tainsza – dok.; 12.30 Toruński Magazyn Turystyczny; 12.50 Krajoznazie polskie; 13 Zemsta (51); 13.50 Ekonomia? Nic trudnego!; 14 Filmy rysunkowe; 15 Kamyk – dok.; 15.40 Gienek – dok.; 16 Koncerty na farmie; 17 Słupski Informator Kulturalny; 17.15 Daniel Klusek Show – rep. lokalny; 18 Bajki; 18.30 Bonanza (16); 19.20 Bezpieczeństwo na drodze; 19.30 Filmówka – dok.; 19.50 Rece dogoniły duszę – dok.; 20 Młodzież dla sztuki – lokalny rep. kulturalny; 20.20 Służący – dramat; 22.15 Peter Gunn (59); 22.45 Music Pub – prog. muz. (Teb)



sobota: 13-15:

Popołudnie hobbystyczne, a w

nim m.in. rozmowa

z Wojciechem Sie-

mionem i jego

różniami. (hen)

Dyżur reportera

ŚLUSK. W niedzielę w godz. 13.30-14.30 (tel. 842-75-91) w ważnych sprawach sygnały Czytelników przyjmuje red. Grzegorz Borkowski. (Teb)

City TAXI

JEŚLI MASZ COKOLWIEK WYGRAĆ TO WYGRASZ TYLKO W CITY TAXI

842 98 00

96 29

CO TYDZIEŃ TEL. KOMÓRKOWY

TELEFONY

ŚLUSK. POGOTOWIA: Energetyczne: 991; Gazownicze: 992; Ciepłownicze: 993; Wodno-Kanalizacyjne: 994; Ratunkowe: 999, (ul. Banacha: 843-1371); Weterynaryjne: 842-2631; Policja: 997; Straż Pożarna: 998; Biuro Numerów: 913; INFORMACJA: Paspportowa: 955; Turystyczna: 842-4326; PKS: 842-4256; Kolejowa: 94-36; RADIO TAXI – dla osób niepełnosprawnych, tel. 96-27; INFORMACJA o AIDS: 958; ALKOHOLOWY tel. zaufania: 841-4605 w godz. 18-22; TELEFON dla OFIAR PRZEMOCY: 841-4046 w g. 15.30-19.30; PORADNICTWO dla młodzieży i rodzin: 840-0770 poniedziałek i czwartki w godz. 17-19; Łębork: informacja PKS 862-1972.

USŁUGI

CAŁODOBOWA POMOC DROGOWA PKS, Słupsk 843-9367, 0 601 652 928

USŁUGI SZKLARSKIE, całodobowe, VAT, RATY, Słupsk, Poniatowskiego 44, 842-5767

POGRZEBOWE „DĄBEK” Ustka, ul. Sprzymierzniów 20, tel. 814-7005 całodobowy

POGOTOWIE POGRZEBOWE „ZIELENI” całodobowe. Słupsk, tel. 0 90 525005

POGRZEBOWE „HADES” Słupsk, Kopernika 15, 842-9891, 843-6449

POGRZEBOWE „HERMES” Słupsk, Tuwima 3, 842-8495, całodobowy: 0 604 434 441

POGRZEBOWE „KALLA” Słupsk, Armii Krajowej 15, całodobowy, 84-28-196, 0-601-928-600

DYŻURY APTEK

ŚLUSK: sobota: „PRZY RYNKU” ul. Wileńska 15, tel. 842-2844 w godz. 8-20 „AI FARM”, ul. Norwida 35, tel. 843-8000; niedziela: „PRZY DWORCU”, ul. Kółkarska 15, tel. 842-7914 w godz. 8-20 „POD MNICHEM”, ul. Armii Krajowej 36, tel. 842-2857

USTKA: sobota: „JANTAR”, ul. Grunwaldzka, tel. 814-4672; niedz.: „NFOZ”, ul. Żeromskiego, tel. 814-9817

LĘBORK: „KASZTANOWA”, ul. Zwycięstwa, tel. 862-2688; niedz.: „ŻIWA”, ul. Zwycięstwa, tel. 862-5628

BYTÓW: „POD ORŁEM”, ul. Wojska Polskiego, tel. 822-2555

MIASTKO: „ESKULAP”, ul. Dworcowa, tel. 857-3269

CZŁUCHÓW: „NOWA”, ul. Sobieskiego, tel. 834-1178

ŁĘBA: „SŁOWIŃSKA”, ul. Kościuski 70, tel. 866-1365 w godz. 8-17

WYSTAWY

ŚLUSK: MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO (10-16): Zamek Książąt Pomorskich: „Skarby książąt pomorskich”; „Sztuka Pomorza XIV-XVIII w.”; „Witkacy (1885-1939) – twórczość plastyczna”; „Niech żyje bał”; Młyn Zamkowy: „Sztuka ludowa na Pomorzu Środkowym”; Spichlerz Richtera (10-16): „Poszukiwania własnej drogi”; GALERIA KAMERALNA (11-17): Bielska Jesień'99; BASZTA CZAROWNIC: Tomasz Wawer – malarstwo i rysunek; GALERIA BURSZTYNOWA Narcyza Kalskiego (sob. do g. 18): „Bursztynowe blaski”

USTKA: Bałtycka Galeria Sztuki (10-18): Bielska Jesień'99

KLUKI: Muzeum Wsi Słowińskiej (g. 9-17) – „Architektura i kultura materialna Słowińców”

LĘBORK: Muzeum (g. 10-16): „Łębork w zabytkach i dokumentach (Łębork na starej fotografii)”; Alfred Lubocki – prace ludowe, „Gabinet grafiki i rysunku”; Łęborski duch przeszłości – „Rzemiosło w przedziach”; Strome Schody: „Szklany Łębork – impresje przedwojennej fotografii”

BYTÓW: Muzeum Zachodniokaszubskie (czynne g. 10-15): „Kultura materialna Kaszubów bytowych”; „Portrety książąt zachodniopomorskich”

TEATR

Państwowy Teatr Lalki „Tęcza” – sobota: „Jas i Małgosia” g. 11

KINO

ŚLUSK: „MILENIUM” (tel. 842-5191): „Miasteczko-South Park” g. 17 (niedz. dod. g. 15); „Jeździec bez głowy” g. 18.30; „Dziwne wrota” g. 20.30

USTKA: „DELFIN” – „Nawiedzony” g. 19

CZŁUCHÓW: „UCIECHA” – „Szpieg który nie umiera nigdy” g. 18 i 20 (Teb)

TYLKO JEDEN KONCERT

KRZYSZTOF KRAWCZYK

“ZŁOTE PRZEBÓJE”

BYTÓW

-26 marca-godz. 16.00-Sala MDK

Bilety: **MDK**

Informacje: tel.0606 117 963

Patronat: **GŁOS POMORZA**

TV Bytów

Rywalizowały szkolne drużyny

Puchar dyrektora dla reprezentacji ZSE-E

W Koszalinie rozegrano II Halowy Turniej Piłki Nożnej Szkół Ponadgimnazjalnych o puchar dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych nr 1. W zawodach startowało 13 drużyn, a główne trofeum wywalczyli piłkarze Zespołu Szkół Elektroniczo-Elektrycznych.

PIŁKA NOŻNA

W rundzie eliminacyjnej drużyny grały w trzech grupach systemem „każdy z każdym”. Kolejność w poszczególnych grupach:

Grupa A – 1. Zespół Szkół Elektroniczo-Elektrycznych Koszalin – 7 pkt (bramki 15-2), 2. Zespół Szkół nr 2 Koszalin – 7 pkt (12-2), 3. IV Liceum Ogólnokształcące Koszalin – 3 pkt (9-9), 4. Zespół Szkół Rolniczych I Gogółczyn – 0 pkt (3-26).

Grupa B – 1. Zespół Szkół Zawodowych nr 1 Koszalin – 7 pkt (12-4), 2. Zespół Szkół Samochodowych Koszalin – 5 pkt (4-2), 3. VI Liceum Ogólnokształcące Koszalin – 4 pkt (2-3), 4. Zespół Szkół Rolniczych II Gogółczyn – 0 pkt (1-10).

Grupa C – 1. Zespół Szkół Zawodowych nr 2 Koszalin – 10 pkt (16-9), 2. Centrum Kształcenia Ustawicznego Koszalin – 8 pkt (6-4), 3. Zespół Szkół Zawodowych nr 1 II Koszalin – 6 pkt (11-6), 4. Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 Koszalin – 4 pkt (6-10), 5. Centrum Kształcenia Ustawicznego Bonin – 0 pkt (8-18).

Do półfinałów awansowały po dwie czołowe drużyny z każdej grupy. Wyniki spotkań 1/2 finału:

Grupa I – ZSE-E – ZSS 5:1, ZSE-E – ZSZ nr 2 2:0, ZSS – ZSZ nr 2 0:2. Kolejność: 1. ZSE-E – 6 pkt (7-1), 2. ZSZ nr 2 – 3 pkt (2-2), 3. ZSS – 0 pkt (1-7).

Grupa II – ZS nr 2 – ZSZ nr 1 0:2, ZS nr 2 – CKU Koszalin 1:1, ZSZ nr 1 – CKU 3:1. Kolejność: 1. ZSZ nr 1 – 6 pkt (5-1), 2. CKU – 1 pkt (2-4), 3. ZS nr 2 – 1 pkt (1-3).

W finale zagrały drużyny, które zajęły dwie czołowe lokaty w obu grupach. Oto rezultaty meczów finałowych: ZSE-E – CKU 3:0, ZSZ nr 1 – ZSZ nr 2 2:2, ZSZ nr 2 – CKU 3:2, ZSE-E – ZSZ nr 1 3:1. Do końcowej klasyfikacji zaliczono spotkania półfinałowe.

Tabela			
1. ZSE-E	3	9	8-1
2. ZSZ nr 1	3	4	6-6

3. ZSZ nr 2

4. CKU

5. ZSZ nr 1

6. CKU

7. ZSZ nr 2

8. CKU

9. ZSZ nr 1

10. CKU

11. ZSZ nr 2

12. CKU

13. ZSZ nr 1

14. CKU

15. ZSZ nr 2

16. CKU

17. ZSZ nr 1

18. CKU

19. ZSZ nr 2

20. CKU

21. ZSZ nr 1

22. CKU

23. ZSZ nr 2

24. CKU

25. ZSZ nr 1

26. CKU

27. ZSZ nr 2

28. CKU

29. ZSZ nr 1

30. CKU

31. ZSZ nr 2

32. CKU

33. ZSZ nr 1

34. CKU

35. ZSZ nr 2

36. CKU

37. ZSZ nr 1

38. CKU

39. ZSZ nr 2

40. CKU

41. ZSZ nr 1

42. CKU

43. ZSZ nr 2

44. CKU

45. ZSZ nr 1

46. CKU

47. ZSZ nr 2

48. CKU

49. ZSZ nr 1

50. CKU

51. ZSZ nr 2

52. CKU

53. ZSZ nr 1

54. CKU

55. ZSZ nr 2

56. CKU

57. ZSZ nr 1

58. CKU

59. ZSZ nr 2

60. CKU

61. ZSZ nr 1

62. CKU

63. ZSZ nr 2

64. CKU

65. ZSZ nr 1

66. CKU

67. ZSZ nr 2

68. CKU

69. ZSZ nr 1

70. CKU

71. ZSZ nr 2

72. CKU

73. ZSZ nr 1

74. CKU

75. ZSZ nr 2

76. CKU

77. ZSZ nr 1

78. CKU

79. ZSZ nr 2

80. CKU

81. ZSZ nr 1

82. CKU

83. ZSZ nr 2

84. CKU

85. ZSZ nr 1

86. CKU

87. ZSZ nr 2

88. CKU

89. ZSZ nr 1

90. CKU

91. ZSZ nr 2

92. CKU

93. ZSZ nr 1

94. CKU

95. ZSZ nr 2

96. CKU

97. ZSZ nr 1

98. CKU

99. ZSZ nr 2

100. CKU

101. ZSZ nr 1

102. CKU

103. ZSZ nr 2

104. CKU

105. ZSZ nr 1

106. CKU

107. ZSZ nr 2

108. CKU

109. ZSZ nr 1

110. CKU

111. ZSZ nr 2

112. CKU

113. ZSZ nr 1

114. CKU

115. ZSZ nr 2

116. CKU

117. ZSZ nr 1

118. CKU

119. ZSZ nr 2

120. CKU

121. ZSZ nr 1

122. CKU

123. ZSZ nr 2

124. CKU

125. ZSZ nr 1

126. CKU

127. ZSZ nr 2

128. CKU

129. ZSZ nr 1

130. CKU

131. ZSZ nr 2

132. CKU

133. ZSZ nr 1

134. CKU

135. ZSZ nr 2

136. CKU

137. ZSZ nr 1

138. CKU

139. ZSZ nr 2

140. CKU

141. ZSZ nr 1

142. CKU

143. ZSZ nr 2

144. CKU

145. ZSZ nr 1

146. CKU

147. ZSZ nr 2

148. CKU

149. ZSZ nr 1

150. CKU

151. ZSZ nr 2

152. CKU

153. ZSZ nr 1

154. CKU

155. ZSZ nr 2

156. CKU

157. ZSZ nr 1

158. CKU

159. ZSZ nr 2

160. CKU

161. ZSZ nr 1

162. CKU

163. ZSZ nr 2

164. CKU

165. ZSZ nr 1

166. CKU

167. ZSZ nr 2

168. CKU

169. ZSZ nr 1

170. CKU

171. ZSZ nr 2

172. CKU

173. ZSZ nr 1

174. CKU

175. ZSZ nr 2

176. CKU

177. ZSZ nr 1

178. CKU

179. ZSZ nr 2

180. CKU

181. ZSZ nr 1

182. CKU

183. ZSZ nr 2

184. CKU

185. ZSZ nr 1

186. CKU

187. ZSZ nr 2

188. CKU

189. ZSZ nr 1

190. CKU

191. ZSZ nr 2

192. CKU

193. ZSZ nr 1

194. CKU

195. ZSZ nr 2

196. CKU

197. ZSZ nr 1

198. CKU

199. ZSZ nr 2

200. CKU

201. ZSZ nr 1

202. CKU

203. ZSZ nr 2

204. CKU

205. ZSZ nr 1

206. CKU

207. ZSZ nr 2

208. CKU

209. ZSZ nr 1

210. CKU

211. ZSZ nr 2

212. CKU

213. ZSZ nr 1

214. CKU

215. ZSZ nr 2

216. CKU

217. ZSZ nr 1

218. CKU

219. ZSZ nr 2

220. CKU

221. ZSZ nr 1

222. CKU

223. ZSZ nr 2

224. CKU

225. ZSZ nr 1

226. CKU

227. ZSZ nr 2

228. CKU

229. ZSZ nr 1

230. CKU

231. ZSZ nr 2

232. CKU

233. ZSZ nr 1

234. CKU

235. ZSZ nr 2

236. CKU

237. ZSZ nr 1

238. CKU

239. ZSZ nr 2

240. CKU

241. ZSZ nr 1

242. CKU

243. ZSZ nr 2

244. CKU

245. ZSZ nr 1

246. CKU

247. ZSZ nr 2

248. CKU

249. ZSZ nr 1

250. CKU

251. ZSZ nr 2

252. CKU

253. ZSZ nr 1

254. CKU

255. ZSZ nr 2

256. CKU

257. ZSZ nr 1

258. CKU

259. ZSZ nr 2

260. CKU

261. ZSZ nr 1

262. CKU

263. ZSZ nr 2

264. CKU

265. ZSZ nr 1

266. CKU

267. ZSZ nr 2

268. CKU

269. ZSZ nr 1

270. CKU

271. ZSZ nr 2

272. CKU

273. ZSZ nr 1

274. CKU

275. ZSZ nr 2

276. CKU

277. ZSZ nr 1

278. CKU

279. ZSZ nr 2

280. CKU

281. ZSZ nr 1

282. CKU

283. ZSZ nr 2

284. CKU